L. 298

Druk. Czasu

Kronika
Krakowska
Rękopis
~~str. 176 – 196.~~
1796 – 1831.

A. Bełcikowski [?]

T. I

Dr Bąkowski:
Kronika krakowska Nr 27. 30. 42 Bibljoteki Krakowskiej II
Druk Anczyca

Rękopis ten, choć przedrukowany, ma o tyle jeszcze pewną wartość że zawiera tekst pełny, bez skróceń które dla druku zrobiono i z innymi ważnymi artykułami pomieszczonymi w druku.

Klem. Bąkowski

1910.

VII

~~[illegible]~~

Дописване

1905–190[illegible]

IV

Kronika Krakowska
od r. 1796 do 1848

zebrał

Dr Klemens Bąkowski.

Tom I
od r. 1796 do 1815

Tom II
od r. 1815 do 1831

Tom III
od r. 1831 do 1848.

V

Tom ______ Cena ______

Biblioteka Krakowska

Dr Klemens Bąkowski

Kronika Krakowska

~~od~~ 1796 ~~do~~ 1848.

~~część I~~

część I.

~~Tom I.~~

~~od~~ 1796 ~~do~~ 1815.

Wstęp

W zapomnianych i rzadkich dziś gazetach dawnych mieszczą się krótsze i dłuższe wzmianki kronikarskie, zapomniane i ukryte, nieraz ważne, lub przynajmniej interesujące.

Praca niniejsza zawiera wypisy z gazet krakowskich od chwili, kiedy stale i bez przerwy wychodzą, tj: od r. 1796, ułożone chronologicznie, aby dawały obraz historyi, a właściwie kroniki krakowskiej od tegoż roku. Dla uzupełnienia obrazu dodałem tu i owdzie wzmianki kronikarskie z innych źródeł, aby wypełnić braki gazet, którym nie zawsze o wszystkiem lub szczerze, wolno było pisać. Podaję nadto wypisy zdarzeń pośrednio Kraków dochodzących, pierwsze wiadomości o wynalazkach, repertoar teatralny co do pojawienia się sztuk charakteryzujących stan teatru. F

F Historya dziennikarstwa krakowskiego wymaga osobnego opracowania, które wkrótce ogłoszę. Dla wiadomości czytelnika tych wypisów streszczam tę historyę przynajmniej, przez podanie tytułów i dat: F

Przed r. 1796 nie było trwałych wydawnictw czasopiśmiennych. Wprawdzie już od XVI pojawiły się ulotne pisma, tytułowane „Relacye" „Nowiny", o ważnych wypadkach ale pojawiały się bardzo rzadko, bez żadnego planu.

Dopiero w r. 1661 pojawiła się pierwsza w Polsce stała Gazeta mianowicie „Merkuryusz Polski. Dzieje wszystkiego świata w sobie

zamykający dla informacyi pospolitej, w 4ce literami gotyckiemi „w Krakowie w Kamienicy Szoberowskiej na Wendecie dnia 13 Januari 1661, Cum privilegio S. R. M."

Nieznajomy redaktor zapowiedział: „nienaganioną podobno lub nową dotąd w Polsce rzecz przedsiębiorę, gdym umyślił wieku teraźniejszego wiadomości przykładem obcych narodów co tydzień do druku podawać etc."

W maju 1661 przeniosło się wydawnictwo Merkuryusza do Warszawy i dotrwało do r. 1684.

W r. 1697 i 1698 wydawał w Krakowie Priami Merkuryusza polacinie.

Skutkiem upadku Krakowa a podniesienia się nowej stolicy Warszawy przeniósł się ruch wydawniczy do niej. W Krakowie wychodziły od czasu do czasu ulotne Relacye, aż dopiero po stu latach pojawiła się próba stałego pisma: „Koniteligencye Krakowskie" (1768) potem „Zbiór tygodniowych wiadomości w Krakowie" (1784–1785) „Monitor różnych ciekawości" (1795) wydawany przez Jacka Przybylskiego zeszytami co 2 tygodnie – nie zawierający nic o Krakowie.

Dopiero od r. 1796 wychodzić zaczyna „Gazeta Krakowska" która dotrwała do r. 1849.

W okresie tym wychodzą jeszcze następujące czasopisma w Krakowie:

Rok.
1798 Wiadomości cudzoziemskie z Krakowa
1799 – 1808 Krakauer Zeitung
1806 – 1807 Dziennik gospodarski

1812–1816, Dziennik Departamentowy.
1815–1847 Dziennik praw
1816–1846 Dziennik rozporządzeń (rządowy)
1814–1815–1829 Miscellanea Cracoviensia
1819–1822 Pszczółka Krakowska
1821 Telegraf polityczny
1822–1823 Krakus
1823 Kronika codzienna
1823 Pszczółka Polska
1823 Muza Nadwiślańska
" Pielgrzym z Tenczyna
1826–1827 Rozrywki przyjemne i pożyteczne
" " Flora polska
1827 Kuryer Krakowski
1828, 1829, 1831 Rozmaitości naukowe
1828–1831 Goniec Krakowski
1829–1836 Dziennik ogrodniczy
1830 Wanda, dodatek do Gońca, tygodnik mód i powieści
" Pamiętnik Krakowski
1831 Tandeciarz Krakowski
1834–1836 Themis
1834 Tygodnik Krakowski
" Rozmaitości Krakowskie
" –1836 Pamiętnik farmaceutyczny
" " Kuryer Krakowski
1835–1836 Kwartalnik naukowy
1835 Przewodnik wiejski
1835 Pamiętnik powszechny nauk i umiejętności
1836–1837 Zbieracz literacki i polityczny
1837–1838 Pamiętnik naukowy Krakowski
1839 Zbieracz umysłowych rozrywek
1841–1843 Rozrywki umysłowe
1844 Kuryerka Krakowska
1844–1845 Dwutygodnik literacki
1846 Dziennik Rządowy Rzplitej Polskiej.
1848 Świstek
" Dodatek do Świstka
" Dziennik narodowy
" Dziennik polityczny
" Gazetka

1848 Jutrzenka,
" Krakus
" Opryszek literacki
" Orzeł biały,
" Prawda,
" Przegląd,
" Sikora,
" Szkołka ludu,
" Słowik krakowskich gajów
" Szubrawiec, 1 nr.
" Wieśniak.
" Czas.

Prace naukowe umieszczano głównie w Rocznikach Towarzystwa naukowego Krak. (1817–1871)

Wiadomości miejscowe w dawnych gazetach, są nader szczupłe, szczególnie przed r. 1830, miejscowe zdarzenia uważano za powszechnie wiadome, a czytelnikom dostarczano głównie wiadomości zamiejscowych czerpanych z innych dzienników. [Zagranicznych. 7] Nie karmiono wówczas czytelnika opisami kradzieży, oszustw, morderstw i skandali. Z biegiem czasu poświęcano coraz więcej miejsca także wiadomościom kronikarskim miejscowym. Ogółem jednak stokilkadziesiąt tomów tych gazet nie daje jeszcze wyczerpującej kroniki – pamiętniki prywatne będą musiały braki wypełniać.

Klem. Bąkowski

Dr. Klemens Bąkowski
Kronika Krakowska
od r. 1796. do 1848.

~~Tom I.~~ część I

~~od r. 1796 do 1815.~~ 1796-1815

~~Tom I~~

Zajęcie Krakowa przez Austryą.

G. K. 1) Nr. 1. z 5 stycznia 1796. Spełnione nakoniec życzenia powszechne. Miasto Kraków panowaniu Naj. Cesarza Jmć Rzymskiego przeznaczone, dnia dzisiejszego po ustąpieniu wojsk Pruskich 2) z największem ukontentowaniem zobaczyło pośród murów swoich wojsko upragnionego monarchy. Magistrat etc. w bramie grodzkiej przyjmowały najuroczyściej JW. generała de Foulon etc.

G. K. Nr. 6. z 25 stycznia 1796. Heczastych Łaciński z następującem polskiem tłomaczeniem:

„Osiemnasty wiek płynął (mniej czterema laty)
Piątego stycznia Kraków onej dożył światy,
Gdy Straż wojsk Austryackich z pieszą zbliżona
Objęła mury nasze pod rządem Fullona,
Od tąd Franciszek który jest dla sierót ociec
Może odkwitłe miasto dobrych losów ocieć."

(W dodatku przekład ody Łacińskiej żegnającej wielkorządcę pruskiego Hoyma.)

G. K. Nr. 32, z 25 Kwietnia 1796. W przeszły poniedziałek przybył tu J. W. baron de Margelik . . . do urządzenia

---

2) *) Po podniesieniu powstania 24 marca 1794 udał się Kościuszko z wojskiem ku Warszawie, tymczasem d. 15 lipca 1794 zajęli Kraków Prusacy i pozostawali tu aż do trzeciego rozbioru Polski.

1) **) Najczęściej cytowaną gazetę Krak. oznaczam literami: G. K.

zachodniej Galicyi . . stanął w Pałacu Starosty Brzegowskiego pod Krzysztoforami zwanym.

G. K. Nr 34, z 2 maja 1796 zawiera opis uroczystości objęcia w posiadanie Krakowa i Galicyi Zachodniej przez Austryą: „po zdjęciu orłów polskich przy asystencyi wojskowej na ratuszu, na domach publicznych, po bramach miasta etc. ceremonialnie orły cesarskie przy muzyce i okrzyku Vivat pozawieszone."

Nastąpiły: nabożeństwo, strzały armatnie, obiad uroczysty, illuminacya. (W następnych numerach i całych rocznikach szereg rozporządzeń wynikających ze zmiany stosunków dotyczących urządzenia władz, sądów, podatków, kwaterunku, asenterunku, monety i t.d. installacye urzędów i urzędników i t.d.)

G. K. Nr 63, z 10 sierpnia 1796. Dnia wczorajszego uczynił tu J. O. Xżę Auersperg . . jako nadworny pełnomocny do odebrania od Zachod. Galicyi hołdu w niżej przepisanym porządku swój wjazd . . . Stanął w przygotowanym dla siebie tak nazwanym pałacu Spiskim na rynku.

G. K. Nr 66 z 27 sierpnia 1796. Na dniu 17 zostało tu stosownie do wydanego poprzód patentu i przepisu wykonane w Kościele P. Maryi przy odgłosie dzwonów i armat homagium etc. (Miejscowi „poeci" podali do Gazety parę ód łacińskich upamiętniających te hołdy i wjazdy nędznymi fabrykatami poniżej w jeszcze nędzniejszych przekładach.) Kantata w teatrze

---

¹) do ark 2

¹) przypisek na dole.

¹Początek teatru polskiego stanowiły widowiska, kantaty, opery, oratorya śpiewane przez nadwornych wykonawców królewskich, magnackich, potem przez amatorów. Założycielem pierwszej sceny grywanej przez zawodowych aktorów był <u>Jacek Kluszewski</u>, starosta brzegowski, syn kasztelana wojnickiego i administratora żup wielickich (ur. 1751 zm. 18 zm.) Widowiska rozpoczęto koło r. 1780 w sali zwanej na cle w dawnym ratuszu krak. na rynku, w r. 1784 w pałacu Spiskim Kluszewskiego na <u>II</u> piętrze. Obok oper i sztuk naiwnych dawano widowiska ~~zbliżające się do dzisiejszych Varietè~~ gimnastyczne, akrobatyczne, atletyczne, nadto dawano bale maskowe. Mimo niskiego poziomu ówczesnego teatru krak. wyrobiło się tu kilka talentów aktorskich które zabłysły dopiero później w Warszawie. Po zajęciu Krakowa w r. 1796 przez Austryaków, zakazano polskiego teatru, a teatr oddano sprowadzonej trupie niemieckiej Karola Wolkego. Kluszewski zbudował na rogu placu Szczepańskiego z dwóch zakupionych domów nowy teatr, który otwarto 1800 r. a w 1805 otrzymał ~~Kluszewski~~ przywilej na lat 20 z prawem dawania także raz w tygodniu polskich widowisk – o których milczy Gazeta Krak. Dopiero ~~za~~ przy zajęciu Krakowa w r. 1809 dla Księstwa Warszawskiego ~~wrócił język polski na scenę~~ ustała niemczyzna. —

Kantata w teatrze.

G. K. Nr 15, z 19 lutego 1797. W sobotę dnia 12 lutego w rocznicę narodzin N. Cesarza śpiewana była na teatrze Krakowskim / z rozkazu JW. bar. De Margelik po zakończonej sztuce teatralnej przed ubranym pięknie illuminowanym tronem następująca pieśń, którą wszystkim przytomnym w polskim i niemieckim języku rozdawano.

(Następuje tekst niesłychanie marny)

Ratyfikacya granic

G. K. Nr 28, z 5 Kwietnia 1797. Dnia wczorajszego przybył do tutejszego miasta Komisarz wysłany z Petersburga z ratyfikacyą i gwarancyą zupełną J. Ces. M. Pawła I czynności demo- . . . . granic w dawnem województwie Krak. między J. Ces. M. Cesarzem Rzymskim i J. K. Mością Królem Pruskim ustanowionych. Dzisiaj tj. 31 marca Komisarze pełnomocni tychże... uskutecznili wymianę tychże aktów ratyfikacyjnych.

Koncerty dobroczynne

G. K. Nr 31 z 16 Kwietnia 1797. Wielu amatorów muzyki zjednoczywszy się w zamiarze ludzkości pod Dyrekcyą J. Pana Ferrego, albo medyc. Doktora, dali muzykalne akademie na zysk wdów i sierót żołnierzy zachodnio galicyjskich przed nieprzyjacielem na placu poległych. Zebrano . . . 258 fl. 41 Kr. Summa ta złożoną była na rozkaz wysoki w głównej prowincyonalno-Kameralnej Kasie.

Poseł turecki

G. K. Nr 41, z 21 maja 1797. Onegdaj przybył tu jadący do Dworu Berlińskie-

go turecki poseł Assis Effendi; ma przy sobie syna swego, 2 tłumaczów i 16 służących.

Inserat o łazienkach.

G. K. Nr 44 z 31 maja 1797. Podaje się do wiadomości iż dla przysługi publiczności w Kamienicy W. J. P. Szambelana Popiela na Kazimierzu pod Nr 83 zostały ciepłe i zimne kąpiele z Wiślanej wody otwarte. Od jednej kąpieli, czy zimnej czy ciepłej, płaci Złp. 1.

Zgon biskupa Szembeka.

G. K. Nr 73, z 10 września 1797. Dnia wczorajszego Xiąże Pułtuski Szembek, Biskup Płocki, po 10 dniowej chorobie w 77 roku życia pożegnał się tu z tym światem. Ojczyzna utraciła w nim dobrego obywatela, duchowieństwo przykład dobrego pasterza, ubóstwo dobroczyńcę. etc.

Zgon Księdza Pruskiego.

G. K. Nr 12, z 11 lutego 1798. O godz. 1. S. X. Walenty Pruski przez lat 60 Kanonik Kat. Krak. w roku życia 85 dług śmiertelności wypłacił... Na edukacyą panienek... Klasztorowi panien S. Jana dochód zapisał... Dwa szpitale opatrzył funduszem... niemowlętom podrzuconym w szpitalach kosztem własnym karmicielki obmyślał.

Doniesienie o zgonie Króla Stan. Augusta.

G. K. Nr 16, z 25 lutego 1798. Przebiegający tędy dnia dzisiejszego z Petersburga do Wiednia Kuryer, doniósł nam o śmierci

zaszłej na początku tego miesiąca Króla Stanisława Augusta w Petersburgu (W nr. 17 z 28 lutego 1798 opis ostatnich chwil Króla w Korespondencyi z Petersburga).

Przydent sądu.

G. K. Nr 30, z 15 Kwietnia 1798. Dnia dzisiejszego (11.) odprawiła się uroczysta installacya byłego prezesa Fori Nobilium w Tarnowie J. W. Nikorowicza tajnego dworskiego Konsyliarza na prezesa tutejszego Fori Nobilium.

Przybycie gubernatora

G. K. Nr 67, z 22 sierpnia 1798. Dnia 18 tego mieś. przybył tu J. W. hr. Gaisruck gubernator wschodniej Galicyi.

Przejazd Repnina.

G. K. Nr 74 z 16 września 1798. Dnia 12 t. m. przybył tu feldmarszałek rosyjski Xżę Repnin, a d. 18 o godz. 4 z rana puścił się zaraz w dalszą podróż

Pobyt Arcyksięcia Józefa

G. K. Nr 8, z 27 stycznia 1799. Dnia 24 wieczór przybył tu Arcyksiążę Józef, Palatyn Węgierski przejeżdżając do Petersburga. Tegoż samego wieczoru znajdował się na reducie, gdzie był z oklaskiem przyjmowany. Nazajutrz z rana prezentowały mu się tutejsze najwyższe Dykasterye. — Przed południem odwiedzał Kościół Katedralny, nagrobki Królów, a szczególności grób Jana Sobieskiego i Zamek,

gabinet historyi naturalnej w Akademii, bibliotekę i szkołę przygłówne. Potem był w znakomitym w swojej struktury Kościele Św. Piotra i Stonie przyległym, gdzie Trybunał Apel. i Forum Nobilium sesye odbywają. Oglądał nowy dom celny na Stradomiu, obserwatoryum i teatr etc. W wieczór tegoż dnia znajdował się na teatrze, gdzie był znowu z oklaskami przyjmowany. Dnia 26 udał się Arcyksiążę w dalszą podróż.

Nagroda za rekruta.

G. K. Nr 21 z 13 marca 1799. Naj. Pan zawsze baczny na zasługi . . . raczył tutejszemu krajowemu poddanemu Wojciechowi Tadiasowi z Saki 1/ w Krak. cyrkule za dobrowolne oddanie najstarszego syna swego do służby wojskowej złoty medal najłaskawiej dozwolić.

Przejazd Suwarowa

G. K. Nr 24, z 24 marca 1799 r. Dnia 20 t. m. przejechał tędy feldmarszałek Rosyjski hr. Suwarow do Wiednia. W podróży swojej tak się bardzo spieszy, że tu nawet nie wysiadł z powozu.

Przejazd Królewny francuzkiej.

G. K. Nr 38 z 12 maja 1799. D. 9 t. m. Przybyła tu Marya Teresa Karolina Królewna francuska z świtą z 10 powozów. Dzień jeden zabawiła tu, w którym przyjmowała wizyty od osób urzędowych i państwo obojej płci D. 11. puściła się w dalszą podróż do Mitawy.

1/ Sanki.

Przechód wojsk.

G. K. Nr 61 z 31 lipca 1799. W tych dniach przechodziło przez Myślenice 3 Kolumnami Korpus emigrantów franc. pod Xiążęciem Kondeuszem będących na żołdzie rosyjskim dla działania znowu w teraźniejszej wojnie. Przy nim znajdują się 2000 wojska rosyj. pod jenerałem Bauer X. Kondeusz znajduje się sam przy swoim Korpusie.

Przybycie prezesa gubernialnego.

G. K. Nr 62 z 4 sierpnia 1799. Przybył tu 31 lipca w nocy J. W. hr. de Trautmansdorf Pełn. Nadw. Komisarz i prezes tutejszego Krajowego Gubernium ... przywitały go różne Dykasterya, magistrat Krak. i Kazimierski. W szczególności Krakowski powitał go mową łacińską przez J. P. Filipa Lichockiego, prezydenta tegoż miasta ... w wieczór zaś ... całe to miasto rzęsiście oświecone było.

Nabożeństwo urzędowe

G. K. Nr 77 z 25 września 1799. D. 22 t. m. odprawiło się nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe zdobycie Mantui i uproszenie dalszego błogosławieństwa dla broni J. Ces. Mości

Kara śmierci

G. K. Nr 86, z 27 października 1799. – Dnia 19 t. m. zostali tu za wyrokiem przekonani o występek rozboju Józef Chrząszczewski, Jan Dąbrowski, Jacek Dąbrowski i Jó-

zef Chrzanowski powieszonymi.

Przejazd Suwarowa.

Suwarów

G. K. Nr 14 z dnia 16 Lutego 1800. Z Krakowa d. 16 Lutego. D. 11 t. m. przybył tu Kiążę Italicki Suwarow Rewnicki, jeneralissim wojsk Rossyjskich, jadąc na powrót do Rossyi i zabawiwszy tu kilka dni udał się dnia wczorajszego z rana w dalszą swoją podróż.—

Popis Szkoły Św. Barbary

G. K. Nr 16, z 23 lutego 1800 r. Dnia 23 Lutego. Dnia 19 i 20 t. m. Szkoła Polsko Niemiecka Normalna w Kollegium S. Barbary, nakładem W. I. X. Tomasza Nowińskiego Kanoników grobu Chrystusowego, Jeneraała i Infulata Miechowskiego utrzymywana, a pod opieką rządu zostająca, licząc I. I. X. X. rektora pięciu professorów i 210 studentów odprawowała popis z Kursu zimowego.

Przechód wojsk

G. K. Nr 19, z 5 marca 1800 r. D. 5 Marca. Wojska Rossyjskie powracając z Czech do Rossyi, przechodziły tędy od d. 16 lutego aż do dnia wczorajszego w 8 Kolumnach, z których ostatnia wczoraj opuściła Kraków. Przez wschodnią Galicyą powraca także w 4 Kolumnach z których pierwsza ruszyła dnia wczorajszego z Kalwaryi.

Popis szkoły na Piasku

G. K. Nr 26, z 30 marca 1800. Na

Dnia 11 i 12 lutego w C. K. Stołecznym mieście Krakowie na Piasku u W.W. O.O. Karmelitów z kursu zimowego odprawiał się popis siódmy publicznie. Stodziesięciu uczniów popisywało się, którzy powinny dowód swojej umiejętności podług przepisów najwyższych w przytomności wielu C. K. J. J. W. W. Gubernialnych Konsyliarzy publicznie okazali.

G. K. Nr. 59, z 23 lipca 1800. Dnia 17 i 18 t. m. w mieście Krakowie na Piasku u W. W. O. O. Karmelitów, z kursu letniego odprawiał się popis ósmy publiczny. 113 uczniów popisywało się, którzy powinny dowód swojej umiejętności, tak w niemieckim, jak łacińskim języku, rygorach w przytomności wielu C. K. J. W. Gubernialnych Konsyliarzów . . . okazali publicznie . . .

Przejazd Kanclerza Galicyi

G. K. Nr. 78, z 28 września 1800. J. W. hr. Mailath Szekely, J. C. Mości tajny Konsyliarz, najwyższy obu Galicyj Kanclerz . . . przybył tu d. 22 ze Lwowa. Nazajutrz z powodu jego przybycia całe miasto było illuminowane i w sławnym gmachu Sukiennicach dana była od magistratu wieczorna zabawa z muzyką, którą J. W. Kanclerz w towarzystwie J. W. hr. Trautmansdorf bytnością swą zaszczycił. W czasie tej zabawy rozdawane były od magistratu na jego przybycie zrobione łacińskie wiersze.

Powitanie gubernatora.

G. K. Nr. 15, z dnia 22 lutego 1801

Gubernator

Z Krakowa d. 19 Lutego. D. 15 t. m.
Magistrat tutejszy wraz ze wszyst-
kiemi stanami miasta, złożył JW.
Imć P. Gubernatorowi Hrabi Haunt-
mannsdorf, uroczyste powinszowa-
nie z powodu tego mianowania
aktualnym gubernatorem Zacho-
dniej Galicji i oddał mu stosow-
ne do tej uroczystości wiersze.

Sprzedaż domu prywatnego na Zamku.

Dom prywatny na Zamku

G. K. N.º 22 z dnia 18 Marca 1801 r.
Przez Magistrat C. K. Stołecznego
Miasta Krakowa, wszystkim Ko-
mu o tem wiedzieć należy, do pu-
blicznej podaje się wiadomości, iż
dom niegdyś Wincentego Kowalskie-
go własny, w zamku Krakowskim
pod N.rem 135 stojący Ztr ryn. 1604 Kr 4.
sądownie oszacowany na trzecim
terminie to jest dnia 8 Kwietnia
1801 o godzinie 10 rannej na instan
cyę spadkobiorców, dla dobra mało-
letnich, nawet niżej swego oszacowania...
cowania, tu w zamku sprzedany
będzie. Dan w Krakowie d. 26 Lute-
go 1801 A Egrotante Illmo Praeside
M. Wohllmann. Z Rady Magistra-
tu C. K. stołecz. miasta Krakowa
Kawski.

Nowe urządzenie magistratu

Etat Magistratu

G. K. N.º 24, z dnia 25 Marca 1801 r.
Dekretem Kancelaryi nadwornej pod
d. 15 tym t. m. Najjaśniejszy Pan ja-
ko najłaskawiej uchwalić raczył,
ażeby się stan przyszły magistratu
miasta stołecznego Krakowa z na-
stępujących osób składał: jako to:
z Burmistrza, czyli prezydenta
roczny salar Ztr 1500.- z Podbur-
mistrza, czyli wice prezydenta 1200,

z sześciu Konsyliarzy po 800 Złt z czte-
rech po 700, z dwóch sekretarzy po
600, a trzeciego roczny sal. 500, z dwóch
protokolistów rady po 500, z proto-
kolisty podawczego 500, z adjunkta
protokołu podawczego 500. z dyrek-
tora registratury i expedytu, któ-
ry się razem wymiarem tax tru-
dnić ma, a dla tego adjunkta ex-
pedytu i registratury przy boku
swoim mieć będzie 600. z adjunk-
ta expedytu 500. z adjunkta re-
gistratury 500. z dwóch registran-
tów po 400. ze czterech kancelistów
pierwszej klasy po 350, z tyluż z
drugiej klasy 300. z rewizora ra-
chunków sierocińskich 500, z regen-
ta gruntowych akt 500, z ingrossi-
sty 350, z pisarza skarbowego 300,
z inspektora budowniczego 400.
z rachmistrza 400, z budowniczego
200, z dwóch strażników 150, z pisa-
rza konskrypcyjnego 250, z pisarza
od wagi 250, ze sługi od wagi
100, z kommissarza targowego 300,
z lekarza miejskiego 400, z chyrur-
ga, który razem i umarłych ma
oglądać 300, z assystenta chyrurga
200, z examinowanej akuszerki
100, z pięciu woźnych po 200, z dru-
gich pięciu po 150, z burgrabiego
mającego wolne mieszkanie na
ratuszu 150, z trębacza miejskie-
go 200, z trzech sędziów gruntowych
300. — Stosownie do powyższego wy-
szczególnienia mają się wszelcy kom-
petenci bez wyjątku życząc so-
bie dostąpić któregokolwiek
z tych urzędów udać się do peł-
nomocnego.

Szczepienie ospy.

Szczepienie ospy.

G. K. Nr 52, z 9. lipca 1801 r.
Inokulizacya Krost. Stosow-
nie do rozporządzenia najwyż-

szego gubernialnego pod dniem 5. czerwca r. b. rozpocznie niżej podpisany d. 6 Lipca w Szpitalu Sw. Łazarza na Przedmieściu Wesoła zwanym zaszczepianie Krost. Jerzy Allio Lekarz szpitalu Sw. Łazarza mieszkający w rynku głównym pod N^{rem} 234 na drugim piętrze.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

G. K. N^r 73 z dnia 13 Września 1801 r. — Z C.K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż na dniu 26 Września r. b. nowotna licytacya różnych starych domowych i Kościelnych sprzętów Collegii Juridici odprawowana będzie.

"

G. K. N^r 81, z d. 11 październ. 1801 r. Na mocy wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod dniem 21. 7bris r. b. N^r 1.618, będą po przeniesieniu Kościoła S. Szczepana do Karmelitów na Piasku zbywające rzeczy Kościelne, przy Kościele S. Szczepana jako i Kaplicy S. Mateusza celem ustanowionej licytacyi dnia 15 8bris r. b. więcej dającym sprzedane. Mający przeto ochotę licytowania, w przypadku, gdyby ten Kościół nie był demoliowany, w tym samym Kościele gdyby zaś miał być rozebranym, to przy Klasztorze Karmelitów na Piasku, gdzie te naczynia tymczasowie będą deponowane zgłosić się mają. Pomiędzy temi rzeczami znajdują się piękne i bardzo dobre organy.

Złota róża

Złota róża

G. K. N.º 82, z d. 14 październ. 1801.
Najjaśniejsza Królowa Polska Józefa Arcyxiężna Austryi Najjaśniejszego Króla Polskiego Augusta III żona w testamencie swoim legowała dla Kościoła Katedralnego Krakowskiego Różę złotą (jakie Papieże poświęcać i głowom ukoronowanym za szczególniejszą dla Świętej Religii protekcyą posyłać zwykli) którą Ojca Sgo Klemensa XII w roku 1738 w podarunku odebrała, a dla Kościoła Panny Maryi obraz srebrny pozłacany, na którym figura Najświętszej Panny z Koralu przednio wyrobiona i cały obraz wielością Koralów wyborną robotą ozdobiony, który miała od córki swojej Najjaśniejszej Elektorowy Bawarskiej. Rozliczne w Krajach polskich po śmierci Augusta III rewolucye przeszkodą były, że dotąd wzmiankowane Legata nie były z Drezna przesłane. Ale teraz Najjaśniejszy Elektor Xiążę Saski Fryderyk August wykonywując wolą świątobliwej Babki swojej opisane Legata Kapitule Krakowskiej odesłał.

Sprzedaż dzwonu zeskasowanego Kościoła.

Dzwon Kościelny

G. K. N.º 92, z dnia 13 Listopada 1801 r. – W Krakowie pod wagą miejską znajduje się do sprzedania wielki dzwon z Kościoła S. Szczepana w Krakowie ważący 3,888 fontów prócz serca. Ktoby go sobie życzył, niechaj się tam do pisarza uda, a dowie się o cenie.

Pouczenie o węglach kamiennych.

G. K. N.º 15, z 2/2 1802. Niesczęśli-

we wypadki w Krakowie zdarzone powtórnie z powodu palenia kamiennymi węglami . . . . wkłada się na rządy Krajowe obowiązek ogłoszenie prawideł: Najbardziej na to uważać należy, aby . . . . wyziewowi sprawić ile można wolny odchód i t. d. . . .

Egzamin

G. K. Nr 16 z 24/2 1802.
Ustanowione w roku zeszłym z woli N. Monarchy . . . szkoły publ. normalne w Klasztorze Panien Prezentek odprawiły pierwszy popis na d. 19 t. m. nie tylko z początków . . . ale tłomacząc z ojczystego na niemiecki z niemieckiego na ojczysty klasyczne książki i t. d. . .

Inserat

G. K. Nr 16, z 24 lutego 1802.
W Kamienicy Imć P. Sztümera sytuowanej w rynku pod Nr konskrypcyonalnym 17 są na drugiem piętrze 4 cztery przednie pociągi jeden przy drugim stykające się na dziedziniec prospekt mające pokoje z społecznemi schodami . . do najęcia etc.

Odznaki urzędników policyi

G. K. Nr 20, z 10 marca 1802
N. Cesarz Jmć uznał za rzecz potrzebną postanowić, ażeby policyjni urzędnicy dla poznania w nich tej dostojności, białe i czerwone kokardy na kapeluszach . . nosili.

Wiersz Karpińskiego

G. K. Nr 55 z 11 lipca 1802. Wiersz Karpińskiego do N. Imperatora od panien dwunastu wyposażowych, z powodu radosnego przybycia Jego do Grodna

Pobyt Arcyks. Karola.

Arcyksiążę Karol.

G. K. Nr 69, z dnia 29 Sierpnia 1802 r. Dnia 26 t. m. o godzinie szóstej po południu przybył tu Arcy Xiążę Imć Karol na pociechę wszystkich tutejszych mieszkańców w dobrym zdrowiu. Witany był licznemi wystrzałami z armat z wałów zamkowych i radosnemi okrzykami: Niech żyje! od licznie zgromadzonego ludu przed mieszkaniem J. W. Kommenderującego jenerała Hrabiego de Kaunitz, gdzie było dla niego mieszkanie przygotowane; tam zaprowadzony, zastał już pozmaite Krajowe urzędy na jego powitanie zgromadzone. W wieczór było całe miasto pięknej niż po inne czasy illuminowane. Dnia 27 z rana o godzinie piątej oglądał Arcy Xiążę Imć zgromadzone wojska na błonie pod Wolą i różne obroty im czynić kazał. W wieczór zaś raczył obecnością swoją zaszczycić bal dany na jego przybycie przez J. W. Krajowego Gubernatora Hrabiego de Trautmansdorf.

Odznaczenie M. Wohlmana – nowy magistrat

G. K. Nr 71, z dnia 5 września 1802. Dnia 28 Sierp.: Magistrat C. K. Miasta Krakowa, wraz z urzędnikami miejskiemi, starszemi Kongregar

cyi Kupieckiej i Cechami, zgroma-
dził się na Ratusz o godzinie 10 z ra-
na jako w Dzień na uroczystość przy-
pięcia publicznie Imci Panu Micha-
łowi Wohlmanowi, dotychczasowemu
Radcy Magistratowemu medalu
złotego zasługi który mu go J. C. K.
M. w nagrodę jego 50 letniej przeszło
służby na urzędzie Radcy przy tym-
że Magistracie, wraz z tytułem
C. K. Konsyliarza zaszczycić raczył,
przeznaczony. – Za przybyciem JW.
Cyrkularnego Starosty Krakowskie-
go i Konsyliarza Gubernialnego ba-
rona Riedheim. Konsyliarz sądu
szlacheckiego Krakowskiego JW.
Gellinck, miał do niego stosowną mo-
wę, poczem JW. Starosta Cyrkular-
ny, zabrawszy głos wyraził dobroć
Monarchy w nagradzaniu zasług
i w przytomności Magistratu, Urzęd-
ników Miasta i oraz licznie zgro-
madzonych na ten akt Gości, przy-
piął medal z zasługi J. Panu
Wohlmanowi. Kończący zaś prezy-
dencyą Miasta Imć Pan Filip Li-
chocki, również w nagrodę za-
sług swoich, na różnych funkcyach
przy Mieście tym od lat kilkadzie-
siąt, tytułem Cesarsko Królewskie-
go Konsyliarza i wolnym wraz z JW.
Wohlmanem, przed Radnemi w Ma-
gistracie zasiadaniem, od J. C. K. M.
zaszczycony podziękował w mowie
swojej imieniem Magistratu i Miasta,
za dobroć Monarchy w wynagrodze-
niu zasłużonego [illegible]. Dnia

Dekoracya M. Wohlmana

Nowy Magistrat

1 rego tego miesiąca jako w Dniu na
zaprowadzenie nowego Magistra-
tu Miasta tego przeznaczonym,
zgromadził się dotychczasowy i
nowy Magistrat wraz z urzędni-
kami Dawniejszemi Miasta, zgro-
madzeniem Kupieckim i Cechami
o godzinie 9 z rana do Kościoła Pan-
ny Maryi. Po ukończonej Wotywie,
udali się JW. Gubernator, Prezes

Appellacyi, Konsyliarze Gubernialni i Appellacyjni, dawniejszy i nowy magistrat, oraz Urzędnicy miejscy, wraz z licznie assystującemi przedniejszemi Obywatelami Miasta i Cechami, do domu W. J. P. Kluszewskiego na Brackiej ulicy stojącego, a na posiedzenia nowego Magistratu przeznaczonego tamtędy w przytomności licznie zgromadzonych Osób i assystujących Gości JW. Gubernator wraz z JW. Prezesem Appellacyjnym installowali nowy Magistrat z Osób następujących złożony: Prezydenta JP. Dominika Bodatzkiego Wice Prezydenta JP. Walentego Gollmeyera, Konsyliarza Magistratu z charakterem Wice Prezydenta JP. Walentego „Bartscha. Honorowych assessorów Magistratualnych, oraz C. K. Konsyliarzy: JP. Filipa Lichockiego P. O. D. JP. Michała Wohlmana, Konsyliarzy Magistratu; JP. Józefa de Rangstein P. O. D. JP. Walentego Lichockiego P. O. D. JP. Tomasza Krzyżanowskiego P. O. D. JP. Macieja Kasnamillera JP. Peregryna Łodzińskiego, JP. Franciszka de Schindler JP. Józefa Hirszberga i JP. Ferdinanda Pohlberga, oraz nowo obranych Sekretarzy i innych Officyalistów złożony. JW. Gubernator z tego powodu, dał tegoż dnia wspaniały obiad, na którym różni dystyngowani Goście i Prezesowie nowego i dawnego Magistratu znajdowali się.

Licytacye budynków publicznych

Licytacya Kościoła św. Gertrudy Ratusza Kleparskiego

G. K. Nr 35 z dnia 1 maja 1803 r. Przez Magistrat Miasta głównego Krakowa niniejszym Rozdeniem do powszechnej wiadomości podaje się, że na dzień 25 maja r. b. przed południem o 9 godzinie na-

stępujące miejskie realności jako to: a) Miejski Kościółek blizko nowej bramy, b) Ratusz Kleparski i c) Dom miejski tamże przy tym znajdujący się z warunkami niżej wyrażonemi, sposobem licytacyi sprzedane zostaną. Iwo Cena fiskalna Kościoła, wraz z ornamentarzem i effektami 183 zł. 14 Kr. — owa zaś Ratusza, 606 zł. 23 1/3 Kr. nakoniec domu miejskiego 61 zł. 2 1/3 Kr. wynosi. Ratusz w Kleparzu pod wyrażonem ostrzeżeniem i obowiązkiem jego zburzenia i całkowitego zniesienia mimo wolności jego znowu nazad wystawienia, a za tym szczególnie tylko materyał sprzedany zostanie, Kościół zaś miejski i dom z tym warunkiem ażeby najdalej w dwóch rokach w porządną do zamieszkania budowlę obrócone były.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

Sprzedaż przedmiotów Kościelnych

G. K. Nr 38. z dnia 11 Maja 1803 r.
"W Sobotę dnia 21 t. m. będą z dwóch na R. Zamku znajdujących się Kolegiackich Kościołów różne rzeczy Kościelne jako to, ołtarze, Konfesyonały, ławki, ambony, drzwi i t. d. przez publiczną aukcyą najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedane będą.

Przejezdny portrecista

Malarz

G. K. Nr 47, z d. 12 czerwca 1803 r.
Pan Sz. Vezus malarz, który na krótki czas w tem Mieście zostawać ma, osądził być swoją powinnością tutejszej Publiczności swoje usługi ofiarować w malowaniu Portretów w miniaturze, także małe miniaturki gustu angielskiego które szcze-

gólniejszego podobieństwa są, do te-
go przydać można regularność
pisunku, jako też i doskonałość tu-
szu. Mieszka w Biskupim Pałacu
przy Wiślnej Bramie.

Przejazd Gubernatora

Wizyta Gubernatora

G. K. Nr 51 z Dnia 26 czerwca 1803 r.
W wieczór Dnia 21 t. m. przybył tu
JW. Imć Pan Urmeni Gubernator
obu połączonych Galicyj. Zajechał
inkognito do pałacu biskupiego i ża-
dnych ofiarowanych mu honorów,
ani illuminacyj miasta nieprzy-
jął.

Z literatury.

G. K. Nr 62, z D. 3 Sierpnia 1803
W Drukarni Jana Majsa w Krako-
wie wyszła z Druku (za ugodzeniem
się z Autorem) dowcipna i pię-
knem wierszem napisana Komedya,
pod tytułem: Bigos Hultajski czy-
li Szkoła Trzpiotów. We dwóch
Aktach originalnie wierszem na-
pisana przez Jana Drozdowskie-
go. – Kosztuje złt. pol. 3 in 8vo majo-
ri. Ktoby sobie życzył tej Książ-
ki na prowincyi równie jak
i Henryady Woltera niedawno
z Druku wyszłej złt. pol. 7 Kosztu-
jącej może na najbliższym u
siebie Pocztamcie pieniądze zło-
żyć, a ten uda się pomie do JP.
Mężeńskiego w Krakowskim Ober
pocztamcie.

Znoszenie fortyfikacyj miejskich.

G. K. Nr 79 z Dnia 2 paźdz. 1803 r.
Z strony Magistratu Ck. Głównego
Miasta Krakowa, mniejszem

Fosy koło Krakowa i mury

do powszechnej podaje się wiadomości, iż względem zasypania fosy około bramy Floryańskiej licytacya publiczna w dniu 15 Października b. r. o godzinie 9 z rana w miejscu Magistratu Krakowskiego na ulicy Brackiej odprawiać się będzie i tak: 1 Mur okolny około fosy bramy Floryańskiej zwalczony się grożący ma być z obydwoch stron dzisiejszego mostu rozebrany, fossa zaś zaś na 4 sążnie od muru bramy Floryańskiej twardą ziemią i kamieniami zasypana, tam znajdujący się most rozebrany, zasypana fossa kamieniami zarówna ci na około mającej być do ścieku wody zostawionej przykopy drewniane poręcze dane. — 2 Cena fiskalna tych robót jest pochodzące zburzonego okolnego muru i zniesionych mostowych palów, cegły i kamienie, drzewo podporowe około muru fossę opasującego i pieniężna kwota ryń. 143 Kr. 41 (wyjąwszy jednak materyał drzewa mostkowego.) Z Rady Magistratu C. K. Miasta Głównego Krakowa. Dnia 13 września 1803. — Hohn.

Licytacya czyszczenia miasta.

G. K. Nr 85, z dnia 23 Października 1803 r. Magistrat C. K. Miasta Stołecz. Krakowa, do powszechnej podaje wiadomości, iż licytacya publiczna względem wyrzebywania i wywożenia przez całą zimę zgromadzonych lodów, śniegów i tympodobnych nieczystości podczas nastąpić mianego tajania tychże na d. 9 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w Ratuszu Krakowskim na ulicy Brackiej; pod

następującymi warunkami odprawiać się będzie etc.

Zgon Księdza Lochmana

Nekrolog

G. K. Nr 90 z d. 9 Listopada 1813 r. Dzwony tutejsze ogłosiły d. 4 t. m. śmierć W. X. Lochmana Archiprezbitera i Infułata tutejszego farnego Kościoła Panny Maryi i Kanonika Katedralnego Krakowskiego w 67 roku życia jego.

Doktorat

G. K. Nr 56, z 11 lipca 1804. Adam Krzyżanowski lat 18 mający, odprawił d. 7. b. m. z nauki prawa pierwszy podług przepisów nowo ustanowionych publiczną dysputę i przez wydane od tutejszej Akademii dyploma doktorem prawa uznanym został.

Pobyt Gubernatora.

G. K. Nr 79, z 30 września 1804. D. 24 t. m. przybył tu J. W. Urmeny J. C. Mci Aktualny tajny Radca, Komander orderu Św. Szczepana Obergespan Hohkreissenburskiego w Węgrzech Komitatu i Gubernator dziedzicznych Królestw Galicyi i Lodomeryi, zabawił tu do 28 z rana. Pojechał stąd do Bochni, udając się na powrót do Lwowa. Przez czas bawienia tu swego odwiedził wszystkie tutejsze c. k. urzędy, o wszystko badał i najgrzeczniej wszystkie pożegnał.

Ogłoszenie nowego tytułu cesarskiego

G. K. Nr 81, z 7 Paździer: 1804. Dnia

4 paździer. był dla mieszkańców miasta Krakowa dniem powszechnej radości. Dnia tego był obchodzony dzień świetny imienin naszego Monarchy... W tym celu zgromadziły się wszystkie cywilne i wojskowe władze... Całe zgromadzenie udało się do domu miejskiego Komisyi w rynku, tam był czytany najwyższy patent względem przyjęcia dziedzicznej godności Cesarza Austryi z balkonu w polskim i niemieckim języku przy odgłosie trąb i kotłów wśród częstych okrzyków: Niech żyje Franciszek II rozweselonego ludu. Po przeczytaniu patentu dały się słyszeć po trzykroć wystrzały z ręcznej broni tudzież huk armat przez artylerya na około miasta i zamku na 3 baterye rozdzielonej.

Wreszcie całe zgromadzenie udało się do Kościoła N. P. Maryi... potem był obiad u Komenderującego generała – w wieczór dla uświetnienia dnia tego był dany bezpłatny teatr i bal w Rychterowskim domu.

Licytacya ratusza Kazimierskiego

G. K. Nr. 11, z dnia 6 Lutego 1805 r. Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszem do wiadomości podaje się, iż na dniu 11 Marca b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz miejski na Kazimierzu przy Krakowie stojący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyjąwszy zegar wieżowy jako i w gałce wieży znajdujące się papiery, moncę przez publiczną licytacyą w Autojorym Ratuszu odprawiać się mającą pod następującemi warunkami sprzedany będzie.

Licytacya Ratusza Kazimierskiego

1) Cena fiskalna tegoż Ratusza jest podług uczynionego przesztorocznego wyrachowania na 5246 złt. 31 2/8 Kr. ustanowiona. (Licytacya nie doszła do skutku.)

Kamieniołom miejski.

Kamieniołom miejski

G. K. Nr 30 z dnia 14 Kwietnia 1805 r. Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszem do wiadomości podaje iż na dniu 22 Kwietnia 1805 roku o godzinie 3ej po południu na nowym Ratuszu licytacya względem założonego wymurzenia używania Łamania Kamienia z góry miejskiej Lassota za Wisłą leżącej pod następującemi warunkami odprawiać się będzie. etc

Konkurs na burmistrza.

Konkurs na burmistrza

G. K. Nr 35, z dnia 1 Maja 1805 Na mocy wysokiego Gubernialnego Dekretu pod 4 Marca 1805 Nro 10738 względem osadzenia Burmistrza w mieście Krakowie z pensyą roczną 1500 Złt. Konkurs do dnia 15 maja t. r. z tym dokładem wypisuje się, iż kompetenci zaopatrzywszy prośby swoje zaświadczeniami tak z linii politycznej jako też i sądowej, oraz i wiadomością nowego Karzącego Kodeksu, z wiarygodnemi zaświadczeniami autentycznemi albo w oryginałach nie tylko posiadających studiów, ale i moralności prośby swoje tym pewniej w wyznaczonym Konkursie wysokiemu Gubernium podali, iżby po upłynionym terminie takowe podane prośby bez względu zwrócone zostały. W Krakowie 4o Kwietnia 1805.

Sprzedaż domu cechowego.

Dom cechu Krawców

G. K. Nr 36, z dnia 5 maja 1805
Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica cechu Krawieckiego własna, pod Nrem 567 i 568 na ulicy Szpitalnej stojąca złt. ryn. 2724. kr. 25. sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą dnia 27 Czerwca r. b. sprzedana będzie.

Zamach na ratusz Kazimierski.

G. K. Nr 58 z 21 lipca 1805. Z Magistratu m. Krakowa do publicznej podaje się wiadomości, że na d. 26 września o godz. 3. popoł. Ratusz miejski w Kazimierzu przy Krakowie wraz z przyległościami, wyjąwszy zegar na wieży i w kopule czyli gałce znajdujące się papiery i monetę pamiątkową.... Cena fiskalna wynosi 5246 złt. 31 kr.

Z Puław.

G. K. Nr 84 z 20 października 1805. Najj. Imperator Jegomość Rosyjski zjechał do Puław w poniedziałek 30 września.... Wkrótce w kilka godzin, odebrał hołd powitania od Xiąstwa gospodarzy JW. Gubernatora [illegible], Xiąstwa Konstantynostwa Czartoryskich, JW. Stanisławostwa i Ignacego Potockich etc. i powitał ich nawzajem.... Każdego dnia przytomny jest Imperator Jmć na wielkiej paradzie odbywającej się na dziedzińcu przed pałacem Puławskim.... Obiad codziennie gotuje się na 350 osób i 7 jest stołów. Do Imperatorskiego stołu siada pospolicie około 30 osób. Imperator... zwiedzał budowlę świątyni Sybilli... (w nrze 87 z 30 paźd. 1805 opis dalszej podróży Aleksandra przez Pilicę, Wilanów do Berlina).

25

Otwarcie gimnazyum wołyńskiego w Krzemieńcu

G.K. № 87. z 30 paźdz. 1805. O godz. 6 z rana słobodny wystrzał z armat ogłosił zaczęcie święta ... o godz. 9 J.X. Cieciszewski biskup łucki w gronie wielu biskupów opatów wszedł do gymnazyowego kościoła ... później nieco Xżę Wołkoński gubernator z marszałkami i obywatelami... W ceremonialnej karecie przybyły osoby Wileńskiego Uniwersytetu i zgromadzenia Warszawskiego Przyjaciół nauk. W podobnej karecie przyjechał JW. Tadeusz Czacki wizytator wśród linii uformowanej z cechów... pod kościołem stali delegowani od wszystkich szkół powiatowych nauczyciele... Po skończonej mszy czytano dyplomа i list ministra oświecenia. Wizytator miał mowę (patryotyczne treści) (podana w streszczeniu) Po skończonych mowach ogłosił wizytator akt wieczystej fundacyi gimnazyum wołyńskiego wśród wystrzału armat i odgłosie muzyki śpiewali biskupi i opaci z duchowieństwem Te deum. W wieczór miasto było oświecone. Tak tedy ta wielka i prawdziwie narodowa skończyła się uroczystość. Nazajutrz zaczęły się klasy i kursa.

Połączenie Uniwersytetu Lwowskiego z Krakowskim. —

G.K. N. 90 z 10 listopada 1805. Gdy J. C. K. Mość raczył połączyć szkołę główną Lwowską z tutejszą i nadać połączonej tej szkole głównej urządzenie stosowne do potrzeb państwa, nauk i kunsztów, nastąpiło zatem d. 7. t. m. uroczyste zaprowadzenie i urządzenie tej nowo połączonej szkoły głównej.

Przechód wojsk rosyjskich.

G. K. N. 93 z 20 listopada 1805. D. 18. t. m. przybyła do tutejszego miasta pierwsza kolumna gwardyi J. Imp. Mci którą sam W. Książe ros. Konstanty wprowadził. Przed mieszkaniem W. Księcia w zajezdnym domu Szydłowskiego na ulicy Floryańskiej stanęła w paradzie kompania stojąca tu węgierskiej piechoty z chorągwią. W wieczór grała pod mieszkaniem W. Księcia dobrze dobrana janczarska muzyka od godz. 10 do 12 w nocy. D. 19. przybyła tu druga kolumna i d. 20. z pierwszą udała się w dalszą drogę, a tegoż dnia nadciągnęła trzecia i ostatnia.

Śmierć Jakóba Wodzickiego

(Tenże numer.) Po 3 dniowej chorobie z zaziębienia wynikłej d. 12. t. m. Hr. P. Jakób z Granowa Wodzicki umarł.

Przejazd cesarza Aleksandra I

(Pamiętnik mieszczanina, Bibl. Krak. T. 12.):

Przejazd Cesarza Aleksandra I r. 1805 opisuje T. Krzyżanowski w swym pamiętniku:

„D. 10 grudnia po północy o godz. 3 przyjechał do swej persnii do Krakowa imperator rosyjski Aleksander I stanął w Kamienicy J. Szydłowskiego na ul. Floryańskiej, to jest tylko przespał się. W czasie swej bytności pytał się gospodarza, czyli jest bezpieczno przez Galicyę jechać. Gospodarz mu odpowiedział, że bezpieczno. On znowu mówił: Ale tu ma być rewolucya. Gospodarz odpowiedział, że nie ma żadnej rewolucyi i że jest bezpieczno. On powiedział: „a mnie inaczej o tej Galicyi powiedziano." Przespawszy się trochę, wyjechał rano o godzinie 6 i tylko trzy godziny bawił w Krakowie, lecz wyjechawszy konie w jego powozie uwięzły, pod Czyżynami wysiadł i szedł piechotą do Mogiły, z nim nie jechał nikt więcej, tylko jenerał Tołstoj i doktor nadworny. Gdy przyszedł do Klasztoru do stancyi JW. Ks. Wierzbickiego, natenczas przeora, prosząc o konie, udał się być adjutantem od jenerała, a gdy mu mówił przeor, że jest podobny do Konstantego wielkiego Księcia rosyjskiego (bo to był jego brat) odpowiedział car: tamten Moskal i ja Moskal tośmy podobni do siebie – pytał się go potem przeor, co słychać o batalii w Morawie, odpowiedział, że Moskale przegrali i dużo gwardyi zginęło. Przeor na to mówił: Boże się pożal takiego ślicznego ludu, po co też to imperator gwardyą na wojnę posłał. On mu odpowiedział; imperator jest człowiek, jak my, nie przewidział tego, a zatem jako człowiek mógł zgrzeszyć. Gdy odchodził, pocałował przeora w rękę a przeor go w głowę i dopiero po jego odjeździe dowiedział JMć. Ks. przeor, że to był imperator rosyjski."

Przejazd Arcyksięcia – zgon M. Urbanskiego

G. K. № 104 z 29 grudnia 1805. Przedonegdaj przybył do tutejszego miasta Arcyksiążę Jmć. Rajner, brat. Naj. Cesarza Jmć. naszego.
Dnia 24. t.m. dzwony tutejsze ogłosiły śmierć JW. Mikołaja Urbanskiego, aktualnego stanu konsyliarza i c.k. Trybunału Apelacyi Krak. prezesa na dniu 23. bm. z 50 rokiem życia nastąpioną.

Sprzedaż przedmiotów Kościelnych.

G.K. № 23. z dnia 19 Marca 1806 r.

Sprzedaż rzeczy Kościelnych

Na mocy Wysokiego gubernialnego rozporządzenia dnia 12, 8bris i 6 Xbris r.p. № 40371 i 49660 powtórnie różne Kościelne i inne sprzęty jako to 2 Kielichy srebrne wyzłacane 1 Ołtarz, mosiężne i cynowe stołowe naczynia, obrazy i drewniane rzeczy przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane będą.– Mający chęć licytowania na dniu 31 marca zrana o godzinie 9 w domu Akademicznym na S. Anny ulicy w Krakowie zgłosić się mają.– W Krakowie d. 26 Lutego 1806.

Składka na rannych.

G.K. № 29. z dnia 9 Kwietnia 1806 r.

Składki na rannych

Obywatele Cyrkułu Krakowskiego mieszkańcy miasta Krakowa skłonili się dla ulżenia losu chorych w szpitalach będących żołnierzy, zbierając dla nich tak Legominy Wina, Octu, i t.d. jako też w gotowiźnie blisko do 2000. Złr. ryn. Rząd widzi się obowiązanym dającym tej ofiary podziękować i obwieścić publicznie ten ludzkości godny uczynek.

Wiadomość o zbliżaniu się Napoleona

G.K. № 103. z d. 24 grudnia 1806 r.

Zbliżanie się Napoleona.

~~Wiadomości Wojenne.~~ – W 33 Dzienniku armii francuzkiej ogłoszone zawieszenie oręża ~~(o którym donosiła nasza gazeta)~~ nie jest od Króla Jmć. Pruskiego potwierdzone. Cesarz i Król Napoleon, który d. 25 Listopada opuścił Berlin, wydał d. 2 Grudnia w głównej Kwaterze w Poznaniu odezwę do

2 24/12 1806

swej armii. D. 25 zachodziła przednia straż armii francuzkiej do Sochaczowa, a d. 27 weszły pierwsze wojska francuskie do Warszawy.

Kary na piekarzy

Ukaranie rzemieślników.

G. K. №. 104. z dnia 28. Grudnia 1806 r.

~~Ukarania rzemieślników niniejszym do wiadomości się podaje~~:

Na mocy najwyższego rozkazu i z tąd wypadłego prezydialnego dekretu d.do 22go Stycznia t. b. r. byli w przeszłym miesiącu Listopadzie następujący rzemieślnicy z strony C. K. Policyi Dyrekcyi ukarani. 1.) Piekarka białego pieczywa za niewypieczenie z tęchłej mąki bułek, 14 dniowym aresztem, 4 dni z tych że o chlebie i wodzie. 2.) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemającego żytny chleb, 14 dniowym aresztem. W Krakowie dnia 6go Grudnia 1806.

Wejście Francuzów do Warszawy

Wiadomość o zajęciu Warszawy

G. K. №. 1. z dnia 4 Stycznia 1807 r.

D. 28. pod wieczór wszedł W. Xiąże Bergski z swoją jazdą do Warszawy. Na zajutrz d. 29 wszedł korpus Marszałka Davoust. Rossyanie cofnęli się za Wisłę i spalili most na Pradze. „Główna Kwatera Cesarza Francuzów znajdowała się jeszcze d. 12 Grudnia w Poznaniu

Wjazd Napoleona do Warszawy

G. K. №. 5. z dnia 18 stycznia 1807 r.

~~Wiadomości Wojenne~~

Na d. 15 Grudnia po północy wyjechał Cesarz Napoleon z Poznania i stanął d. 18 rano w Warszawie. D. 17 wyjechali zaniem zagraniczni ministrowie, a d. 18 Minister zagranicznych interessów Xiąże Benewentu.

Mury miejskie

Burzenie murów miejskich.

G. K. №. 5 z dnia 18 stycznia 1807 r.

Z Magistratu Stoł. C. K. Miasta Krakowa niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż względem łamania miejskich murów i wykopania fundamentów na dniu 22 Stycznia r. b. przed południem o godzinie 9 w tutejszym Ratuszu licytacya trzymaną będzie; pręcium fisci załamanie czyli wykopanie jednej

kubikowej siąggi kamienia na 3 ryn. a jednej kubikowej siąggi cegły na 2 ryn. 45 kr. ustanowiono.

Obrazy z ratusza krakowskiego

Obrazy z Ratusza.

G.K. Nr 6. z dnia 21 Stycznia 1807 r.

Z Magistratu C.K. Stoł. Miasta Krakowa niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż na dniu 30 tym. b. m. i roku o godzinie 9 z rana rozmaite obrazy, które w wyobrażeniu swym historycznym do byłego Królestwa Polskiego swój stosunek mając, na starym Ratuszu znajdujące się gdzieby dekretować się mogły amatorom i najwięcej obiecującym licytantom za gotową zapłatę sprzedane będą.

Przejazd posła perskiego

Poseł perski

G.K. Nr 16. z dnia 25 Lutego 1807 r.

Dnia onegdajszego przejechał przez nasze miasto z znacznym orszakiem Poseł Króla Perskiego, Mirza Mahomet Riza, do Cesarza Jmć Napoleona do Warszawy. Tegoż dnia przejechał także Turecki poseł Emin Wahib effendy zjechawszy się z powyższym w drodze.

Wiadomość o pierwszym po rozbiorach rządzie polskim.

Wiadomość o pierwszym polskim rządzie po rozbiorach, w Warszawie.

G.K. Nr 16 z dnia 25 Lutego 1807 r.

„Wypis z protokołu sekretaryatu stanu w Kwaterze Cesarskiej w Warszawie dnia 14 Stycznia 1807. Napoleon Cesarz Francuzów i Król Włoski, ustanowiliśmy i stanowimy co następuje: Art. I Dopóki los Polski zdobytej na Królu Pruskim, nie będzie ustalony przez spokój ostateczny, dopóty rządzoną bydź ma przez rząd tymczasowy. Art. VIII Członkami Kommissyi rządzącej są mianowani: Marszałek Hrabia Małachowski, Gutakowski Prezes izby skarbowej, Hrabia Stanisław Potocki, Wybicki, Hrabia Działyński, Bieliński Prezes izby Kaliskiej, Sobolewski (L. S.) podpisano Napoleon. ~~Z rozkazu Cesarza, Minister Sekretarz stanu Hugues Maret~~."

Z literatury

Literatura

G.K. Nr 21. z dnia 15 Marca 1807 r.

W Księgarni Jana Maja w Krakowie na ulicy Floryańskiej pod Nrem 507 dostać można naste-

15/3 807

pujący Książki: Wiadomość geograficzna i statystyczna o stanie teraźniejszym państwa Rossyjskiego przez X. Mączulskiego napisana. Kosztuje zł. pol. 5.

Sprzedaż przedmiotów Kościelnych.

G.K. Nr 26. z dnia 1 Kwietnia 1807 r.

Spredaż przedmiotów archeologicznych

Na dniu 16 Kwietnia t.r. sprzedawane będą niektóre rzeczy Kościelne z Kościołów Kollegiackich S. Michała i S. Jerzego na zamku przez publiczną licytacyą. Kupić je chcący niechaj się na wspomnionym dniu w mieszkaniu J.X. Kanonika Cejplera na zamku znajdują. Z C.K. Urzędu Cyrkularnego. W Krakowie dnia 13 Marca 1807.

Wiadomość o ustanowieniu księstwa Warszawskiego.

G.K. Nr 63. z dnia 9 sierpnia 1807 r.

Ustanowienie Księstwa Warszawskiego

Gazeta Berlińska ogłosiła pod d. 20 Lipca następujący traktat pokoju między Cesarzem Jmci Francuzów, Królem Włoskim i Królem Jmci Pruskim w Tylży zawarty: Art. 13 J.K. Mość Pruski zrzekła się na zawsze posiadłości wszelkich prowincyów, które składając niegdyś część Polski, po dniu 1 Stycznia 1772 roku w różnych czasach dostały się pod panowanie Pruskie, wyjąwszy jednak Warmią i Kraj na zachodzie starych Prus. — Art. 14. J.K. Mość Pruski zrzeka się oraz na wieczne czasy posiadłości miasta Gdańska. Art. 15. Prowincye, których się wyrzekł Król Jmć Pruski w artykule 13 posiadane będą, z wyłączeniem Krajów w artykule 18 oznaczonych prawem własności samowładności przez Króla Jmci Saskiego pod nazwiskiem Księstwa Warszawskiego i będą rządzone podług Konstytucyi, zabezpieczającej wolności i przywileje ludów tego Księstwa i zgodnej z spokojnością Krajów sąsiedzkich. Art. 16. Dla zabezpieczenia Kommunikacyi między Królestwem Saskiem i Księstwem Warszawskiem zastrzega się Królowi Jmci Saskiemu wolny trakt wojskowy przez kraje Króla Jmci Pruskiego. Trakt liczba wojska na raz ... przechodzić mogącego, mają być oznaczone osobną umową pomiędzy obiema Monarchami za pośrednictwem Francyi.

Art. 18. Żeby postanowić ile możności naturalne granice między Rossyą i Xięstwem Warszawskim ma być na wieczne czasy wcielony do Cesarstwa Rossyjskiego Kraj między teraźniejszemi granicami Rossyi od Bugu aż do uścia Łosośny i linii zaczynającej się od tegoż i ciągnącej się wzdłuż nurtu rzeczonej rzeki, nurtu Bobry aż do jej uścia, nurtu Narwi od wzmiankowanej rzeki aż do Suradza, nurtu Lissy aż do jej źródła pod wsią Mien; odnogi rzeki Nurzek pod wspomnioną wsią wychodzącej i rzeki samej Nurzek aż do jej ujścia czyli Nuru, a na koniec wzdłuż w górę idącego Bugu aż do teraźniejszych granic Rossyi. –

Art. 19. Miasto Gdańsk w rozległości obrodu dwoch mil ma być przywrócone do dawnej swojej niepodległości pod protekcyą Króla Jmć Pruskiego i Króla Jmć Saskiego, i rządzone podług praw, których używało kiedy przestało bydź swoim własnym panem.

Art. 20. Ani Król Jmć Pruski, ani Saski, ani też miasto Gdańsk nie będzie czynić żadnych przeszkód wolnej żegludze na Wiśle przez jakikolwiek bądź zakaz lub przez wybieranie cła i podatków. Działo się w Tylży d. 9 Lipca 1807 r.

Ćwiczenia załogi wojskowej.

G. K. № 74 z d. 14 września 1808 r.

Załoga wojskowa

Wystawiony tu w Krakowie d. 1 Sierpnia odwodowy batalion regimentu piechoty Mitrowskiego, został dziś wczorajszego po 6 tygodniowych ćwiczeniach w robieniu bronią rozpuszczony i lud jego rozszedł się do domów. Toż samo nastąpi we wszystkich odwodowych batalionach w obu Galicyach utworzonych. –

~~Gazeta Krakowska~~

Wiadomość o ataku na Somosierę

G. K. Nr 2 z dnia 4 stycznia 1809 r.

Trzynasty biuletyn wojska francuzkiego w Hiszpanii. Z St. Martin, przy Madrycie, d. 2 Grudnia. – D. 29 Listopada główna kwatera Cesarza przeniesiona została do Boaquillas. D. 30. równo z świtem pokazał się Marszałek Xże Belluny (Wiktor) pod górą Somo Sierra. Dywizya z 13.000 odwodowego Hiszpańskiego wojska broniła przeprawy przez tę górę. Nieprzyjaciel sądził się być w tym stanowisku niezwyciężonym. Oszańcował wierzchołek góry, który Hiszpanie Puerto nazywają i 16 Działami osadził. Attak, który Jen: Montbrun na czele Polskich ułanów przypuścił, rozstrzygnął atoli zwycięztwo na stronę naszą.

Somo Sierra

Wiadomości o odznaczeniu Polaków w Hiszpanii

G. K. Nr 4. z dnia 11 stycznia 1809

Piętnasty biuletyn wojska francuzkiego w Hiszpanii. Z Madrytu dnia 7 Grudnia. „Hrabia Krasiński, pułkownik ułanów Polskich, lubo chory, chciał jednak znajdować się zawsze przy ataku na czele swojego pułku. Kwatermistrze Babecki, Waligórski, i Służewski ułan Polski, otrzymali Krzyże legii honorowej za odebranie nieprzyjacielowi chorągwi. Cesarz dał oprócz tego 8 Krzyżów legii honorowej dla officerów ułanów Polskich i tyleż dla żołnierzy. Naczelnik szwadronu Lubiński rozpoznawał d. 2 grudnia wojsko Jenerała Castanusbios, stojące w okolicach Gwadalaxara. – Szesnasty biuletyn wojska francuzkiego w Hiszpanii „z Madrytu d. 8 Grudnia.

„J. C. K. Mość mianował Polskiego Majora Kozietulskiego pułkownikiem, a Pułkownika Polskiego Kasymowskiego, który raniony został, zaszczycił Krzyżem legii honorowej.

Odznaczenia Polaków w Hiszpanii

Wiadomość o wynalazku szyn.

G. K. Nr 19. z dnia 5 marca ~~1909~~ 1809

Wiadomo, iż Anglicy najpierwsi wynaleźli i zaprowadzili żelazne szyny, na których jeden koń ciągnie brykę, do której inaczej potrzebaby 4 konie zaprzęgać. Korzyść składa się na tem, iż koła toczące się po żelazie

Wynalazek „szyn"

nie zaczynają się w ziemi. Podobne szyny wozowe zaczynają teraz w Czechach i w Morawii robić i wątpić nie należy, że się dobrze udadzą.

Pobyt Arcyksięcia Ferdynanda

Arcyksiąże Ferdynand

G. K. Nr 21 z dnia 12 Marca 1809 r.

Damy i obywatele pierwszej dystynkcyi mieszkający w tym mieście zgromadzili się na wieczór do pałacu JW. Biskupa tutejszego, które to zgromadzenie Jego Królewicowska Mość Arcy Xże Ferdynand, brat Najjaśniejszej Cesarzowej Jmci, przytomnością swoją zaszczycić raczył. JW. JX. Biskup, Kapitułą tutejszą otoczony, przyjmował w schodów w domu swoim tego świetnego gościa, a JWna Jmć Jeneratowa de Hohenzollern prezentowała temuż przytomne tam Damy, z którymi Arcy Xże Jmć z zwyczajną sobie uprzejmością rozmawiał, równie jako i z obywatelami, tudzież osobami Kapituły, poprzednie już sobie z Arcyksiążęcym pomieszkaniem prezentowanemi. Wesoło i miło ten wieczór w obecności tak wysokiej osoby był przepędzony.

Wiadomość o odznaczeniu się Chłopickiego

Oblężenie Saragossy

G. K. Nr 25 z dnia 26 Marca 1809 r.

Trzydziesty trzeci biuletyn wojska francuzkiego w Hiszpanii pisany pod d. 1. Marca z Paryża zawiera. Saragossa poddała się d. 21 Lutego w czasie choroby jenerała Palafoxa. Dnia 26 zaczęto potężnie do miasta strzelać i pogruchotano wszystkie batereye. D. 27 były już w kilku miejscach mury wystrzelone szczerby. Wojska usadowiły się w Klasztorze San-Gucia. Dywizya Grandjan opanowała jeden po drugim koło 30 domów w mieście. Pułkownik Chłopicki i wojska nadwiślańskie okryły się sławą.

Wojna z Austryą z Napoleonem i Księstwem Warszawskiem

G. K. Nr 29 z 8/4 1809

~~odezwa~~ Odezwa Arcyks. Ferdynanda z 1/4 1809 do wiernych Galicyanów o utworzenie batalionów wolnych (ochotniczych), zachwalająca dobrodziejstwa panowania austryackiego.

P. Leszek Prus Wiśniowski
w Krakowie

G. K. № 31 z 16 Kwietnia 1809. Odezwa Arc. Ferdynanda do obywateli Księstwa Warsz.; oświadczająca, że wkracza nie jako nieprzyjaciel, ale jako „obrońca", że występuje przeciw cesarzowi Napoleonowi, który użył wojsk polskich do swoich celów, grożąca na wypadek oporu okropnościami wojny.

G.K. № 37 z 7 maja 1809 Raport z wyprawy Ferdynanda do Księstwa Warsz. o bitwie pod Raszynem i zajęciu Warszawy.

Przejazd Arcyks. Franciszka

G. K. № 38 z d. 10 Maja 1809 r.

Arcyksiążę Franciszek

D. 6. t. m. po południu przybył do miasta naszego przy wystrzałach z dział J. Królewicowska Mość Arcy Xiąże Franciszek, i wysiadł do przygotowanego dla siebie mieszkania w domu pod Krzysztoforami, gdzie przy wysiadaniu z powozu od JW. Pasterza naszego z Kapitułą tutejszą, tudzież od JW. Hrabi Komorowskiego i JW. Hrabi Załuskiego imieniem obywatelstwa tutejszej Galicyi, od wszystkich tutejszych C.K. Instancyj sądowych i urzędów politycznych powitany. W wieczór całe miasto było pięknie oświecone

Urzędowe nabożeństwo

G. K. № 45 z 4 czerwca 1809. Opis nabożeństwa w Kościele P. Maryi z powodu zwycięstwa Austryaków nad Napoleonem d. 21 i 22 maja Dunecowego.

DR. KLEMENS BAKOWSKI
ADWOKAT W KRZESZOWICACH.

36

Zajęcie Krakowa przez wojska Polskie.

Gaz. Krak. Nr 57 z 16/7 1809. ~~N. 57.~~

„Dnia wczorajszego po 15letniem uwięzieniu a 13letniej niewoli niemieckiej zobaczył Kraków wojska polskie. O godz. 6 z rana weszły wojska polskie pod naczelnem dowództwem J.O. Ks. Imci Poniatowskiego bramą Floryańską do miasta przy radosnych okrzykach mieszkańców: Niech żyje Napoleon Wielki! Niech żyją Polacy! Wieczór całe miasto było z wielkiej ochoty pięknie z allegoryami i stosownemi wierszami w transparentach oświecone.

Zeszły Rząd nie przestając na prześladowaniu, kto tylko imię Polaka nosił, więżąc i dręcząc niewinnych obywateli, chciał jeszcze dopełnić miary swej złości i wystawić Kraków na spalenie, a osobliwie przedmieście Kleparz, na którem znajduje się wiele szypek napełnionych zbożem, przez co byłby niewyrachowane szkody zrządził. Pobity wszędzie od walecznego żołnierza polskiego, upokorzony w swej dumie i przymuszony uciekać przed wojskiem, które dumnie jednym zamachem odgrażał się zniszczyć, postanowił bronić się w Krakowie.

Wojsko polskie podstąpiwszy dnia onegdajszego przed południem pod Kraków, mogło go było w jednej godzinie opanować; lecz J.O. bohater i wódz Polaków wolał raczej spóźnić o pół dnia wjazd swój do Krakowa i zezwolić na wolne odejście nieprzyjaciela, niżeli wystawiać miasto na nieszczęście pożaru. Dwojaką więc ma Kraków wdzięczność J.O. wodzowi i mężnym jego wojownikom, że go wydobyli z pod jarzma Austryackiego i oszczędzili jego majątki. Zeszły rząd nie chciał nawet, aby Polak wiedział tyle ile gruby jego Austryak; zabraniał nietylko krajowych, ale i zagranicznych gazet, czego win-

37

nych jego prowincyach nie było. Redaktora tutejszej gazety zniewolił do wypisywania z jego gazet uszczypliwych artykułów przeciw osobie N. cesarza Napoleona, jego czynom własnym jego rodakom, nadto gotowe artykuły niemiecką polszczyzną tłomaczone przesyłał mu do umieszczenia. Lecz wszystkie te potwarze, i fałszywe doniesienia starać się będzie zbić urzędowymi artykułami i raportami.

Za zbliżeniem się dnia 14go b. m. przedniej straży wojska polskiego i pod Komendą W. jenerała brygady Rożnieckiego pod Kraków i po długiej żwawej utarczce z nieprzyjacielem broniącym przystępu do tego miasta, jenerał austryacki Mohr, upoważniony przez jenerała Mondeta, żądał zawieszenia broni, podczas którego stanęła następująca Konwencya, podpisana tegoż dnia 14. b. m. o godzinie 6tej w wieczór, na mocy której dnia 15go o godzinie 6-tej zrana weszło wojsko polskie do miasta Krakowa i Podgórza.

Magistrat miasta złożył natychmiast przysięgę wierności N. cesarzowi Napoleonowi, urząd cyrkularny ustanowiony i orły francuskie na miejsca cesarskich zaprowadzono.

38

Mowa przy Lehna.
Gaz. Krak. N. 58 z 21 lipca 1809

Powitanie ks. Józefa przez Tomasza Kryzianowskiego Konsyliarza Mag. Uroczystość 17/7 1809 imieniem miasta.
Objawy radości Krakowian.
G. K. N. 59 z 23/7 1809.

„Obywatele Krak. nie posiadając się z radości z przybycia walecznych współrodaków oswobadzających ich z pod jarzma, illuminowali przez trzy dni ciągle miasto i kupami cisnęli się na ratusz dla wykonania przysięgi wierności Naj. Ces. Napoleonowi w potwierdzeniu odtrudności naszej wdzięczności. Nie było prawie ulicy, ażeby nie znajdował się jakiś allegoryczny napis, orzeł złoty, biały, lub wiersz w transparencie;" i tak:
orzeł złoty, pod nim napis:
Wiwat Polscy wojownicy.
Co kruszą bratnie kajdany,
Których Krakusa stolicy
Nadali los pożądany,
Wiwat Ojczyzna skojarzona,
Wiwat Opieka Napoleona!
Cyfry Księcia Józefa, i generałów Zajączka i Dąbrowskiego, po nimi napis:
Niechaj żyją wojsk Polskich sławni wojownicy
A wraz z nimi godni krwie Piastów Naczelnicy
Przez nich to naród Lecha z gruzów swych powstanie,
Przez nich był Napoleon i wolność nam daje.
i. t. d.

Gazeta Korr.

39

Inwentarz Napoleona
Nr 65 z dnia 20 sierpnia 1809.

„Dzień 15 sierpnia pamiętnym będzie na zawsze stolicy. Po tylu latach niewoli, po tylu śmiertelnych ciosach dla serca prawdziwego Polaka łaskawsze wyroki dozwoliły nam nareszcie oddać się prawdziwej radości i wraz ze zdumiałą Europą obchodzić uroczyście dzień poświęcony imieniowi zbawcy naszego, W. Napoleona".

„Dnia 14 b. m. o zachodzie słońca stokrotne wystrzały z dział zapowiedziały nam długo oczekiwaną uroczystość. Nazajutrz, gdy równo ze wschodem słońca powtórzono wystrzały, już lud ciekawy napełniał ulice miasta, a wojsko zebrało się wkrótce na błoniu. Z przybyciem J. O. Księcia naczelnego dowódcy wojsk pol. odprawiły się rozmaite obroty wojenne pod przewodnictwem J. W. jener. dyw. Dąbrowskiego, kawalera wielu orderów, męża i wojownika, dla którego cały naród i wojsko tchnie prawdziwym i zasłużonym szacunkiem. Rozdawanie krzyżów żołnierzom w nagrodę waleczności przydawało blasku całej tej paradzie.

Około godz. 10 całe wojsko przyciągnęło w paradzie do miasta. Przyjął go przed bramą

znany ze swej waleczności JW. Jenerał Sokolnicki, gubernator miasta i rozkazał mu się uszykować w rynku aż do Zamku, gdzie za przybyciem J. O. Księcia rozpoczęła się w katedrze msza śpiewana przez J. W. Biskupa krak. Gawrońskiego. Któreż pióro zdoła wydać ten wspaniały moment, kiedy w świątyni ojców naszych, w miejscach deptanych przez lat 15 najezdniczą stopą, zjawiły się zastępy narodowego rycerstwa! Zdawało się jakoby zwłoki królów naszych przemawiały do nich: Witajcie mściciele długich krzywd naszych, odtąd kości nasze spoczywać będą w pokoju!

Po ukończonem nabożeństwie zaśpiewane było *Te Deum*, podczas którego dano 100 razy z dział ognia.

O godz. 5 popoł. dany był w Sukiennicach obiad przez J. O. księcia przeszło na 300 osób, w czasie którego spełniano wpośród bicia z dział toasty i zdrowia: W. Napoleona, Aleksandra I cesarza Rosyi i inne do okoliczności stosowne.

Wieczorem całe miasto z przedmieściami wspaniale i gustownie oświecone zostało. Wszyscy mieszkańcy zdawali się walczyć ze sobą o świetniejsze ozdobienie swych domów i o stosowność napisów do tak wielkiej uroczystości.

Gaz. Kr. ~~G. K. Nr 92. z dnia 15 listopada 1809~~ 41

Przyłączenie Krakowa i okręgu do Księstwa Warszawskiego

„Zaokrąglenie na około Krakowa na prawym brzegu Wisły po za Podgórzem będzie miało wszędzie za promień odległość Podgórza od Wieliczki; linia graniczna przechodzić będzie przez Wieliczkę i opierać się na zachód o rzekę Skawinę, a na wschód o strumyk, który wpada do Wisły pod Brzegami. Wieliczka i cały obwód żup solnych należeć będą wspólnie do Cesarza Austryackiego i Króla Saskiego. Sprawiedliwość wymierzana będzie w Wieliczce w imieniu władzy municypalnej; wojska tyle tylko tam stać z obu stron będzie, ile potrzeba do utrzymania porządku. Sól Austryacka będzie mogła być wywożona Wisłą przez Xięstwo Warszawskie, niepodlegając żadnej opłacie. Zboża pochodzące z Galicyi Austryackiej będą mogły być wywożone Wisłą. Między Najjaśniejszym Cesarzem Austryackim i Najjaśniejszym Królem Saskim będzie mogło nastąpić oznaczenie granic tak, ażeby rzeka San od miejsca w którem dotyka się cyrkułu Zamojskiego, aż do swego ujścia w Wisłę stwierdzała za granicę obu państwom

W przeciągu sześciu tygodni od wymiany zatwierdzeń niniejszego traktatu pokoju powbijane będą słupy, dla oznaczenia granic za Krakowem na prawym brzegu Wisły. Kommissarze Francuzcy, Austryaccy i Sascy będą do tego wyznaczonymi.”

Gazeta Krakowska

Uroczystości w Podgórzu

G. K. Nr 96. z dnia 29 listopada 1809 r.

Uroczystości zwycięstwa z r. 1809 w Podgórzu.

Oktawę przybycia walecznych wojsk Polskich na prawy brzeg Wisły, miasto Podgórze przy Krakowie, w dawnej Galicyi leżące, w Niedzielę dnia 19 Listopada przy wystrzałach z moździerzy i ręcznej broni obchodziło uroczyście. Wieczorem było miasto illuminowane, w wielu domach okazały się w transparentach. Orły Francuzkie, cyfra Wielkiego Napoleona, i orły Polskie z wieńcami. Najpiękniejszy widok czyniła tryumfalna brama na moście składająca się z trzech Arkad, 19 łokci wysokich a 10 łokci szerokich, z pobocznemi Kolumnami na moście Wisły 600 lampami oświecona z transparentami dużemi w górze na każdej Arkadzie wiszącemi; na pierwszej od Podgórza Arkadzie po jednej stronie był Orzeł Francuzki z napisem.

Jak tylko zajaśniałeś z prawej Wisły brzegu,
Zaraz Polak poczuł swoje szczęście w biegu;
Bo ten upadły naród dziś przez Cię dźwigniony
Który trzydzieści ośm lat już był zagubiony.

Po drugiej stronie laurami ozdobiona Wielkiego Napoleona cyfra N. u dołu z napisem:

Wielki Mężu! Polacy zawsze Cię wielbili.
A za twoją pomocą, już teraz ożyli.

Na drugiej Arkadzie w transparencie widzieć się dał z jednej strony Orzeł Polski z napisem u dołu:

Szczęściem jak inni czy cudem,
Witasz się z dawnym twym ludem.

Po drugiej stronie tegoż samego transparentu dwa geniusze trzymające cyfrę N. Króla Saskiego Fryderyka etc. z napisem u dołu.

Był to naród szczęśliwy pod opieką Sassów
I teraz się już zbliża do podobnych czasów.

Na trzeciej Arkadzie była złota cyfra laurami ozdobiona J.O. Xcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnika wojsk Polskich z napisem u dołu:

Waleczny Rycerzu, Xiąże Poniatowski
Zbiłeś chmurę najezdców pozbyłeś się troski;
Zdobywszy brzegi Wisły, broniłeś Pilicę;
Przyszedłeś oswobodzić, nasze okolice.

Z drugiej strony tenże sam transparent

okazywał przyjemną okolicę gór Krzemionek nad tychże wyniosłą Mogiłę Krakusa. Obok miasto Podgórze i most na Wiśle, przez który przeszedłszy grenadyer Polski, zdybuje Ułana przy moście stojącego, pytając się: „Co to za okolice?" z ust Ułana wychodzą te słowa„ i to nasza ziemia. Opodal dwoch Grenadyerów swe Karabiny stawiających, mówili do siebie: „tu sobie spoczniemy po naszych trudach." W wieczór o dziewiątej godzinie dał W. Lebowski Kommissarz sekcyi Podgórskiej Kolacyą, na której W. Józef Flr. Wodzicki radca administracyi, i W. Gorzkowski Pułkownik i Kommendant Podgórza i wiele innych osób tak wojskowych jako i cywilnych znajdowało się. Do prezydenta zaś miasta Podgórza W. Komarnickiego zeszło się wiele osób tak wojskowych, jako też cywilnych z Krakowa i z okolic z powinszowaniem, że wita swoich rodaków z któremi najprzyjemniej ten wieczór zakończony został. Na drugi dzień gdy J.O. Xżę Poniatowski Naczelnik wojsk Polskich wieczorem z Wieliczki powracał, przygotowana już dla niego brama tryumfalna z tąż samą okazałością, tak i w dniu pierwszym była rzęsiście lampami oświecona, na której Arkadach też same transparenta z napisami widzieć się dały.

Rocznica Koronacyi Napoleona

G. K. Nr 98. z dnia 6 Grudnia 1809 r.

Rocznica Koronacyi Napoleona

D. 2. b.m. obchodzona tu była uroczyście rocznica Koronacyi Najjaśniejszego Cesarza i Króla Napoleona, tudzież rocznica bitwy pod Austerlitz. Dnia poprzedzającego w wieczór 100 wystrzałów z dział zapowiedziało nazajutrzną uroczystość. – Z rana d. 2 zebrały się wszystkie tu stojące wojska w paradzie na rynku po godzinie 10tej J.O. Xżę Jmć Poniatowski, Wódz Naczelny, wszyscy Jeneratowie, sztab główny, wszystkie władze cywilne udały się do Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi, gdzie JW. Biskup Krakowski przy assystencyi licznego Duchowieństwa odprawił pontyfikalnie wielką Mszą i Te Deum, podczas

Której licznie zgromadzony lud wszelkiego stanu wznosił modły do Nieba o długie życie Wielkiego naszego Wskrzesiciela i Opiekuna, Najjaśniejszego Cesarza Napoleona. Pod czas Te Deum dano 100 razy z dział ognia. Tegoż dnia ogłoszony uroczyście został pokój, zawarty d. 14. Października r. b. w Wiedniu między Najjaśniejszemi Cesarzami Francuzów i Austryackimi przez poniższą odezwę administracyi powiatu Krakowskiego, czytaną przed nabożeństwem po wszystkich rynkach w obecności W. Józefa Wodzickiego, radcy do spraw wewnętrznych, a w Kościele po mianej mowie przez JW. Biskupa do obywateli i ludu, przeczytał W. X. Archiprezbyter Panny Maryi Łancucki artykuły pokoju. Po skończonem nabożeństwie przeciągnęły wszystkie stojące na rynku w parádzie wojska około JO. Xcia Imci Wodza Naczelnego. Dnia tego JO. Wódz Naczelny dał wielki obiad, pod czas którego przy wystrzałach z dział spełniono wysokie zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Napoleona, Króla Saskiego, &c, &c. W wieczór całe miasto było pięknie a różnemi do uroczystości stosownemi transparentami oświecone

Bieg poczty

Bieg poczty

G. K. Nr. 101. z dnia 17 grudnia 1809 r.

Oznajmuje się, iż bieg Poczty przez Mogilany do Morawy, Czech Austryi i t. zaczyna być otwartym i listowa poczta odchodzić będzie z Krakowa dwa razy w tydzień, to jest w poniedziałki, piątki. W Krakowie d. 11 Listopada 1809 r.

Uroczystość z powodu połączenia Krakowa z Księstwem Warszawskiem.

46

G. K. №. 5. z dnia 17 stycznia 1810 r.

Uroczystość przyłączenia Krakowa do Księstwa Warszawskiego

Dzień niedzielny d. 14 bieżącego miesiąca ziścił nakoniec dawne życzenia Polaków zerwał szesnastoletni rozbrat, oddał ich pod słodkie rządy Najjaśniejszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego. Wszystkie Krajowe władze zgromadziły się o godzinie 9 z rana w sali gmachu S. Piotra przy assystencyi cechów z chorągwiami, gdzie przybywszy JW. W. W. Węgliński i Taczanowski, umocowani Kommissarze od rządu Księstwa Warszawskiego do odebrania od tychże przysięgi na wierność Najjaśniejszemu Fryderykowi Augustowi Królowi Saskiemu, Xciu Warszawskiemu; po mianej mowie: (która się niżej kładzie) przez JW. Węglińskiego i po przeczytaniu wyroku J. K. Mci pod d. 7 Grudnia r. z. względem przyłączenia Krajów traktatem Wiedeńskim d. 14. Października roku tegoż ustąpionych, tudzież odezw Rady stanu i JO Xcia Wodza o wcieleniu Galicyi do Księstwa Warszawskiego donoszących, przystąpili do odebrania przysięgi od władz sądowych i administracyjnych tutejszego powiatu, poczem całe zgromadzenie przy paradzie wojskowej i assystencyi cechów z chorągwiami udało się do Kościoła Archiprezbyterjalnego dla podziękowania Wszechmocnemu, gdzie JW. Biskup Krakowski śpiewał pontyfikalną Mszą, podczas której miał kazanie zaproszony od Administracyi tutejszej W. JX. Wincenty Łańcucki, Archiprezbiter, Infułat tegoż Kościoła. Pan Bielski obywatel miasta Krakowa chcąc w uroczystym dniu połączenia Galicyi w jeden Kraj z Xięstwem Warszawskim okazać swą radość równie jak każdy dobrze ojczyźnie życzący Polak, rozkazał z swej piwnicy wydać dla każdego żołnierza pułku 15go piechoty, czyniącego w tem dniu służbę, po półkwarty wina węgierskiego, w dobrym gatunku, sam pilnując, żeby każdego doszła przeznaczona ilość. Illuminacya całego miasta zakończyła tę tak dawno i niecierpliwie oczekiwaną uroczystość połączenia się współrodaków pod berło szczęśliwego i ukochanego Króla.

Gazeta Krakowska
Powrót polskiego języka do urzędów.
G. K. Nr 5. z dnia 17 Stycznia 1810 r.

Wprowadzenie do urzędów języka polskiego

W imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Fran=
cuzów etc. Sąd Appellacyjny Krakowski. Zna=
kazu Najwyższego Rządu Centralnego na dniu
15 grudnia p. b. do liczby 4266 wydanego oznaj=
muje wszystkim i każdemu komu o tem wie=
dzieć należy, że odtąd do wszelkich czynności
i pism sądowych język ojczysty Polski we
wszystkich krajowych jurysdykcyach uży=
wany być ma. Co Sąd Appellacyjny Kra=
kowski do wiadomości podaje z nakazem,
żeby nadal cała manipulacya sądownicza
nie w innym jak w ojczystym języku Polskim
odbywaną była i pisma w innym języku
nie Polskim do Sądów podawane przyjmo=
wane być nie mają. Ignacy Sadnicki
Z Rady Sądu Appellacyjnego Krakowskiego
D. 18 Grudnia 1800 r. Piekarski, Radca.

Imieniny Księcia Warszawskiego
G. K. Nr 19 z dnia 7 Marca 1810 r.

Zawieszenie herbów

Z Krakowa d. 5 Marca. Obchodzono dziś Imieniny
Najjaśniejszego Króla, Pana Naszego Miłościwego
i razem zawieszenie Herbów Księstwa Warszawskie=
go w tutejszem Mieście. W Wigilią oznajmił nam
uroczystość dnia następującego huk z dział, któ=
ry nazajutrz równo ze dniem kilkadziesiąt
razy powtórzono. O godzinie 10 cały garnizon
stanął w paradzie na rynku i cechy wszystkie
z chorągwiami przed Kościołem Archiprezbiteral=
nym Panny Maryi się zgromadziły, o wpół=
do 11 tej J. W. Jmć Ksiądz Biskup Gawroński
z całem szanownem Duchowieństwem później
J. O. Xżę Henryk Lubomirski, Prezes urzędu Ad=
ministracyi, ze wszystkiemi do niego wprzód
zgromadzonemi władzami i J. W. Jenerał tu
Kommenderujący Biegański, z W. W. Pułkowni=
kami i całem sztabem udali się do tegoż Koś=
cioła, gdzie Kompania walecznych granady=
erów pułku 12 go uformowała szpaler, — Ce=
lebrował Mszą pontificaliter J. W. Pasterz, w cza=
sie której stosowne do uroczystości było kaza=
nie, a podczas podniesienia i Salvum fac
Regem nostrum Fredericum Augustum kilka=
dziesiąt dano wystrzałów z dział. Na wszyst=
kich się twarzach okazywała radość, wszyscy
błagali Boga Zastępów, aby Najukochańszego

Króla w najdłuższe raczył zachować lata. — Po skończonem Nabożeństwie nastąpiło Herbów Xięstwa Warszawskiego na ołtarzu wprzód złożonych przez JW. Pasterza poświęcenie, które z Kościoła przez członki Magistratu Krakowskiego niesione przy assystencyi wszystkich władz wojskowych i cywilnych uroczyście na ratuszu zawieszone były. Zewsząd słyszeć się dały okrzyki radości, a odgłos: Niech żyje Najukochańszy Król! po całych się rozlegał okolicach. — Po skończeniu tej ceremonii defilowało na rynku wojsko złożone z pułków 12go i 15go piechoty i szwadronu z pułku 3go jazdy. Postać marsowa żołnierza i zręczność w defilowaniu sprawiały widok najprzyjemniejszy. — Dał potem na kilkadziesiąt osób obiad JO. Xże Prezes Lubomirski który przytomnością swoją zaszczycił JW. Pasterz, J.WW. Jeneratowie z całym sztabem i urzędnicy wszystkich Dykasteryi. Spełniono Toast Najjaśniejszego Króla Fryderyka Augusta, Pana Naszego Miłościwego. W wieczór całe miasto samowolnie rzęsisto było oświecone,

[illegible]

— Wszystkie schadzki publiczne, Kasyno, Bal maskowy, etc. uspełnione były i aż do późnej nocy publiczne trwały zabawy.

Burzenie murów miejskich

G. K. Nr 25. z Dnia 28 Marca 1810 r.

Dalsze Burzenie murów miejskich

Magistrat Stołecznego Miasta Krakowa niniejszem podaje do wiadomości, że d. 11 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana Kamienie około miasta z murów miejskich rozebrane w sągach znajdujące się przez publiczną licytacyą za gotową zaraz zapłatę sprzedawane będą. Kochanowski. Z Rady Magistratu Krakowskiego d. 27. Marca 1810 r.

Pobyt Króla Saskiego a Księcia Warszawskiego w Krakowie

G.K. Nr 37. Gaz. Krak. z 9/5 1810. Nr 37.

1) „Miasto Kraków odwieczna stolica Królów polskich miało szczęście d. 7. bm. powitać w murach swoich Naj. Króla naszego. Naj. Pan wjechał o godz. 7 popoł. bramą Floryańską z Naj. Królową i Królewną przy wystrzałach z dział, odgłosie wszystkich dzwonów, wystąpieniu całego w naszych okolicach stojącego wojska, synagogi, wszystkich cechów z chorągwiami, Magistratu etc. i radosnych okrzykach tysiącznych tłumów ludności. Naj. Pan wysiadł do przygotowanego dla siebie pałacu w rynku pod Baranami zwanego. Wszystek lud zgromadził się przed pałacem wykrzykując „Niech żyje Fryderyk August!“ Naj. Pan raczył się z Królową Jmcią pokazać ludowi, który trzykrotnie powtórzył okrzyki. Wieczór całe miasto i wszystkie przedmieścia były illuminowane.“

Gaz. Krak. z 13/5 1810 Nr 38.

„W Floryańskiej bramie oddał mowę Michał Kochanowski w imieniu Magistratu. (mowa) i złożył N. Panu klucze od miasta. Naj. Pan raczył odpowiedzieć, że nie może tych kluczów oddać w lepsze ręce jak dotąd były.

„Wjeżdżając N. Pan zobaczył się otoczonym po obydwóch stronach wojskiem, które stało w dwóch linjach aż do pałacu pod Baranami. Dywizya Kawaleryi Pułku 3go poprzedzała powóz. Przed Kościołem P. Maryi J.W. Jmci X. Biskup Krak. z Kapitułą i duchowieństwem czekał N. Pana, któremu w przejeździe błogosławił. Przed pałacem zastał N. Pan ministrów swoich i bardzo wielu obywateli; akademię i administracyę departamentu krakowskiego.“

'7.

„Od czasu, kiedy wierni poddani witali Stanisława Augusta, króla swojego (1787 r.) żadnego świetniejszego i okazalszego widoku miasto to nie okazało. Wszystkie ulice i rynek były ludem zapełnione i na wszystkich twarzach malowała się radość.

2) „Najpiękniej były oświecone domy J.O. ks. Lubomirskiego, niegdyś najpierw pałacu J. Król. Mci służący, (dawny ratusz) J.W. Sołtyka, W. Laskowskiego, Korbanowskiego etc. Na wszystkich tych domach i po różnych ulicach znajdowały się stosowne transparenty i napisy. Miasto żydowskie (Kazimierz) dodało do pięknego oświecenia bramę tryumfalną, całą oświeconą, z cyframi J.K. Mści i napisami hebrajskimi, tudzież przez cały rynek ciągnące się drewnianemi ozdobami na słupach wiersze i napisy."

Gaz. Krak. z 16/5 1810 Nr 39. 51

„Dzień 8 maja, dzień tak uroczysty z powodu imienin, czyli się tu Najukochańszych Królestwa Jchmości i świę-ta S. Stanisława zaczęty był od złożenia Panu Zastępów dzięków, że nas obdarzył szczęściem oglądania naj-
31 lepszego z Monarchów, prawego naszego Pana. O 10tej godz. przybyli Naj. Państwo z Królewną JMcią do Kościoła Katedralnego. Przejazd ich przez miasto był przejazdem tryumfalnym... Przed zaczęciem summy JW Ks. Biskup Gorzeński witał Królestwo Jchmość mową... w czasie nabożeństwa miał stosowne kazanie Ks. Kan. Lipiński, a po nabożeństwie powracali Naj. Królestwo pośród tysięcznych okrzyków radości. W czasie przedpołudnia dawali audyencye... po obiedzie był cerkl u dworu, na którym wielka liczba Dam i obywateli znajdowała się. Uprzejmości monarchów, z jaką się ze wszystkiemi rozmówić raczyli, nie jest do opisania."

„W wieczór całe miasto najgustowniej podobnie jak w dniu poprzednim, oświecone było, i oboje Monarchowie z Królewną JMcią miasto objeżdżać raczyli."

Tegoż dnia dawał JO Ks. Henryk Lubomirski na kilkadziesiąt osób herbatę i kolacyę, na którą ~~wiele~~ (wyznaczone) Dam, Obywateli i urzędników zaproszeni byli.

Gaz. Krak. z 20/5 1810 Nr 40.

„Dnia 9 maja Naj. Pan odprawił wspólne ciche nabożeństwo i mszy słuchał w Kościele P. Maryi. Witał go mową Ks. Infułat Ł[illegible]ski

Potem nastąpiła podróż do Wieliczki, gdzie oczywiście urządzono radość swą okazać powitaniem serdecznem, śpiewami, dekoracyą i t.d. W kopalniach „wszędzie widać było górników

./.

zatrudniał wszystkie robotami, na tejże ~~dolnej~~ kondygnacyi ~~przy jeziorze~~ przy muzyce odśpiewane były wiersze stosowne; na dolnej kondygnacyi przy jeziorze raczyli spocząć Naj. Królestwo, gdzie fajerwerk był przygotowany, który przez reperkusyą w wodzie najlepszy sprawował skutek. Muzyka dęta przyjemne czyniła wrażenie. Zresztą tysiące jarzącego się światła w tych jaskiniach widok wspaniały rzadki i do opisania trudny. Za powrotem ~~do~~ na pierwszą kondygnacyą, drugi był zapalony fajerwerk. Potem udali się Królestwo Ichmość do sali Solnej, najgustowniej ubranej i oświeconej. W głębi transparent z cyfrą Królewską i [illegible] powitaniem. W sali tej przy przygrywającej licznej na chórze orkiestrze, jedli Naj. Królestwo śniadanie."

4)

Gaz. Krak. z 23/5 1810 N. 41.

„Dnia 10 maja o godz. 8 rano J. W. X. Kołłątaj b. Podkanclerzy Kor. miał audyencyę u N. Pana, potem Królestwo J. Mość wraz z Królewną JMścią udali się na Zamek, gdzie słuchali mszy św. przy grobie S. Stanisława a potem oglądali wszystkie osobliwości tego starożytnego Kościoła. Powracając z Zamku oglądali Kościół pojezuicki S. Piotra,.. Królowa i Królewna udały się do pałacu pod Baranami; a N. Pan udał się do Szkoły Głównej... w ita-

5) ny przez radosne okrzyki młodzieży, wprowadzony został do amfiteatru napełnionego zaproszonymi na ten akt gośćmi; a gdy usiadł na przygotowanym tronie, W. Sołtykowicz, dziekan nauk filoz. rozpoczął ten akt mową, w której wystawiwszy stan oświecenia rodzimego ~~naukowego~~ aż do czasów burzliwych polecił względom N. Pana ~~jej~~ byt Szkoły i oddał w ręce Jego obszerną o tej mowie rozprawę. N. Pan oświadczył swe ukontentowanie z mowy i zaręczył ją łaską całemu nauczycielskiemu zgromadzeniu. Ponieważ Szkoła Główna przyjmowała N. Pana na amfiteatrze Kollegium Nowodworskiego, z przyczyny, że sala wielka w Kollegium Jagiellońskiem zupełnie zrujnowaną została za panującego obcego rządu, przeto N. Pan udał się do rzeczonego Kollegium dla oglądania tam Biblioteki, poprzedzony asystencyą Szkoły Gł. z trzema berłami akademickiemi przez bedelów niesionemi. Przy wstępie przedstawiony był N. Panu przez J. J. WW. Biskupa krak. i Rektora W. Jacek Przybylski, były bibliotekarz, który przemówił do N. Pana po francusku, a N. Pan zapisał ~~swe~~ słownie ojcowskie imię w Księdze, w której zapisali się: Henryk Walezyusz, Stefan Batory, Zygmunt III, Władysław IV, i Stanisław August (1787 r.) Dalej przyjmowany oglądał rękopisma, oraz przez J. Przybylskiego napisaną... udał się N. Pan do Kollegium fizycznego, dla oglądania gabinetu historyi naturalnej, potem wrócił do pałacu swego.

Popołudniu o godz. wpół do 7. udali się N. Królestwo na przedmieście Wesoła, gdzie oglądali ogród botaniczny, obserwatoryum astronomiczne...

Wieczorem było całe miasto jak dni poprzednich oświecone.

Gmach Sukiennic był kosztem kupców pięknie zewnątrz i wewnątrz oświecony, w środku Cyfrą i herbami J. Kr. Mci, po obu zaś końcach festonami przyozdobiony. Obszerny ten gmach zapełniony był licznymi różnego stanu ~~gośćmi~~ widzami. Naj. Królestwo wraz z Królewną raczyli zwieczorną tę zabawę, która przy dobrze dobranej muzyce, przeciągnęła się aż ku dniowi, obecnością swoją zaszczycić i łaskawie z wielu osobami rozmawiać. Niemniej raczyli N. Państwo tego wieczora odwiedzić żydowskie miasto (Kazimierz) i obejrzeć pięknego miasta oświecenie. Żydzi nie posiadając się z radości witali go okrzykami i wyprawiali skoki przed Jego powozem."

61

Gaz. Krak. z 23/5 1810 Nr. 41. 55

„Dnia 11. nawiedził się J. Kr. Mość z rana na na-
bożeństwie ołtarz S. Stanisława na Skałce... Po po-
łudniu były pokoje u Dworu, podczas których
J. W. Paprocki, prezes sądów pokoju, pożegnał N. Pa-
na mową, wyrażając żal całego departamentu
z powodu odjazdu Naj. Królestwa.

Tegoż dnia raczyli Naj. Królestwo trzymać do
chrztu głównego syna JP. Jackowi Goleniewskiemu, ekono-
mowi głównego na Zamku lazaretu. Zastąpili Kró-
lestwo Ich Mość w tym obrzędzie J. W. Dembiński
starosta Wałecki, Kawaler orderów polskich, i J. W.
7) Dembińska, chorążyna krak. Dama orderu Dam-
skiego. J. O. Ks. Józef Poniatowski, wódz naczel-
ny wojska pol. trzymał z W. Skotnicką temu JP.
Goleniewskiemu do chrztu córkę urodzoną na pociechę
rodziców w dniu przyjazdu Naj. Państwa do Krakowa.
J. W. Biskup krak. dopełnił osobiście obrzędu
chrztu obojga tych dzieci w Katedrze.

Dnia 12. udali się Naj. Królestwo o godz. wpół
do 7 z rana do Kollegiaty S. Anny... po nabożeń-
stwie oglądali gustowną architekturę tego kościoła
osobliwie zaś wspaniały grób S. Jana Kantego
zastanowił ich ciekawość, potem pożegnani
od duchowieństwa i od uczniów szkoły Gł. udali
się w dalszą do Warszawy podróż.

Wszystko czyniło toż samo jak przy wjeździe
honory. Cechy wystąpiły z chorągwiami a ma-
gistrat i obywatele zgromadzili się w Bra-
mie Floryańskiej, gdzie W. Michał Kocha-
nowski pożegnał N. Pana mową.

J. O. Ks. Lubomirski prezes, J. O. Ks. Ponia-
towski, wódz naczelny, J. W. Jenerałowie Fiszer i
Bregański; wiele wojskowych i cywilnych u-
rzędników odprowadzili Naj. Królestwo do
pierwszej stacji."

Fortepian krak. roboty

Fortepian krakowskiej roboty.

G. K. N^r 46. z dnia 10 czerwca 1810 r.

Najjaśniejsza Królowa podczas bytności swojej w Krakowie raczyła kupić u Pana Szyndlera tutejszego organmistrza, robiącego przednie klawikorty, klawicymbały i fortepiany, jego roboty fortepian, dla Królewnej Jmci za czer. złt. 100 w złocie, który z wszystkich fortepianów organmistrzów tutejszych najlepiej jej się podobał. Fortepian ten odesłany został w przeszłym tygodniu do Warszawy.

Nadanie praw wolnego miasta handlowego

~~Gazeta Krakowska~~ Nadanie Krakowowi praw wolnego miasta handlowego.

G. K. N^r 49 z dnia 20 czerwca 1810 r.

Fryderyk August. Z Bożej Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski etc. etc. etc. Chcąc większy nadać ruch handlowi miasta Naszego Krakowa, a tym samym powiększyć cyrkulacyą pieniężną w Naszym Xięstwie Warszawskim, na przełożenie Naszego Ministra Skarbu, za wysłuchaniem Naszej Rady Ministrów stanowiemy co następuje: Art. 1 Miasto Kraków z całym swoim obwodem i przedmieściami, zajmując Podgórze, ma być uważane za miasto wolne handlowe. Art. 2. Towary wszelkie z zagranicy do rzeczonego miasta wchodzące żadnej przeto podpadać nie będą opłacie celnej. Te które za granicę przez Xięstwo Warszawskie przechodzić będą, płacić mają zwyczajne cło tranzytowe. Art. 3. Wszelkie towary zaś które miasto Kraków nie za granicę, lecz w głąb Kraju Naszego Xięstwa Warszawskiego wysyłać będzie, takiej ulegają opłacie, jaka w instruktarzu jeneralnym celnym, dla Naszego Xięstwa Warszawskiego wydanym, jest przepisana. Art. 4. Nasz Minister Skarbu wyda przepisy zabezpieczające Skarb Xięstwa Warszawskiego od defraudacyów z udzielonego Miastu Kraków dobrodziejstwa wyniknąć mogących, względem wydatków, jakich takowe zabezpieczenie Skarbu wymagać może; zaś z miastem tem zrobić układ taki, aby skarb publiczny z tego powodu nową nie był obarczony expensą.

Zaprowadzenie urzędów polskich

G. K. Nr 53 z dnia 4 lipca 1810 r.

Nowe urzędy

W dniu dzisiejszym zaczęło się urzędowa=
nie Prefektury Departamentu Krakow=
skiego, na miejscu byłej Administracyi
Powiatowej. JW. Stanisław Hrabia Wodzic=
ki, zastępca Prefekta wezwał w dniu tym
tak osoby dawną Administracyą składa=
jące, jako i świeżo przez Najjaśniejszego
Pana do Prefektury nominowane do zgro=
madzenia się do salonu byłej Administracyi.
W przytomności więc tych Urzędników i licz=
nego Obywatelstwa JW. Zastępca Prefekta
po przeczytaniu listy osób do Prefektury
Departamentu Krakowskiego nominowa=
nych, oznajmił, iż urzędowanie byłej Po=
wiatowej Administracyi kończy się. Człon=
kom też składającym oświadczył imieniem
Rządu podziękowanie za ich chwalebne
poświęcenie się sprawie Ojczyzny w momen=
cie najniepewniejszym bytu Ojczyzny na=
szej, nadto wyraził swój żal, iż przestaje
urzędować z osobami, które przez gorliwe swe
prace na szacunek zasłużyły powszechny.
Nowo zaś nominowanych Urzędników, na ten
moment w Krakowie się znajdujących, po
wykonanej przez nich przysiędze wierności
Najjaśniejszemu Panu, wezwał, aby zupeł=
nym dobru publicznemu się oddaniem
usprawiedliwili tę ufność, jaką Król w
nich położyć raczył. Dał tegoż dnia JW. Za=
stępca Prefekta obiad na kilkadziesiąt
osób, na który oprócz wszelkich władz
Urzędników zaproszeni byli JW. Pasterz
Xiądz Biskup Gawroński, JW. Jenerał
Kommenderujący Biegański. W.W. Pułko=
wnicy i wielu Obywatelów. Oto jest lista
osób Dekretem Najjaśniejszego Pana d. 20.
Czerwca r. b. do Prefektury Departamentu
Krakowskiego nominowanych na Rad=
ców Prefekturalnych. JW. Ignacy Hrabia
Wielopolski. – W. Kasper Wielogłowski. W. Wojciech
Linowski. Na Sekretarza Jeneralnego W. Michał
Wroński. Na Podprefektów Powiatu Krakowskie=
go W. Stefan Wielogłowski. Detto Skalmir=
skiego W. Ignacy Linowski. Detto Hebdow=
skiego W. Wincenty Lebowski. Detto Stopnic=
kiego W. Sebastyan Dembowski. Detto Szydłow=

skiego W. Roman Michałowski. Detto Miechowskiego W. Konstanty Pisiel Detto Olkuszkiego W. Karol Kempiński. Detto Krzeszowskiego W. Antoni Walewski Detto Jędrzejowskiego W. Wincenty Gołuchowski.

Przyjazd ministra sprawiedliwości

G. K. Nr 65. z dnia 15 Sierpnia 1810 r.

Przyjazd ministra sprawiedliwości

Dnia onegdajszego przed południem przyjechał do naszego miasta JW. Minister Sprawiedliwości Łubieński, jako Kommissarz JK. Mci do zaprowadzenia uroczyście w 4 nowych Departamentach Kodeksu Napoleona i władz sądowych, tudzież obchodu urodzin Najjaśniejszego Cesarza Napoleona. Wjeżdżał do miasta przy assystencyi jazdy i wystrzałach z dział. Stanął w domu W. Hrabiego Przyrębskiego pod Baranami zwanym, gdzie zaciągnięta straż z grenadyerów, złożona władze rządowe i inne osoby powitały go w Jego mieszkaniu.

Imieniny Napoleona, wprowadzenie Kodeksu

G. K. Nr 66. z dnia 19 sierpnia 1810 r.

Wprowadzenie Kodeksu Napoleońskiego

Pamiętną będzie na zawsze epoką dla Kraju nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielonego dzień 15 Sierpnia. W tym dniu obchodził Kraków dzień uroczysty Imienin W. Napoleona, obchodził razem dzień święty nadanego nam przezeń Kodexu. Dzień sam uroczystości 15 Sierpnia rozpoczęty był stokrotnym wystrzałem z dział. Między godziną 8mą i 9tą wojsko tak tu garnizonem, jako też i w okolicach stojące, zebrało się na błoniach, gdzie różne czyniło obroty, a w pół do 10tej weszło w najpiękniejszej paradzie do miasta prowadzone przez samego Kommenderującego w departamencie tutejszym JW. Jenerała Brygady Biegańskiego. Wszystkie Korpusy defilowały w rynku przed Jenerałem wykrzykując: „Niech żyje Cesarz Napoleon!" i na przeznaczone sobie udały się miejsca. O w pół do 11tej przed południem zgromadziły się władze tak cywilne jako i wojskowe i znakomitsi Obywatele miasta i okolic do pomieszkania JW. Ministra, skąd po-

rządkiem w programacie opisanym udali się do Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi, przechodząc między szeregami wojska poprzedzeni odęchów z chorągwiami i muzyką. Przyjmowany był Minister u progu Kościoła przez W. Infułata Łancuckiego J.W. Biskup Krakowski celebrował in pontificalibus Kanonik Dubiecki miał kazanie. Po skończonej Mszy Ś. zaintonował J.W. Biskup Te Deum Laudamus i Salvum fac Napoleonem, poczem nastąpiło poświęcenie Xięgi praw Cywilnych Napoleona. Minister Sprawiedliwości po odebraniu Kodexu z rąk Biskupa, stanąwszy u podnóżka tronu przyozdobionego portretem N. Napoleona, wykrzyknął po trzykroć: „Niech żyje Cesarz!" co cała Publiczność z wielkim zapałem powtórzyła. Radość ludu będącego w Świątyni udzieliła się Publiczności licznie tu wokoło Kościoła zgromadzonej. Huk dział dał hasło do powszechnych okrzyków i wojska i ludu. Tym samym porządkiem ruszył Orszak z Kościoła do Kollegium Jezuickiego teraz przeznaczonego dla Magistratur Sądowych mając przed sobą i za sobą oddziały wojska konne i piesze, przy odgłosie muzyki; a gdy przechodził pomiędzy szeregami uszykowanego wojska, każdy Korpus z osobna czynił niesionemu Kodeksowi honory wykrzykując: „Niech żyje Cesarz! Tłum ludu towarzyszącego okna domów napełnione widzami były niewątpliwą oznaką, iż w prawdziwym uczestnictwem obchodził Naród tak pamiętną dla siebie uroczystość. Reszta potem.

Wprowadzenie polskiej monety

G.K. №. 69. z dnia 29 sierpnia 1810 r.

Nowe monety

Z Warszawy d. 25 Sierpnia Minister Skarbu Uwiadomia Publiczność, iż stosownie do Dekretu Najjaś: Pana pod dniem 9 czerwca b.r. ogłoszonego w Nrze 50 Gazety Warszawskiej (*) Mennica Krajowa czynności swoje rozpoczęła. Pieniądze, jako z wyżej wyrażonego Dekretu jest wiadomo, będą następujące: W złocie Dukaty w wartości czerwonych złotych dawniej Hollenderskich. W srebrze: Talary od 6 złotych, dwuzłotówki, złotówki, 10 i 5. groszówki w wartości Ruskich srebrnych pieniędzy. W miedzi: 3, 1 i ½ grosza.

(*) Zobacz dodatek do №. 51 gazety Krakowskiej.

Gazeta Krakowska 60

Przejazd ministra francuskiego.

G.K. Nr 77 z dnia 26 Września 1810 r.

Wizyta ministra franc.

Dnia 23 b. m. przybył tu JW. Serra Minister francuzki w Warszawie. D. 24 zwiedził solne Kopalnie Wielickie, a d. 25 wyjechał stąd na powrót do Warszawy.

Przyjazd ministra skarbu.

G.K. Nr 82. z dnia 14 października 1810 r.

Wizyta ministra skarbu.

D. 9. późno w wieczór przyjechał do naszego miasta JW. Minister Skarbu Węgleński Nazajutrz z rana powitały go wszystkie rządowe władze, a w wieczór mieszkańcy z własnej woli miasto oświecili.

Ogłoszenie wolności handlowej

G.K. Nr 83. z Dnia 17 października 1810 r.

Ogłoszenie wolności handlu

W niedzielę d. 14 Października, jako w rocznicę zawartego w Wiedniu traktatu pokoju, odprawione zostało w kościele Katedralnym przy assystencyi cechów z chorągwiami uroczyste nabożeństwo i Te Deum przez JW. Biskupa Krakowskiego. Wojsko załogi tutejszej tak piechota jako i jazda stało w Grodzkiej ulicy w paradzie, a po skończonem nabożeństwie udało się w rynek i przeciągnęło około JW. Dowodzącego tu Jenerała Biegańskiego. JW. Biskup dał tego dnia wielki obiad. Obecny tu JW. Minister Skarbu Węgleński rozkazał aby wyrok najlepszego z Monarchów, nadający łaskawie wolność handlu miastu Krakowowi, był w tym dniu uroczyście ogłoszony. Po godzinie 5 po południu JW. Hrabia Stanisław Wodzicki. Prefekt Departamentu Krakowskiego, zszedł z Radcami prefektury, Jeneralnym Sekretarzem i Podprefektem na ratusz, gdzie zastał zgromadzony magistrat kupców i rzemieślników i po stosownej mowie ogłosił wolność handlu, w obecności JJWW. Prezesów Trybunałów Kryminalnego i Cywilnego, wielu innych urzędników, osób cywilnego i wojskowego stanu, którzy tej uroczystości raczyli być przytomni odczytaniem wyroku Najjaśniejszego Pana i zapisaniem

61

aktu ogłoszenia, pocrem kilkakrotne okrzyki: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!" nastąpiły. W. Walenty Bartch, zastępca prezydenta miasta, wyraził w imieniu mieszkańców w krótkiej mowie Monarsze uczucia wdzięczności za dane im dobrodziejstwo. Herold Komuny ogłosił przy pochodniach i okrzykach: „Niech żyje Najjaśniejszy Fryderyk August" wyrok Najjaśniejszego Pana w 4 rogach rynku, po przedmieściach i w Podgórzu. Miasto Kraków dało d. 16. z powodu bytności J.W. Ministra Skarbu wieczorną zabawę w sukiennicach przy pięknem oświeceniu całego tego gmachu i licznej orkiestrze którą J.W. Minister obecnością swoją zaszczycić raczył i długo po północy się przeciągnęła.

Prefekt Krakowski

G.K. Nr 86. z dnia 28 Października 1810 r.

Prefekt Krakowski

Najjaśniejszy Pan Dekretem swoim w dniu 5 Września w Dreźnie podpisanym J.W. Hrabię Stanisława Wodzickiego dotychczasowego Zastępcę Prefekta, Prefektem Departamentu Krakowskiego mianować raczył.

~~Panorama~~ Gabinet figur woskowych

G. K. No 3 z dnia 9 stycznia 1811 r.

Panorama

Niżej podpisany Artysta przybyły z Włoch do tutejszego miasta, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż w domu Pana Wasserzuba na ulicy Grodzkiej No 21, otworzył Gabinet zawierający 85 figur woskowych wielkości naturalnej, wyobrażających wielu Monarchów Europejskich, Marszałków francuskich wielu sławnych Jenerałów filozofów, słowem ludzi najsławniejszych tak naszych jako i starożytnych czasów; ubranych stosownie do charakteru. Gabinet otwarty jest z rana od godziny 9 do 12tej, po południu od godziny 2giej do 9tej. — Osoby pierwszego stanu płacą podług upodobania. — Od osoby dystyngowanej płaci się Złp. 2 lub ryń. 4; Od dzieci i służących Złp 1. lub ryń. 2. Kajetan Pecki Medyolańczyk.

Pobór do wojska.

G. K. No 6. z dnia 20 stycznia 1811 r.

Pobór wojskowy

Od dnia 27 grudnia z. r. widzieliśmy w murach naszych szczególne dowody poświęcenia się chętnego mieszkańców Departamentu tego, na usługi Krajowe, w dniu albowiem 27 grudnia zawołani na mocy wyższych rozkazów przez W. Podprefekta miej-

63

scowego popisowi, tak z miasta jak i oko=
lic Powiatu tego, chętnie przybywający sta=
wili się w domu miejskim, dla poruczenia
losowi komu pierwszeństwo dopełnienia tych
świętych dla każdego Polaka obowiązków
przez niego przyznanem zostanie. W dniach
3 i 8 Stycznia wychodzące oddziały, Pułku 1go
i 15go odzieżą przyzwoitą od zimowej przy
której pory roku zastonieni i od JW. Prefekta
o dopełnienie należytych powinności napom=
nieni, postawą swoją i okrzykiem, Niech
żyje Król! udowodnili, że Polak aby bronił
swej ziemi i prawego Monarchy nie potrze=
buje być do tego ani zmuszanym, ani za=
chęcanym.

Nr. 7. z dnia 23 stycznia 1811 r.

Z literatury

Na zalecenie urzędników sądowych i władz
żądania przedsięwziąłem wydać drukiem
Prawo Kryminalne Pruskie wedle ustaw
Krajowych, do dziś dnia za prawidło w de=
cydowaniu spraw i sądowem postępowa=
niu dla Xięstwa Warszawskiego służące,
a ogólnie chcianym gruntownej wiado=
mości prawa dla swych wybornych pryn=
cypiów na zawsze pożyteczne. Takowa
edycya, co do Ordynacyi Kryminalnej już
została ukończoną i w tych dniach z dru=
ku wychodzi. Kosztuje na lepszym papierze
złp. 15, na ordynaryjnym złp. 12, a na holen=
derskim zł. 18. – Jest także w druku i bliski
ukończenia inwentarz Kodexu Cywilnego
dla wygodności Prawników tych wszystkich,
którym ich stosunki obywatelskie, z ważną
nader Księgą Praw Napoleona obeznać
się, wskazują potrzebę i powinność, troskli=
wie wypracowany i również mym kosztem
drukowany, który resp. zł. 10 i 12 kosztować
będzie. W Warszawie d. 6. Stycznia 1811. –
Ignacy Stawiarski, Adwokat. S. A. X. W.
w domu własnym na Grzybowie Nr. 1098
mieszkający. –

Dar dla gwardyi narodowej.

G. K. Nr 64. z dnia 11 sierpnia 1811 r.

64

Dar dla gwardyi narodowej

Niżej podpisany nie może na sobie przenieść, ażeby W. Zarzeckiemu, Prezydentowi Municypalności miasta Krakowa, nie oświadczył publicznego podziękowania w imieniu Gwardyi narodowej Krakowskiej, za ofiarowanie Postawu sukna granatowego, z swej fabryki, dla członków Gwardyi nie będących w stanie umundurować się. W Krakowie do 10 Sierpnia 1811 r. Wojciech Maczeński, Kapitan Grenadyerów i Zastępca Dowódzcy Gwardyi.

Wybór posła na sejm Warszawski

G. K. Nr 88. z dnia 3 Listopada 1811 r.

Wybór posła na sejm Warszawski

Dnia 24 Paźdz. zgromadzenie polityczne Gminy Powiatu Krakowskiego, któremu nominowany przez N. Pana W. J. X. Wierzbiński, Jenerał Konwentu Mogilskiego, dla słabości zdrowia przewodniczyć nie mógł, pod prezydencyą JW. J. Xiędza Skurkowskiego, Sędziego Pokoju, z prawa Prezesa zastępującego, rozpoczęło i zakończyło swe obrady. — Kościół Parafialny na Piasku był do tego solennego wyznaczony aktu; poprzedziło go bicie w wszystkie dzwony, a po odczytaniu przez JW. J. Xiędza

65

Zglenickiego, Officyała Krakowskiego, Mszy Stéj, JW. Prefekt z JW. X. Skurkowskiem, Prezesem tegoż zgromadzenia, i JW. Wybranowskiem, Sędzią Pokoju, udał się do Koła porządkowego na środku Kościoła przygotowanego. Przytomność kilku tysięcy mieszkańców wiejskich przypuszczonych Konstytucyą do Praw i zaszczytów Obywatelskich, mających z grona swego wybrać na Sejm Deputowanego, sprawiła widok każdemu dobrze myślącemu Polakowi nader przyjemny. Wystawił więc im te zaszczyty w stosownej mowie JW. Prefekt, przystąpił dalej do przeczytania Listu Królewskiego zgromadzenie Gminy Powiatowej zwołującego i nominacyi Prezesa, którego zprawa zastępujący JW. Sędzia Pokoju Skurkowski, po wykonaniu przed JW. Wybranowskiem, Sędzią Pokoju przysięgi, wezwał głosujących żeby przystąpili do wyboru Deputowanego na Sejm, i na temże posiedzeniu JW. J. Xiądz Archiprezbiter Lenczcki, Prałat Kościoła parafialnego Panny Maryi, na Deputowanego z Gminy Powiatu Krakowskiego, jednomyślnie został wykrzykniony.

Wybór postów

G.K. N° 92. z dnia 17 Listopada 1811 r.

Wybór posła

D. 31 Październik odprawiło się tu zgromadzenie polityczne Gminy Iszej miasta Krakowa. O godzinie 8 z rana po uderzeniu we dzwony, udał się JW. Prefekt do Kościoła Panny Maryi, gdzie wprzód zgromadzili się obywatele téj Gminy, a stamtąd po odprawionej Mszy S. przez JW. JX. Officyała Zglenickiego, do Amfiteatru Kollegium Szkoły Głównej, gdzie w obliczu Obywateli prawo głosowania mających i licznych widzów, przystąpił JW. Prefekt, po stosownej mowie, do przeczy=

1811 r.
No 92.

tania tak Listu Królewskiego zwołującego to zgromadzenie, jako też nominacyą Prezydującego. Potem oddał to wszystko W. Janowi Kantemu Bartlowi, z mocy prawa na Prezydującego wezwanemu, i pożegnany mową przez W. Prezydującego, oddalił się z sali obrad, gdzie jednomyślnością W. Antoni Morbiccer na Deputowanego na Sejm od tej gminy obrany został.

Wybór posła

Obranie zaś 16 Kandydatów do rady Municypalnej zakończyło tego samego dnia zgromadzenie tej gminy. D. 7 Listopada odprawiło się takimże sposobem i zagajeniem J.W. Prefekta zgromadzenie Gminy 2giej miasta Krakowa w Kościele XX-ży Missyonarzów na Stradomiu, pod prezydencyą W. Antoniego Morbiccera, na którem obrano jednomyślnością W. Macieja Maczeńskiego Deputowanym na Sejm od tej Gminy i 16 Kandydatów do rady Municypalnej. D. 14 Listopada nakoniec odbyło się w powyższym sposobie zgromadzenie Gminy 3ciej i ostatniej miasta Krakowa, w sali domu W. Stanisława Lubowieckiego na Kleparzu, pod prezydencyą Wojciecha Maczeńskiego. W niebytności J.W. Prefekta, zagaił posiedzenie tej Gminy stosowną mową W. Podprefekt powiatu Krakowskiego, Wincenty Lebowski, a pożegnany mową Prezydującego, oddalił się z sali posiedzenia na którem obrano jednomyślnością W. Jana Kantego Krzyżanowskiego na Deputowanego na sejm od tej gminy i 14 Kandydatów do rady municypalnej. Obadwa te zgromadzenia zakończyły także swoje posiedzenia w największym porządku w tych samych dniach, w których były rozpoczęte.

Gazeta Krakowska

Imieniny Księcia Warszawskiego

G. K. № 20, z dnia 8 Marca 1812 r.

We czwartek dnia 5. b. m. obchodziło miasto Kraków uroczystość Imienin Najjaśniejszego Króla, Pana Naszego miłościwego, z wszystkiemi uczuciami radości . . . . . .
O 10tej wszystkie Władze, wraz z JW. Prefektem i JW. Jenerałem Biegańskim, udały się do Kościoła Archipresbyteralnego Panny Maryi na nabożeństwo, odprawione przez W. JX. Archipresbytera Łanczckiego. Po odbytem nabożeństwie Gwardya Narodowa czyniła na Rynku różne obroty w pośród radosnych rozwrzasków z uniesieniem powtarzanych okrzyków: „Niech żyje Fryderyk August, Król Saski, Książe Warszawski!" . . .

Pogrzeb Włodzim. Potockiego.

G. K. Nr 31, z dnia 15 Kwietnia 1812 r.

Dnia 8 bieżącego miesiąca, dzwony Kościołów tutejszych ogłosiły śmierć Włodzimierza Hrabi na Złotym Potoku Potockiego, byłego Pułkownika Pułku artyleryji Konnej, orderów Krzyża wojskowego, Legii honorowej i innych Kawalera Któren przybywszy dla poratowania zdrowia do Krakowa, po wytrzymanej kilkuniedzielnej ciężkiej chorobie . . . . w roku wieku swego 24 z powszechnym żalem . . . życia dokonał. — Ciało zmarłego w dniu 10 Kwietnia o godzinie 6 z południa z domu mieszkania do Kościoła Katedralnego . . . zaprowadzone zostało — Orszak pogrzebowy otwierał oddział strzelców Konnych z Pułku 3go, za tym postępowały oddziały Gwardyi z własnej ochoty ostatnią posługę zmarłemu czyniące przez W. Wojciecha Maczyńskiego Kapitana Grenadyerów prowadzone. Szło potem Duchowieństwo Zakonne i Świeckie . . . . Orszak

zamykały oddziały Grenadyerów Gwar-
dyi Narodowej i strzelców Konnych
<u>Odjazd komendanta miasta</u>

G. K. №. 42, z dnia 24 maja 1812 r.

Z Krakowa d. 13 Maja. W dniu dzi-
siejszym stosownie do wyższych rozka-
zów Jaś. Wiel. Jenerał Biegański Kom-
menderujący w Departamencie Kra-
kowskiem opuścił Miasto Kraków.-
Wyjazd Jego smutne wzniecił uczucie
w sercu tych wszystkich, którzy cnotę
należycie cenić umieją. - Gorliwy o do-
bro publiczne Obywatel, szczery przy-
jaciel, uprzejmy dla wszystkich, u-
miał każdego pozyskać serce. - Przy
dopełnieniu obowiązków Kommendan-
ta, był zarazem Opiekunem Departamen-
tu, - Kraków go nigdy nie zapomni, i
dzień powrotu Jego w te mury uroczyś-
cie obchodzić będzie.

<u>Dezercye z wojsk</u>

Dz. dep. №. 5 z 28 czerwca 1812

W dniu wczorajszym dostawiono do Biór
Prefekturalnych z Powiatu Pilickiego 7, z Sto-
pnickiego zaś 16 dezerterów z Pułków Illy-
ryjsko Francuzkich zbiegłych, którzy tułając
się po Kraju, zbrojną ręką wymuszali na
Gminach potrzebne dla siebie wyżywie-
nie. Przypadek ten zniewala Prefekta
do wezwania WW. Podprefektów, Wgo Prezyden-
ta Municypalności Miasta W. H. Krakowa
Ur. Urod. Wójtów i JJ. PP. Burmistrzów, aby De-
kret Najjaśniej. Pana z dnia 14 Stycznia 1812
względnie śledzenia zbiegów z wojsk Naro-
dowych wydany, do zbiegów wojsk sprzymie-
rzonych stosując, wszelkiego w chwytaniu
tychże, jeżeliby gdzie spostrzeżonemi zosta-
li, dołożyli usiłowania.

<u>Początek wyprawy do Moskwy</u>

G. K. z №. 53 z 1 lipca 1812.

Manifest Napoleona z 22 czerwca
z w. Mkowiszek zaczynający się od o-
bremy czyli Nów: „Druga wojna
Polska rozpoczęta!“

Gazeta (pencil) **Uroczystość zawiązania konfederacyi** 69

Konfederacya 1812 r.

G. K. Nr 55. Dnia 8 lipca 1812 r. we środę. Dnia 5 lipca był dniem, którego widok każdego polaka rozrzewnić musiał, po odebranej albowiem w dniu 4 b. m. wiadomości o związaniu się z Konfederacyą Reprezentantów Narodowych i zezwoleniu, aby wszyscy kraju tego Mieszkańcy do związku tego przystąpili, wszystkie Władze miejscowe Akces swój podpisawszy wzajemnie sobie winszowały bytu którego przed lat kilkoma nadzieją nawet cieszyć się nie mogły. – Lud gromadzący się czytać chciał wiadomość tę w twarzach napojonych radością a zaczynając od podziękowania Najwyższemu za połączenie Nas z Bracią naszemi, udały się Władze po kwadransowem we wszystkich świątyniach dzwonieniu do Kościoła Archyprezbiteralnego Panny Maryi, gdzie JW. X. Zgłenicki, Oficyał odprawił mszą wraz z Te Deum i modlitwy kościelne, po których ukończeniu asystujący tej uroczystości batalion gwardyi Narodowej, tutaj przytomny z muzyką swoją defilował około domu Rządowego otoczonego od Cechów mieszkańców miasta Krakowa i zewsząd zgromadzonego ludu wiejskiego którego ogłoszenie bytu Polski z krajów nawet Wisłą (przedzielonych sprowadziło). Wówczas W. Prezydent Municypalności w krótkiej lecz pełnej energii mowie doniosł zgromadzonemu ludowi o związku Konfederacyi i wskrzeszeniu narodowej istności. – Lud z łzami w oczach radośnemi odpowiadając nie pozwolił nawet dokończyć mówiącemu, ale kilkakrotnie przerywając mu czytanie, napełniał mury miasta jednostajnemi okrzykami: „Niech żyje Cesarz Wskrzesiciel Narodu Naszego! niech żyje łaskawy nasz Król!"

– Poczem nastąpiło rzęsiste z własnej woli mieszkańców oświecenie wszystkich w mieście będących domów, pomiędzy któremi szczególniej jaśniały: Ratusz miejski z wieżą w całości oświecony, na których nie zatartym ani wiekiem, ani nieprzyjazną ręką Pogonie i Orzeł wowej okazałości widzieć się dały. – Dom JW. Prefekta z herbami połączony rzęsisto oświecony Trybunał cywilny na którego szczycie bramy wchodnej z ulicy na

./.

Gazeta Krak.

dziedzińcu unosił się obraz wielkiego Napoleona,
ubramowany w girlandy róż, kwiatów i korony dębowe
rzęsistem otoczony światłem pod którym dany był tran-
8/7 1812 sparent w głoskach kolorów kokardy związkowej i na
tem dał się czytać napis: Ten nas swą siłą podniósł
w małej wprzód postaci; Wnet pod swym hasłem zle-
cił braciom dźwignąć braci, Natężył dziś grom siły
użył Boskiej mocy, By wskrzesił z części całość pod-
biegiem północy. Ostatnie te wyrazy podbiegiem pół-
nocy wydane były w złotych głoskach. Odrzwia tu raz
bramy po nad obrazem i gzymsami po słupach i odrze-
wiach aż do dołu spadały wieńce z kwiatów i liścia dę-
bowego splecione, a ciągiem tych przyświecały lampy
w wydatnym sposobie. W głębi dziedzińca pawilon gma-
chu przeciwległy bramie po oknach od wierzchu do
dołu pałał także światłem rzęsistem. Mieszka-
nia W.W. Komisarza policyi departamentowej, Pre-
zydenta municypalności, J.W. Półkownikowej artylery
Potockiej, W.X. Bouchet Wincentego Laskiewicza i
inne. Na domie Komisarza policyi Dep. pod transpa-
rentem wyobrażającem wskrzesiciela naszego, wskazu-
jącego granice kraju, jaśniały następujące wiersze
Ojciec ludów, którego wieczną głoszą sławę, Dzisiaj
na Polskę zwraca skinienie łaskawe. W nim ufni
Bracia z łona jednomyślnej zgody. Dźwigniem słupy
Chrobrego i dawne swobody. Widok ten w czasie
pogodnej nocy przypominające dawnego bytu i nowe-
go odrodzenia widoki, pobudzał lud do powtarzania
ciągłych okrzyków, które zaledwo z dniem ukoń-
czyć się mogły. —

Odezwa o pomoc dla rannych.

Dzien. dep. № 7. z dnia 12go Lipca 1812 r.

Żołnierze rodacy, Bracia, Krewni nasi już
na polu stanęli sławy, aby za wskrzeszenie
za pomyślność walczyć Ojczyzny. — Do dziś
dnia, nie jeden zapewne śmiertelne nie
przyjacielowi zadając ciosy, honorowemi
został okryty bliznami. W tym celu odzy-
wam się do czułych Serc Obywatelów i Oby-
watelek Departamentu Administracyi
№ 7. 12/7 1812 mej powierzonego, zachęcając ich do znosze-
nia Bandażów i Szarpi, które w biórze
Prefektury odbierane będą. W Krakowie
dnia 9go Lipca 1812 roku. Kossecki Prefekt
Wroński S. G.

Dr. Klemens Bąkowski adwokat Krzeszowice

Nabożeństwo żałobne za Ks. Poniatowskiego

G. K. Nr 97, z dnia 5 grudnia 1813 86

Dnia 29go t. m. w Kościele tutejszym Archipresbiteralnym P. Maryi odprawił się Uroczysty Żałobny Obchód, za poległego w boju pod Lipskiem J. O. Xcia Imci Józefa Poniatowskiego, Ministra Wojny, Naczelnego Wodza Woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego, Państwa francuzkiego Marszałka, wielu Orderów Krajowych i Zagranicznych Kawalera. &. . . . . . . Wśród Presbiteryum Kościoła okrytego żałobą i rzęsistem oświeconego światłem, na okazałym Katafalku postawioną trumnę z Xiążęcą Mitrą zdobiły Krajowe i Zagraniczne Ordery, jako zaszczyty Męztwa, zasług w Kraju i szacunku Mocarstw zagranicznych. Wyżej nad nią, na płaszczu Xiążęcą Dostojność oznaczającym zawieszony na powietrzu Portret Zmarłego Xięcia. . . . . . . wszystkie Władze Administracyjne, Wojskowe i Sądowe, Prześwietna Kapituła Katedralna Krakowska, Prześwietna Akademia, Szanowni Obywatele Departamentu i Miasta, a w dowód wysokiego szacunku dla Znanego w Europie Bohatyra, licznie zgromadzeni różnych rang Officerowie Woysk Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rossyi, ogromny gmach tego Kościoła zacieśnili. Lud prosty tłumem cisnący się dla uczczenia już tylko pozostałych Cieniów tego Wodza, którego niedawno w tem Mieście wszystkie kroki okrzykami uszanowania uprzedzano, przez Policyą porządku pilnującą od natłoku utrzymywany, jękami żalu ostatni Przybytek Pański, z którego każdy po ukończonych tych Obrządkach zalany łzami odchodził. Wszelkie Szpitale tutejsze jako i zgromadzone w tym dniu Ubóstwo jałmużną obdarowane były.

Odezwa o składki na rannych polskich

Dz. dep. Nr 83 z d. 31go Grudnia 1813 r.

Pref. Dep. Krak.

Do Szanownych Obywateli i Obywatelek Depart. Krakows.

Nie żyje już J.O. Xiążę Józef Poniatowski Naczelny Wódz Wojska Polskiego, ale Wieki przeżyje Sława Jego; zaś ta cześć, ta wdzięczność, jaką Mu winni jesteśmy, nigdy z prawego Polaka nie wygaśnie Sercu. Gdy Ciemiężyciel schodzi do grobu, ludzkość wszędzie przybiera szaty, i w dniu zgonu jego święto obchodzi Cnoty! — lecz gdy Bohater, Obrońca bytu i Swobod Ojczystych zawcześnie padła ofiarą Śmierci najpóźniejsze pokolenia z łzami w oczach wspominać go będą! Świeże są jeszcze rany, któremi okryci Towarzysze Broni Jego, na łono powracają Ojczyzny! — Rodacy! podobno z Was setni, iść za skłonnością swego nie mogą Serca! lecz przecie, ów najdrobniejszy grosz razem połączony, zdoła nie jednego okryć, Kalectwo wygoić, i na jakowyś czas biednemu sposób zapewnić do życia. — Weźmy się więc wspólnie za rękę, niech każden z Nas, ile może, do tego dobroczynnego przyczyni się celu! Otworzyłem w Biórach moich na ten koniec składkę; chcę ją jednej Teatralnej Reprezentacyi powiększyć dochodem — Niech ten dochód Wasza pomnoży hojność; a tak łzy zgryzoty i jęków, zamieniwszy w łzę wdzięczności, najprzyjemniejszą Żołnierzom zmarłego Xięcia uczynimy ofiarę. W Krakowie dnia 26 grudnia 1813 roku. Wodzicki

Wroński Sekr: General.

Odwołanie poprzedniej odezwy

Dz. dep. № 85. z d. 7go Stycznia 1814 r.
Pref. Dep. Krak.

Składka na rannych w niewolę zajętych Polskich Żołnierzy, odezwą z dnia 26 grudnia r. z. w Dzienniku № 83 na karcie 778 umieszczoną, zamierzona jako bez poprzedniego zezwolenia wyższych Władz ogłoszona, niniejszem odwołuje się; odezwa powyżej wzmiankowana na żadną uważana być nie ma. W Krakowie dnia 12 Stycznia 1814 roku. Wieloglowski Z. P. Wroński G. S.

Spis poległych w Zamościu

Dz. dep. № 86 z dnia 21 Stycznia 1814 r.
Pref. Dep. Krak.

Mając sobie nadesłany wyciąg zmarłych wojskowych z powstania Departamentu Krakowskiego w fortecy Zamościu, i uznając ile ogłoszenie ich zgonu wpływu mieć może na porządek publiczny i interessa prywatne ich familii, ogłosić tenże przez Dziennik Departamentowy za rzecz potrzebną uznał, jak następuje: JP. Szmid Podporucznik z Pułku 3 Jazdy rodem z Krakowa. Jan Pieśniewicz Kapral Pułku tegoż ze wsi Dzierążny Pow. Szkalbmierskiego. Maciej Baran z Pułku tegoż rodem z Drzewiejowic Powiatu Szkalbmierskiego. Jan Wójcik z Pułku tegoż rodem z Bejść Powiatu Szkalbmierskiego. Kasper Bednarczyk z Pułku tegoż z wsi Bobrka Powiatu Krzeszowickiego. Michał Frankowski z Pułku tegoż z Departamentu Krakowskiego. Jan Hawrylak z Pułku tegoż ze wsi Harzorki Powiatu Zamojskiego Departamentu Lubelskiego. Antoni Mącki z tegoż Pułku rodem z Galicyi

Sebastyan Desperaczyk z Półku tegoż z wsi Nurt z Depart: Siedleckiego. Onufry Romanowski z Półku tegoż z Rossyi. Stanisław Bińczyk z Półku tegoż z miasta Pilicy powiatu Pileckiego. Łukasz Chrobak z tegoż Półku z wsi Solca powiatu Szydłowskiego. Michał Puchalski z tegoż Półku rodem z miasta Krakowa. Antoni Podchlibik z tegoż Półku rodem z wsi Czernichowa pow: Krakowskiego Antoni Sobocinski z tegoż Półku rodem z wsi Toni powiatu Krakowskiego. Grzegorz Szczepaniak z Półku tegoż rodem z wsi Bezsinka Dep: Radomskiego. Walenty Karmański z tegoż Półku rodem z wsi Kokitna powiatu Lelowskiego. Michał Garbarzinski z tegoż Półku z Galicyi. Maciej Szlazek z tegoż Półku z wsi Nakło powiatu Jędrzejowskiego. Paweł Kraśkiewicz z Półku tegoż ze wsi Przesławic pow. Jędrzejowskiego. — W Krakowie dnia 8 stycznia 1814 r. Wieloglowski Z. P. Wroński S. G.

Zakaz herbów saskich.

Dz. dep. Nr 92 z d. 4 go marca 1814 r.

Pref. Dep. Krak. JW. Jenerał Gubernator Xięstwa Warszawskiego odebrawszy doniesienie, iż w miasteczku Ostrów powiecie Odolińskim Departamencie Kaliskim znajdował się na Ratuszu Herb Króla Saskiego z następnym napisem: Niech żyje Napoleon Wielki od nas Kochany! Który oddał Polakom Kraj zawojowany. I niech żyje Fryderyk August Król Saski, Wielkiego Xięstwa Xiążę Warszawski. Wydał co do tego miasta stosowne rozkazy. Prefektowi zaś polecił upomnieć przez Dziennik Departamentowy wszystkie Władze, aby odtąd nigdzie podobne w teraźniejszych okolicznościach nieprzyzwoite znaki nieznajdowały się. W Krakowie dnia 1 Marca 1814 roku. Wieloglowski Z. P. Skokowski Z. J. G.

Gazeta Krakowska

Egzamina szkolne.

G. K. Nr 29, z dnia 10 kwietnia 1814 r.

W dniach 28, 29 i 30 Marca w przytomności JW. Aweryna, Jego Imperatorskiej Mości Wszech Rossyi Radzcy Stanu, Naczelnika Departamentu Antecessora i Kawalera, tudzież wielu Członków dozoru Szkół Departamentu i innych zacnych gości, Uczniowie Szkoły Departamentowej w liczbie pięćset kilkadziesiąt złożyli Examen półroczny.

Zezwolenie na składki

Dz. Dep. Nr 98 z d. 15 go Kwietnia 1814 r.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. Najwyższa Rada reskryptem swoim z dnia 22 Marca r. b. do liczby $\frac{50}{68}$ z Stycznia, upoważniła Prefekta do otwarcia składki dobrowolnej dla Krajowców, którzy losem wojny w niewolą się dostawszy, po utracie wszystkiego, znajdują się w godnym politowania stanie. Składka więc ta powyższym reskryptem dozwolona, otwarta zostanie w Biurach Prefekta, WW. Podprefektów i Prezydenta Municypalności miasta Krakowa. w Krakowie dnia 7 Kwietnia 1814 roku. Wielogłowski Z. P. Stokowski Z. S. S.

Amnestya udzielona przez Aleksandra I.

Dz. Dep. Nr 100 z d. 29/ Kwietnia 1814 r.

Pref. Dep. Krak. Odebrawszy reskryptem JW. Jenerał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dnia 3. b. m. i r. Nr 3564 wiadomość o wspaniałomyślnym Ukazie Jego Imperatorskiej Mości Wszech Rossyi na mocy którego wszyscy jeńcy Polscy w Rossyi teraz zostający uwolnieni i na łono familii zwróceni zostają, śpieszy uwiadomić o tym nowym dowodzie łaski Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rossyi Obywateli, aby nim odległość miejsca powrotu dozwoli, przynajmniej pewną nadzieją oglądania losem wojny rozłączonych z sobą braci cieszyć się mogli. — W Krakowie dnia 27 Kwietnia 1814 r. Wielogłowski Z. P. Stokowski Z. S. G.

Nabożeństwo z powodu zajęcia Paryża przez wojska sprzymierzone

G. K. Nr 36, z dnia 4 maja 1814

W dniu 1szym b. m. odprawione tu zostało w Kościele S. Piotra, dziś Cerkwi Greckiego obrzędu, wielkie nabożeństwo na podziękowanie Bogu Zastępów za odniesione zwycięztwa i wzięcie Paryża, na którym znajdowały się wszystkie władze wojskowe i cywilne. Te Deum odśpiewane było przy wystrzałach z moździerzy i ręcznej broni oddziałów grenadyerów i strzelców z Korpusu JW. Jenerała Porucznika Essena II który wraz z Kozakami tej uroczystości assystował [illegible]

Powrót wojska polskiego z Francyi.

G. K. Nr 40, z dnia 13 maja 1814 r.

Z Warszawy d. 10 Maja. Widzieliśmy tu już przybywających z Paryża wojskowych Polskich, potwierdzających ustnie to, co i listy prywatne i pisma publiczne donosiły o najłaskawszem obejściu się N. Cesarza Wszech Rossyi z wojskiem Xięstwa naszego .... Raczył oraz dozwolić N. Cesarz Alexander, ażeby też wojsko Xięstwa Warszawskiego, zachowując narodową Kokardę, ozdoby i orły, powróciło do swej ojczyzny z bronią i wszelkiemi honorami wojskowemi.

Powrót jeńców z Austryi

G. K. Nr 50, z dnia 22 czerwca 1814 r.

Stósownie do układów zawartych z Austryą, powracają już na ojczystą ziemię jeńcy nasi wojenni, którzy się

znajdowali w Państwach Austryackich. Znaczne onychże oddziały, już nadciągnęły do Krakowa.

<u>Nauka rysunków</u>

G. K. Dod. do N^ru 57 z dnia 26 czerwca 1814 r

Józef Peszka Artysta w Sztuce Malarskiej, przychylając się do życzeń Szanownych Obywateli i stosownie do własnego przekonania względem prawdziwego pożytku Młodzieży i tych Osób które by chciały przykładać się do wspomnionej Sztuki, postanowił za łaskawem Pozwoleniem Zwierzchności poświęcić codziennie godzin dwie na uczenie w Domu swoim Rysunków Uczniów dochodzących bądź dam bądź Kawalerów. Datt: 24 Czerwca 1814 w Krakowie. Życzącym sobie mieć Portrety Ręki tegoż Artysty, czy Popiersie, czyli całych Osób lub całej Familii w jednym ułożeniu służyć obowiązuje się w najlepszym guście.

Gazeta Krakowska.

93

Przechód Rosyan – wiadomość o maszynie parowej

G. K. № 62 z 3 sierpnia 1814.

Przechód wojsk

D. 29 lipca przybył do naszego miasta JW. Jenerał Langeron z całem swoim głównem sztabem, i wielu jenerałów powracających z wojny do Rosyi. Od dnia tegoż przechodzi tędy piechota Korpusu JW. jenerała Langerona, a za nią przechodzić będzie jazda. Przechód tego Korpusu poprzedziły oddziały artyleryi konnej i pieszej, tudzież liczne oddziały Kozaków. Wszystkie te wojska postawą swoją okazują, że siła i przyzwyczajenie wszelkie trudy łatwiejszem do przebycia czyni. Niniejszem uwiadamia się Prześwietną Publiczność, że z drukarni szkoły głównej Krakowskiej wyszło dziełko pod tytułem: Rozprawa o parnej machinie Watta, &c. &c. &c. przez Feliksa Pawła N. Jarockiego, w celu prawnego dostąpienia zaszczytu Doktora filozofii.

Maszyna parowa

Sprowadzenie zwłok ks. Poniatowskiego.

G. K. № 64 z d. 10 sierpnia 1814 r.

Zwłoki Ks. Józefa

Z Lipska d. 19 lipca onegdaj o godzinie 5 po południu zwłoki Xcia Poniatowskiego, które złożone tu leżały w grobie rady miejskiej, powiezione do Warszawy zostały. Leżą one zabalsamowane w cynowej trumnie; ta włożona jest w dębową, a ta znowu w sosnową. Karawan pokryty jest kirem; po obu stronach znajduje się wymalowany herb Xcia, na 4 rogach polskie orły. 50 polskich officerów i 25 jezdców prowadzą karawan. Jezdcy jadą przodem, a officerowie około trumny. Przy wyjeździe dał batalion rosyjskiego wojska trzy razy ognia z ręcznej broni, poczem odezwały się działa.

Przejazd Cesarza Aleksandra I przez Kraków

G. K. № 77 z dnia 25 września 1814 r.

Przejazd Aleksandra I-go

Po kilkudniowem utęsknionem oczekiwaniu N. Imperatora, część naszego kraju w drodze swej do Wiednia przebywającego, mieliśmy ukontentowanie w dniach 22 i 23 w granicach departamentu naszego cieszyć

./.

się widokiem osoby Jego. W dniu 22 około godziny 4tej z południa zjechał Najjaśniejszy Pan do stacyi Pacanów leżącej w Departamencie Krakowskim gdzie jako na granicy przywitanym został od JW. W. Naczelnika Depart. Krakowskiego radcy stanu i kawalera Aweryna, zastępcy Prefekta Kaspra Wielogłowskiego, i W. Cedrowskiego półkownika, dowódzcy wojska krajowego w Departamencie, jako też obywateli i obywatelek tamecznego powiatu Stopnickiego. — Na całej zaś drodze od Pacanowa do Krakowa rozstawione zostały półki huzarskie i kozackie pod wodzą ich szefów JW. jenerałów Mezincowa, Xcia Wadpolskiego i półkownika Xcia Łabanowa Rostowskiego, jako też officerów polskich i Podprefektów, na stacyi służbę komisarzy stacyjnych robiących. — Dobroć jednak tego wielkiego Monarchy nie dozwoliła, aby ktokolwiek z przeznaczonych w podróży Mu towarzyszył. Niechciał On albowiem aby przejazd Jego jakikolwiek w kraju sprawił przygotowania i koszta; z drugiej jednak strony lud narodowy wdzięcznym być umiejący, spotykał wszędzie po wszystkich wsiach i miasteczkach z okrzykami: „Niech żyje"! żadne nawet rozkazy nie były dość mocne do wstrzymania ludu licznie dla widzenia osoby Jego cisnącego się. Tak pomiędzy szeregami ludów, oświeceniem domów (gdzie podróż w nocy się zdarzyła) odgłosem moździerzy, dojechał do Krakowa, a w przejeździe przed Mogiłą którą podanie mogiłą Wandy nazywa, znalazł bramę tryumfalną od ludu wystawioną z napisem: Heros Te Wanda salutat. — D. 23 w godzinach rannych, wystrzały z moździerzów zgromadziły lud w stolicy, o ćwierć mili od której czekany od JW. Jenerała Jermołow, Dowódcy Korpusu 6go, z jenerałami i ich Sztabami wjechał do Miasta, poprzedzony od Rogatek od JWW. Naczelnika Departamentu i Zastępcy Prefekta z biegu pocztylijonami bramą Floryańską, na której widzianym był napis: Te Veniente Triumphus, gdzie przywitany krótką mową od W. Prezydenta Municypalności Zarzeckiego, odebrawszy dalej przed Kościołem P. Maryi od JW. XX. Infułata Archiprezbytera wodę święconą, zajechał do Spiskiego pałacu

gdzie urządzone zastał na przyjęcie siebie pokoje,
których straż powierzoną była Gwardyi Narodo-
wej Tącznie z Pułkiem Naszemburgskim piechoty.
Przed słońcem tym czekały zgromadzone wszyst-
kie władze Cywilne i Wojskowe, jako też Ducho-
wieństwo i lud różnego rodzaju i stanu, a nad-
przy schodami, które otaczały panienki Obywatel-
skie, w białych sukniach ubrane, kwiaty u nóg
Jego ścieląc, w liczbie sześćdziesiąt, wszedł do ga-
binetu dla Niego przygotowanego. Po odbytej w sa-
li audyencyonalnej Wojskowych Rossyjskich
i Polskich, jako też Władz miejscowych prezentacyi,
zabrał głos JW. JX. Dziekan Katedr. Krak. imie-
niem Kapituły i JW. JX. Rektor Akademii
Hrabia Sierakowski, poczem imieniem Oby-
wateli przywitał N. Pana JW. Radca Depar-
tamentowej Rady, Hrabia Antoni Stadnic-
ki zastępujący Prezydującego, mową nastę-
pującą w języku Francuzkim: Na tę mowę
N. Pan najłaskawiej, i z zwykłą swoją Dobro-
cią odpowiedzieć raczył, a zabawiwszy
około 2 godzin w Murach naszych, wyjechał
wpośród tychże samych okrzyków Ludu,
Cechów i Synagogi. Wielicka Brama którą
zdobił napis Te Redeunte Salus, po moś-
cie pieszym przeszedłszy, zastał czekające-
go na siebie Jego Cesarzowiczowską Mość
Arcy Xcia Austryackiego Palatyna Węgierskie-
go, z którym po zwiedzeniu Salin Wielickich,
udał się w drogę do Wiednia, w której Mu
błogosławieństwa Narodu naszego towarzy-
szyć będą. <u>Przejazd W. Księcia Konstantego</u>

G.K. Nr 81. z dnia 9 Października 1814 r.
Dnia 6 b.m. o godzinie 8 wieczornej zjechał Jego
W. Ks. Konstanty Cesarzowiczowska Mość Wielki Książe Konstan-
ty do Stacyi i wprost w Depart. Krak. Sieńska
gdzie powitany od JW. Naczelnika Depart.
Radcy Stanu Averina, Zastępcy Prefekta
Wielogłowskiego i Ostrowskiego Pułkownika
wojskiem Polskiem w Depart. dowodzącego,
jako też licznie zgromadzonych Obywateli
i Duchownych pod przewodnictwem w Tow-

ciwego Powiatu Podprefektta Walewskiego: Obywa=
tele Depart. i Stolicy zgromadzili się licznie
po Stacyach, jako też w Ulicach i Rynku Miasta
Krakowa, którędy Jego Cesarzowiczowska Mość
przejeżdżać miał — Około godziny 8ej rannej
wjechał do Miasta Krakowa przez rogatki
Warszawskie, u których W. Prezydent Municy=
palności z Radą Municypalną oczekiwał,
otoczony JW.W. Jenerałami Rossyjskiemi i Kil=
ku Officerami Polskiemi, którzy na powita=
nie Jego za rogatki ku Prądnikowi wyje=
chali, Sławkowską bramą, pominąwszy Flo=
ryańską, na przyjęcie Jego przygotowaną.
Tu wysiadł do Spiskiego Pałacu, w którym
Wojsko Rossyjskie łącznie z Gwardyą naro=
dową straż pełniło, a zabawiwszy więcej
jak godzinę (w której dozwolił prezento=
wać się Władzom) ruszył w dalszą do Wie=
dnia podróż, z życzeniem Ludu, aby tę szczę=
śliwie Opatrzność odbyć mu Mu dozwoli=
ła. — Jakkolwiek Jego Cesarzowiczowska
Mość nie wjeżdżał bramą Floryańską, u=
mieścimy jednak napis jaki na niej wy=
ryty na przyjęcie Jego był, a ten jest: Sal=
ve Spes altera Lechii, na Wielickiej zaś, któ=
rą wyjeżdżał znajdowały się te słowa: Dux
Jeni Tecdia Nostra cito:

G.K. Nr 91 z dnia 13 listopada 1814 r.

Dnia 11. b.m. w wieczór J. Cesarzowiczowska
Mość Wielki Xżę Konstanty powracając z Wie=
dnia, przejechał przez nasze miasto do Warszawy.

G.K. Nr 96. z dnia 30 Listopada 1814. r.

Z Podgórza

Z Podgórza D. 27 Listopada. J. C. K. Austryac=
kiej Mości Jenerał Major, Baron Swinburn, Kawa=
ler Krzyża Maryi Teressy, odebrawszy inne prze=
znaczenie po kilkanasto miesięcznem sprawowa=
niu Rządu prowizorycznego Wojskowego w Rejo=
nie i po zdaniu tegoż Rządu w ręce C.K. Aus=
tryackiego Jenerała Barona Scheiter, Komando=
ra Krzyża Maryi Teressy i innych Kawalera,
odjeżdża z tąd z żalem i błogosławieństwem
tutejszych mieszkańców. Podprefekt wraz

Gazeta Krakowska Nr 96. z 30/11 1814

97

z Obywatelami chcąc dać dowód szczególniejszego poważania dla tego cnotliwego i szlachetnych uczuciow pełnego Męża, wdzięczność mu nieskończoną publicznie, za jego w ciągu urzędowanie gorliwe o dobro Rejonu w powszechności i każdego w szczególności staranie oświadczają. Łebowski; Podprefekt.

Z Literatury.

Dzien. dep. Nr 133 z d. 23 grudnia 1814 r.

W Księgarni Gröblowskiej pod Nr 27 w ulicy Grodzkiej dostanie Dziełka pod tytułem: Projekt o polepszeniu losu włościan Polskich przez Józefa Jarońskiego w R. 1814 in 4to kosztuje Złp. 1. gr. 15.

7 106
98

Wiadomość o paroptywie.
~~Gazeta Krakowska~~

Wiadomość o parostatku

G.K. N.ro 2. z d. 4 stycznia 1815 r. (z Londynu) Uczyniono tu wczoraj doświadczenie z statkiem, który para popychała. Lord major i inne członki magistratu znajdowały się na tym statku. Upłynął on tam i nazad milę Angielską w 16 minutach. Statek ten na 40 beczek zrobiony, pomieścić w sobie może 2 do 300 ludzi. Budują teraz inny na 200 beczek, który służyć ma za statek pocztowy między Londynem i Margate. F

F Ucieczka Napoleona z Elby 7

G.K N.o 23. z d. 19 marca 1815 r. Dostrzegacz Austryacki donosi pod napisem z Liworna d. 1 Marca co następuje: – Podług doniesień, które odebraliśmy z morza, w nocy z d. 26 na 27 Lutego odpłynął Napoleon z wyspy Elby na brygu Inconstante i 4 felukach z kilkoma set żołnierzy. Angielskie i Francuzkie okręty udały się zaraz za nim w pogoń i oczekujemy wkrótce wiadomości o tej awanturniczej podróży, której kierunek nie jest jeszcze wiadomy.

Wylądowanie Napoleona

N.o 24 z d. 22 marca 1815 r. (Z Dostrzegacza Austryackiego) Z Genui piszą pod d. 3 Marca, iż Napoleon Bonaparte w odnodze Jouan niedaleko miasteczka Cannes (w Departamencie Var) do Francyi wylądował.)

Z Florencyi donoszą pod. d. 6 marca: Odebraliśmy tu wiadomość o wylądowaniu Napoleona d. 1 marca niedaleko Antibes.

Angielski Pułkownik Campbell, który najpierwszy dał znać o ucieczce Napoleona, popłynął zaraz z Elby za nim. Fregata Lys popłynęła ku Antibes, i spodziewać się należy iż zabierze bryg i przewozowe statki, na których Napoleon uszedł.

~~Dziennik Departamentowy Krakowski~~

99

Odezwa do wojskowych polskich.

Dz. Dep. Nr 146. z Dnia 25 Marca 1815 r.

Officyerowie Polscy wszelkiego stopnia znajdujący się w Depart: Krakowskim, którzy nie mają dymissyi a nie są umieszczeni w nowej organizacyi wojska Polskiego, niezwłocznie uwiadomią mnie o miejscu swego pobytu, ażebym przedstawił listę Połkowych Komitetowi wojskowemu i oznajmił każdego z nich o dalszem jego przeznaczeniu w Krakowie D. 18 Marca 1815 r. Półkownik Cedrowski

Portrecista.

Malarz miniatur

G. K. Nr 37 z D. 7 maja 1815 r. Jędrzej Hintz, malarz miniaturowy zabawi tu czas niejaki i poleca się Miłośnikom swej sztuki. Zac Zręczność zaręcza i można u niego widzieć Zbiór portretów jego roboty. Mieszka w Domu W. Betelowskiej w ulicy Floryańskiej pod Nr 511.

Gaz Krak.

Wiadomość o utworzeniu królestwa Kongresowego.

G. K. Nr 39. z D. 14 maja 1815.

List Cesarza Aleksandra I. do prezesa Senatu Ostrowskiego donoszący mu z Wiednia o utworzeniu Królestwa Polskiego przez Kongres wiedeński.

100

Manifest Aleksandra I do Polaków.

G. K. Nr 761 z dnia 6go Lipca 1815 r.

My Aleksander I z Bożej Łaski Imperator i Samowładzca Wszech Rossyi, Król Polski, etc, etc, etc. - Wszem wobec i komu o tem wiedzieć należy. Wojna w celu ujarzmienia świata, na łono Ojczyzny Naszej wniesiona zaprowadziła Rossyą i Europę zwycięzką aż pod bramy Paryża. Powzięliśmy od tej chwili słuszną nadzieję, że niepodległość ludów ujrzemy pod rękojmią zasad sprawiedliwości. Polacy miło nam było cenić zawsze szlachetność waszych uczuć i wytrwałość usiłowań, innego nigdy celu nie mających jak tylko odrodzenie Ojczyzny, którą nad wszystko kochacie. Umowy Traktatu zawartego przez Nas w Wiedniu, oznaczają sposób bytu Narodowego a razem i korzyści, których używać będziecie przechodząc pod nasze berło. Polacy! nowe związki łączyć was będą na zawsze z ludem wspaniałomyślnym, który przez staroczytne powinowactwo, przez waleczność godną współ-ubiegania waszego, przez chlubne i spólne nazwisko Słowiańskiego Narodu, chętnie wejdzie w bratnie z wami stosunki. Odtąd patryotyzm wasz, oświecony doświadczeniem, kierowany wdzięcznością, znajdzie w Instytucjach

narodowych cel zdolny zaprzątnąć całą jego dzielność. To nowe Państwo zostało Królestwem Polskiem: Imię pożądane, którego od dawna wzywacie wszelkiemi życzeniami i usiłowaniem waszem i za które przelaliście krwi tyle. Dla ugodzenia trudności, które wzniosły się o posiadanie Krakowa, podaliśmy myśl, aby to miasto zostało wolnem i neutralnem. Kraj ten umieszczony pod ochroną trzech przyjaznych Mocarstw tarczą, używać będzie szczęścia spokojnego poświęcając się jedynie naukom, kunsztom i handlowi. Stanie się on Pomnikiem wielkomyślnej Polityki, postawionym w tem właśnie miejscu, nad którem unoszą się pamiątki pięknych epok dziejów Polskich i gdzie spoczywają popioły najlepszych Królów waszych. W Wiedniu dnia $\frac{13}{25}$ Maja 1815 r. Na oryginale napisano własną Jego Imperatorskiej i Królewskiej Mości ręką tak: Alexander.

Imieniny Aleksandra I.

Gazeta Krakowska. N= 74. z d. 13 września 1815 r.

Imieniny Aleksandra I

Dnia 11 września. Dzień dzisiejszy, rocznica Imie-
nin Monarchy, Który nadać umiał Europie
pokój, ludom szczęście, Polaków wskrzeszając,
zrobić ich uczestnikami słodyczy, jakich
doświadcza poddany pod berłem dobrego
Monarchy i Ojca ludów, obchodzony był w
stolicy tutejszego Departamentu z uwielbie-
niem jego wartości odpowiadającem. W po-
przedzającym świetną tę uroczystość dniu,
wystrzały z Moździerzy miejskich zgroma-
dziły lud, który oddawszy się radości, o-
czekiwać niecierpliwie zdawał się dnia
następnego, jakoż w rannych zaraz go-
dzinach słyszeć się dały okrzyki: „Niech
żyje Alexander i Król!" O 9 godzinie powszech-
ny odgłos dzwonów uwiadomił Władze i Ce-
chy o momencie zgromadzenia się do Domu
Prefekturalnego, zkąd udały się do Kościoła
Panny Maryi dla złożenia Bogu, jako pierw-
szej przyczynie, dziękczynień za łaskawy dar,
który w przyjęciu tytułu Króla Polskiego przez
Najjaśniejszego Alexandra Polak uważa, i
dla ubłagania tej, długich dni szczęśliwych
kolei dla najlepszego Monarchy. Po odprawio-
nej tam śpiewanej Mszy przez JW. JX. Nomi-
nata Biskupa (którego nadanie tutejszej Kra-
inie Krakowianin między dobrodziejstwa
Monarchy liczy,) i od śpiewaniu Te Deum
i Salvum fac Imperatorem . Regem słyszeć
się dały głosy życzeń dla Króla, przy licz-
nych wystrzałach z dział, a które powtórzone
zostały, przy toastach na obiedzie przez
Zastępcę Prefekta dla Władz Krajowych da-
nym, na który i sąsiedzkie Cesarsko austry-
ackie Władze z Podgórza zaproszonemi były.

Miasta po ulicach trunkami częstowanego, powszechne i dobrowolne oświecenie, Kantaty i muzyki chodzące po mieście, przedłużyły noc całą tak, że każdy ponimo deszczu ciągle padającego zapomniał, że dzień ten z następnym noc przedzieli.

Ogłoszenie politycznego bytu Rzeczypospolitej Krakowskiej:

Ogłoszenie utworzenia Rzpltej Krak.

G.K. N: 85 z d. 22 października 1815 r. Odbyła się w dniu 18 b.m. uroczystość ogłoszenia politycznego bytu Miasta Wolnego Krakowa i jego Okręgu w następującym sposobie: Przed południem o godzinie 10½ zeszły się w największej Galii wszystkie Cechy, Instytuta, Zgromadzenia i władze Miejscowe do Pałacu Wielkopolskich przy Franciszkanach pod N: 212, na Salę Obrad Kommissyi. – Zgromadzone Cechy pozostały się na Dziedzińcu pałacowym. – O godzinie 11, za przybyciem do Pałacu JJ.WW. Pełnomocnych od Najjaśniejszych trzech Dworów Kommissarzy Organizacyjnych, Prezydent Municypalności z Urzędnikami Administracyjnemi i Radą Municypalną, powitał tychże na dole przy schodach pałacowych. – O godzinie 11 udali się JJ.WW.ni Kommissarze z zgromadzonemi Władzami i Instytutami do Kościoła Archiprezbyteryalnego Panny Maryi następującym porządkiem: – Szły najprzód Cechy z chorągwiami podług starszeństwa; za niemi: Instytuta, Kongregacya Kupiecka; Rada Municypalna z Urzędem Administracyjnym, Akademia, Kapituła, i JJ.WW.ni Kommissarze, którzy we drzwiach Kościoła powitanemi zostali przez miejscowego Pasterza, i tym samym porządkiem, w pośród uszykowanych w Kościele Cechów, udali się przed Wielki Ołtarz, gdzie zajęli miejsca dla siebie oznaczone a Władze zabrały miejsca w Stallach. – O godzinie 11¼ zaczęła się solenna Msza, przez J.W. Biskupa Nominata miana, po ukończeniu której zostały odczytane Akta, tyczące się politycznego bytu Miasta Wolnego Krakowa i jego Okręgu, poczem śpiewane było Te Deum, przy wystrzałach

V.

Stan Krakowa i Kraju od r. 1796–1815 według współczesnych pamiętników. 1)

Wspomnienia Wodzickiego.

ze Wspomnień S. Wodzickiego:

Pilica, Wisła i Bug były granicami Kordonu austryackiego. . . . . . Usiłowania nowych rządów, osobliwie niemieckich, zaprowadzały w nowo zajętych prowincyach obcych urzędników, administracye i prawa, zacierając o ile można najwięcej dawne polskie instytucye i urządzenia, a przytem język, obyczaj zgoła to, co miało charakter narodowości. . . . . . W Warszawie jednak pozwolono na założenie liceum i utworzenie Towarzystwa przyjaciół nauk, które to ostatnie pobudzało do uprawy literatury i umiejętności, szczególniej zwracało do badań w przedmiocie dziejów ojczystych. Pod rządem rosyjskim zajął się wiekopomnej pamięci Tadeusz Czacki założeniem liceum krzemienieckiego, a Książe Adam Czartoryjski, mianowany kuratorem szkół w prowincyach zabranych, przyczynił się wielce do podniesienia oświaty. W Wilnie przez Śniadeckich na wysokiej stopie postawiony uniwersytet dostarczał ludzi w różnych fachach uzdolnionych i dobrze myślących Polaków. W jednej Galicyi, pomimo, że miała dwa uniwersytety: jeden w Krakowie, a drugi we Lwowie, oświecenie stało najniżej i nawet język polski wypędzony ze szkół, szwankował od zetknięcia się z żywiołem niemieckim i czeskim. To tylko jedno utrzymywało ducha narodowości pod rządami niemieckiemi, a mianowicie w Galicyi, że młodzież, niemająca przed sobą żadnych widoków, biegła albo do legionów, albo siedziała na wsi, gdzie konserwując stare tradycye, mniej ulegała zepsuciu, niż gdyby wieszała się po urzędach, lub przesiadywała w stolicy. . . . . . . Co się tyczy bliższego sercu memu Krakowa gdzie się wychowałem i tyle lat życia spędziłem; dola jego nie była najgorszą. Po kapitulacyi Wieniawskiego weszli Prusacy pod Jenerałem Elsnerem i grzecznie się sprawiali, z wyjąt-

1) Dla utrzymania pewnej chronologii w tym ustępie, cytuję pamiętniki na przemian wedle dat, do których ich słowa się odnoszą, podając na początku każdego urywku nazwisko pamiętnikarza.

krew, że złupili Zamek, zabrali skarby Katedralne, złota darli gdzie mogli. Następnie podług traktatów zajęli miasto Austryacy a odpowiednio cały szmat Kraju aż po Pragę między rzeką Pilicą a prawym brzegiem Wisły, co ochrzcili zachodnią Galicyą. . . . . . do dawnych 18 cyrkułów przybyły nowe: Krakowski, Kielecki, Sandomierski, Bialski, Koniecki i Lubelski. . . . .

. . . .

Kiedy u nas głuchy panował spokój, kiedy myśl patryotyczna objawiała się albo w niesieniu usług swoich za granicę Kraju pod sztandar legionów, albo w skrzętnem gospodarstwie, ... oczy nasze zwracały się na jednego człowieka, który wystrzelił nad wszystkich, i okiełznawszy szał i ekscesa rewolucyjnej Francyi, zaczął w niej przywracać organizm wewnętrzny . . . . Tymczasem Bonaparte skupiwszy się wewnątrz, jak ten, co gotuje się do wielkiego skoku, wyskoczył na Cesarza Francyi pod imieniem Napoleona I. W r. 1805 przedsięwziął rzucić się na Niemcy i rozprawić się z niemi orężnie. Na odgłos tej nowej kampanii, serca patryotów polskich znowu bić żywiej poczęły. . . . .

Pokój zawarty w Preszburgu ukończył tę wojnę, dając niemało Napoleonowi korzyści, ale nam nie przyniósł żadnej, tylko żeśmy większe płacili podatki i raz wraz musieli dawać rekruta; a co przytem chorób naniesiono do nas, to strach wspomnieć! Lazarety austryackie i moskiewskie porozkładane po większych miastach, na co zajęto publiczne gmachy i gmachy klasztory, roznosiły w obu Galicyach tożnąc chorobę. Pamiętam, jednej nocy na Zamku Krakowskim, obróconym od dawna na koszary, tak się zepsuło powietrze od natłoku żołnierstwa i rekrutów, że sto przeszło ludzi umarło; gdy zaś następnych nocy marło mało co mniej, postanowiono

Koźmian K.

nareszcie rozesłać słabszych rekrutów do miejsca urodzenia, i przez nich to zaraza rozeszła się po całym kraju.

Z Pamiętników Kajetana Koźmiana:

Po wrzawie rewolucyjnej, po zapałach, nadziejach, obawach, po chwilowej acz zawodnej swobodzie nastąpiła pogrobowa cisza, smutek i żal. Przywlekły się one za wojskiem austryackiem. . . Przybył z nim Komisarz cesarski Baum, młody i umiarkowany urzędnik, dla ochrzczenia tej części Polski, nazwą Galicyi zachodniej. Wkrótce wezwano mieszkańców do wypełnienia przysięgi homagialnej. . . . . . Spodziewano się, że rząd austryjacki za którego wiadomością układało się powstanie i toczyły się narady, tak w Wiedniu, jak w Dreźnie. . . . który z tak wielkiego powiększenia dwóch ościennych dworów nie mógł być zadowolnionym, nie mając powodów do prześladowania Polaków, pod łagodne i wyrozumiałe berło ich podgarnie. Przy pierwszym jednak wstępie te nadzieje omylone zostały. Chwytanie niezwłoczne rozbitków polskich z wojska, które się szwadronami i kompaniami unikając zemsty Rossyan, pod opiekę austryackiego rządu cisnęło, rozbrajanie ich, konfiskata broni i koni, zmuszanie groźbami a nawet razami do przyjmowania służby w wojsku cesarskiem, pozbawienie offecerów ich stopni i przebieranie na rynku, F w Lublinie, F pod okiem bolejących na ten widok mieszkańców, w kamasze prostych żołnierzy, wyjawiły, żeśmy się stali poddanymi mniej łagodnego berła, a raczej niewolnikami. . . . . Galicya jakby śmiercią oziębiona, wystawiała obraz trupa skościałego, martwego, którego obsiadło drobne a dokuczliwe robactwo, które dręczyło świerzbieniem nieznośniejszem od samego bólu. — Chociaż pod zwierzchnikami starszymi, oświeconymi i łagodnymi, (bo oddajmy sprawiedliwość tam gdzie się należy) niższa biurokracja rozpostarła się na składach, sądach

4. 107

Kozmian K.

i cyrkułach, i prządzić zaczęła w sposób najdołóżniejszy; składała się ona bowiem z samych ubogich, zgłodniałych, chciwych, przekupnych cudzoziemców, i wyznajmy na naszą wstyd i ze zniewieściałych Polaków....

.... Z początku jak grad leciały zbiór urządzenia, przepisy... Co rok następowały konskrypcye wojskowe co rok zmiana w podatkach, od których usuwania się, sami oficjaliści mający je wybierać uczyli kontrybuentów i skuteczne przedstawiali środki ...... Były więc kolejąj objaśnienia ciemniejsze od samych urządzeń.

Z listów J. A. Schultesa:

Józef August Schultes

(J. A. Schultes: Lettres sur la Galicie ou la Pologne Autrichienne, Tybinga 1809 r.)

W Krakowie, ani w okolicy niema żadnych fabryk ani też przemysłu, prócz kontrabandy i handlu przewozowego, gdyż zboże droższe jest w Krakowie aniżeli we Wiedniu. Nie zaliczę do zawodu handlowego lichwiarstwa, ani też handlu wstążek, oraz igieł, pozostającego w ręku żydów. Miód i wosk wywożą na sprzedaż do Prus, do Niemiec, a nawet do Włoch. Laszkiewicz sprowadza bardzo wiele towarów żelaznych ze Styryi. Znaczny kredyt umożliwia bankierom zawieranie korzystnych interesów i wogóle stan bankierski zalicza się do najbardziej szanowanych w Krakowie, nie wyłączając nawet szlachty. Wielopolscy, Grodziccy, Załuscy odgrywają w mieście mniej znaczną rolę. Jedynie na Święty Jan wielka ilość szlachty zbiera się w mieście na parę tygodni. W tym czasie odbywają się kontrakty dzierżawne, w mieście zapanowuje życie. - Wszystkie domy są powynajmowane a za najmniejsze mieszkanka podnoszą właściciele niepomiernie cenę komornego. Tylko jeden z kanoników, ks. Sołtyk, posiada zbiór rycin, ale w braku katalogu nieocenione te skarby są niemal zupełnie stracone - dla sztuki.

lecz i co do niej należałoby uczynić pewne zastrzeżenie. Oto możnaby zachwycać się wyborną operą, lecz trudno suchą nogą dostać się na jej przedstawienie, gdyż w całem mieście niema ani jednego porządnego szewca, męskiego lub damskiego. Garbarnie są do niczego — mówią szewcy, choć nie zdołaliby uszyć butów dobrych z porządnej skóry. Stolarze skarżą się na dostarczane im surowe drzewo, a żaden z nich nie jest w stanie zrobić stołu, któryby się nie chwiał, lub wygodnego krzesła. Podobne skargi wygłaszają ślusarze z powodu lichego gatunku żelaza i żaden z nich nie chce przyznać, że jest lichym, niezgrabnym rzemieślnikiem. . . . . Cukiernie włoskie lub szwajcarskie są w Krakowie nader liczne i w przeważnej części zastępują kawiarnie. Zakłady tego rodzaju istnieją w każdym prawie domu, zachęcając do wstąpienia na szklankę ponczu, lub chłodzącego napoju z cukrami, które Włosi nazywają confetti. Przemysł narodowy ujawnia się najbardziej w haftach, w krawiectwie; najzwyklejsze sukmany posiadają wyszycia, dokonane ze zdumiewającą starannością. Fraki naszej młodzieży nie ustępują w niczem wyrobom paryskim. Krawcy naśladują mody paryskie z powodzeniem zdumiewającem i można powiedzieć na ich wielką pochwałę, że młodzież krakowska jest również dobrze ubrana, jak mieszkańcy stolicy Francyi. . . . . Drogi są złe i trudne nieraz do przebycia, — wreszcie wysokie myto przy rogatkach, magistrat i policya — wszystkie te czynniki składają się na podniesienie niestosunkowe ceny tego nieodzownego artykułu żywności.

Kraków obywa się bez policyjnego porządku. Przyjeżdża się tam bez opowiedzenia się komukolwiek i wyjeżdża się pocztą lub też innym sposobem, bez okazywania paszportu. Gdy się chcesz cośkolwiek dowiedzieć, nie znajdziesz nikogo w biórze policyjnem. Okradziono cię, to nie możesz się nawet spodziewać zwrotu utraconych rzeczy. Zdaje się, że naczelnik policyji dba tylko o to, by się dowiedzieć, o czem mówią, nie zaś co się dzieje w mieście. Miasto posiada zaledwo dwieście latarni, służących do oświetlania ulic. Każda latarnia kosztuje rocznie piętnaście złotych reńskich. . . . . . . Głos ogólny powiada, że nigdzie niema win tak wyśmienitych, jak w Krakowie. Są one wszakże tak drogie, iż nie mogłem sobie pozwolić na podobny wydatek. Są tu wina, których butelkę płaci się od sześciu do dziesięciu dukatów w złocie. . . . . Jeżeli wino zawraca głowę, to równocześnie związuje nogi i zgina kolana, jak to słusznie zauważył Rabelais. Z tego też zapewne powodu nie posiada Kraków żadnych publicznych przechadzek, mimo pięknych okolic i wspaniałych widoków, którymi nikt się nie zachwyca.

Schultes

W Krakowie istnieją zaledwo trzy księgarnie; jedna polska i dwie niemieckie. Najznaczniejsza z nich jest księgarnia ~~[illegible]~~ drukarza Trasslera ✗. . . . Druga księgarnia Groetnera jest nieco lepsza. Co zaś się tyczy księgarni polskiej, to jest ona dzięki surowej cenzurze składem starzyzny literatury polskiej. Właściciel jej, Maj, wydaje dość dobrą gazetę w języku polskim ✗, Trassler publikuje nędzną gazetę niemiecką. Okropną organizacyę biura cenzuralnego trudno z czemkolwiek porównać. Jest to istna inkwizycya literacka, dzięki fanatyzmowi naczelnika tej władzy. Niepodobieństwem było przeczytanie gazety zagranicznej bez zezwolenia władzy wyższej, a zanim takowe nadeszło z Wiednia, dostawało się dziennik z końcem miesiąca.

K. Koźmian

Z Pamiętników K. Koźmiana:

Zawód gorących pragnień, obszernych i niecierpliwych nadziei, przez utworzenie traktatem tylżyckim Księstwa Warszawskiego w miejsce spodziewanej Polski, zadziwił, zasmucił i obruszył kołysane ufnością w słowo Napoleona Polaków umysły. . . . . . .

Jeżeli wybór Króla saskiego na władzcę małą cząstkę spełnionych życzeń zaspokajał, obecność i władza prokonsula francuzkiego w sobie marszałka Davoust, rozłożone liczne wojska francuzkie, w wymaganiach niepodobnych do zaspokojenia nienasycone, upokarzającym czyniły ten szczupły dar i zwiększały utyskiwania. . . . . . . (1809.)

Przyłączenie Galicyi do Księstwa wspomogło go ziemią, ludnością, wojskiem, duchem, niewspomogło zamożnością. Sama wyniszczona z zasobów, nieprzyniosła zubożonemu skarbowi, jak papierowe pieniądze połowę wartości tracące. . . . .

. . . . W r. 1812 gdy już zmrożone wojska francuzkie cofały się, a wojska rossyjskie od Niemna weszły do Księstwa warszawskiego, cesarz Aleksander wydał proklamacyą do narodu polskiego, w której zachęcając Polaków do łączenia się z sobą, przyrzekał im wskrzeszenie Polski, Konstytucyą i instytucye narodowe. Ks: Poniatowski ~~Książe więc~~ cofnął się z wojskiem bardzo szczupłem do Krakowa. W krótce za nim pospieszyć musiały rząd, rada jeneralna Konfederacyi, ministrowie; i w Krakowie jako władze usadowiły się. Warszawę objęły wojska rossyjskie, i rząd tam tymczasowy ustanowiony został, w nim pod przewodnictwem jenerała Łanskoy zasiadło trzech Polaków, Książe Adam Czartoryjski, Wawrzecki i Książe Ksawery Lubecki, należał także do niego Nowosilców dzielący wówczas wyobrażenia i prze-

Konanie Księcia Czartoryjskiego, i w pou=
falej żyjący z nim zażyłości - - - - - - - -
W Krakowie biegały tajemne polityczne
ne pisma, a szczególniej jedno które
jeneratowi Krupińskiemu przypisywa=
no, dowodzące, że Napoleon nigdy za=
miaru wskrzeszenia Polski nie miał i
zawsze ją był gotów poświęcić, że te=
raz w nieszczęściu błąd swój poznaje,
lecz co już raz opuścił tego w żaden
sposób dokazać nie jest wstanie, że
Polacy sami o sobie myśleć powinni.

. . . .

Książę Józef zbroił się, ćwiczył woj=
sko, i czekał na rozkazy cesarza
Napoleona, który poruszył z grun=
tu całą Francyą i do Niemiec przeciw
sprzymierzonym ku Dreznowi dożył.
Ambasada francuzka na której
czele był Bignon już pod~~[illegible]~~ejrzywała Po=
laków, i dla odwrócenia umysłów
od rozbierania przyszłych losów i
zastanawiania się nad niemi, wy=
myślała zabawy, publiczność Kra=
kowską zachęcała do nich, zgoła Kra=
ków tonął w festynach, roztargnie=
niach, ucztach i tańcach, gdy z wa=
łów jego ledwie nie widzieć można
było forpoczty i pikiety Kozackie.
Między temi licznemi ucztami od=
znaczył się bal przez miasto Kraków
dany w Sukiennicach na uczczenie
Księcia Józefa w dzień jego imienin
wspaniały i liczny, ten jeden mógł
być usprawiedliwionym . . . .
. . . . Przez ~~[illegible]~~ trzy miesią=
ce, w których wojska polskie zbro=
iły się w Krakowie, stolica ta w smu=
tnem położeniu kraju, przedstawi=
ła najszczęśliwszą i najweselszą po=
stać. Co dzień obiady, szlichtady, ka=
walkady, wieczory, bale; co wszystko
na umysłach poważniejszych bo=
lesnem uczuciem odbijało przy wi=
doku z wałów czatów, i ogniów kozac=
kich, prawie o milę od Krakowa
dostrzeganych, przy widoku niedo=

Korunka

statku kas publicznych, nędzy prostych żołnierzy, nieporządku i nieładu w szpitalach, z których po nocach trupów wywożono i gubiono po drodze, tak iż zdarzyło się, że tancerze powracający z balów w nocy po ciemnych ulicach potykali się na nich . . . . Napisałem więc w duchu satyrycznym kilkanaście wierszy pod tytułem: „Na tańcujący Kraków." . . . .

Nadeszła ważna chwila. Rossyanie nie mogąc nic wyjednać u Księcia Józefa zbliżyli się pod Kraków. Rząd, Konfederacya i ambasada musiały szukać schronienia w Galicyi, wojsko zbierało się za rozkazem Napoleona do wychodu ku Czechom . . Książę Poniatowski przerzynał się do Napoleona przez kraj mu nieprzyjazny.

Gdy Książe Józef wyszedł z wojskiem do Czech, Konfederacya zalimitowawszy swoje posiedzenia, rozjechała się . . . .

Koalicya weszła do Paryża, Napoleon zrzekł się tronu, odprawił Polaków, pożegnał i sam im wskazał drogę do cesarza Alexandra, jako jedynego zbawcy Polski. . . . Cesarz Alexander w Paryżu zrobił oświadczenie stworzenia Polski, i wszystkie serca polskie do siebie przyciągał. Gwardya Napoleońska pod dowództwem Jenerała Wincentego Krasińskiego, całe wojsko, wszyscy emigranci polscy, jakiego bądź stopnia i urzędu, otoczyli go. Zesłał on do Warszawy brata do organizacyi wojska polskiego, wyznaczył w tym celu Komitet z najzasłużeńszych jenerałów złożony.

Wodzicki

Z Pamiętników J. Wodzickiego:

Po klęskach więc doznanych r. 1812 w Rosyi, po spaleniu Moskwy i sławnym a nieszczęśliwym odwrocie tejże złożonej ze wszystkich możebnych narodowości armii, niemal wszystko oparto się o biedną do ostatka liwerunkami i dostawami różnego rodzaju wyniszczoną naszą ojczyznę. Powiem tylko, że ja zajmując ówcześnie stanowisko prefekta departamentu Krakowskiego, pełniłem me obowiązki ile sił starczyło. Było bo też i do czynienia podczas ciągłych marszów i kontrmarszów to polskiej, to sprzymierzonej armii cesarza francuskiego, to nareszcie po chybionej wyprawie na Moskwę z Rosyanami pod jenerałem Lanskoj. Ciągłe dostawy, liwerunki sposobem rekwizycyi dla wspomnianych armij z wyciśniętej do ostatka krainy, dawały niemało trudu i fatygi szczególnie dla prefekta departamentu, który odpowiedzialny był za każdą racyę chleba czy wódki, za każden korzec owsa czy jęczmienia. Trzeba było objeżdżać prawie wszystkie spichlerze w departamencie, spisywać zapasy zboża, jakie się w nich znajdowały, zdawać raporty o tem do zwierzchniej władzy, która dopiero ocenić miała, ile zabierać na potrzeby wojska, by nie doprowadzić do zupełnego ogłodzenia mieszkańców. ~~Od roku~~

Od roku 1813–15 szły szalonym pędem po sobie nadzwyczajne wypadki polityczne. Po rozgromie wielkiej armii Napoleona cały obszar Kstwa Warszawskiego zalany został żołnierzem rosyjskim, a szczątki bohaterskiego wojska

polskiego wiódł Książę Józef celem połączenia się z armią francuską do Niemiec, by tam znaleść za cudzą sprawę śmierć w nurtach Elstery. – Jeszcze raz zajaśniała gwiazda Napoleona pod Bautzen i Lützen, jeszcze pod Dreznem uśmiechnął się do niego geniusz wojny, przyszedł jednak Lipsk, a później i wzięcie Paryża 1 kwietnia 1814 roku. Osadziwszy Napoleona na Elbie, mocarstwa europejskie zobaczyły się w prawdziwym kłopocie, widząc że Rosya swoim ogromem i potęgą przeważa szalę równowagi europejskiej na północy i że stać się może groźniejszą niż orzeł francuski. Dla utrwalenia wewnętrznego pokoju w strasznie wstrząśniętej ostatniemi wypadkami Europie, dla uregulowania stosunków państw i ich granic zgodzono się na wspólny Kongres wszystkich panujących, który się odbył w Wiedniu 1815 r. . . . Najgłówniejszym punktem spornym było Księstwo Warszawskie. Chodziło o to, czy się całe ma dostać pod berło Imperatora, lub czy też okroi się coś z niego dwom innym mocarstwom rozbiorowym. Prusy godziły się na oddanie całego Księstwa cesarzowi Aleksandrowi, pod warunkiem żeby Saksonią anektować mogły. Anglia, Francya i Austrya nie życzyły sobie puszczać groźnego sąsiada za Wisłę, niejako w środek Europy, a zresztą dwory te nie chciały odbierać Saksonii najstarszemu z dworów w Niemczech panujących. . . Nieporozumienia i zwady doszły w łonie Kon-

gresu do takiej zapalczywości, że sprzymierzeńcy postawili kwestyę na ostrzu noża. Rosya odstępuje więc od pierwotnego planu, część Księstwa Warszawskiego oddając na łup Prusakom pod nazwą w. ks. Poznańskie w zamian za oczekiwaną Saksonią. Księstwo Warszawskie, traktowane jako łup zdobyty po Napoleonie rozczłonkowane więc zostało oderwaniem poznańskiej prowincyi.

- - - - Tymczasem gdy w Wiedniu odbywają się targi o pozostałe szczątki rozćwiartowanego księstwa Warszawskiego, sprzykrzył się wygnańcowi pobyt na wyspie Elbie; lądyje więc w Cannes 20 marca 1815 r., w kilkunastu dniach przebywa Francyę, witany od mieszkańców z najwyższym entuzyazmem, staje w Paryżu.

- - - - Kongres przestraszony zaszłemi wypadkami, skłonniejszym był do zgody, jednakże co do kwestyi polskiej nie mogło przyjść do porozumienia. Aleksander więc I. przecinając ten węzeł gordyjski, tworzy z pozostałości księstwa Warszawskiego Królestwo polskie z odrębną konstytucyą, z Krakowa zaś i jego okolic demokratyczną i neutralną rzeczpospolitą pod protektoratem trzech mocarstw rozbiorowych, kilka obwodów Galicyi oddaje Austryi z dodatkiem żup Wieliczki i Bochni. Rozdarte więc Księstwo Warszawskie na trzy części przestało egzystować. Było to dziwaczny polityczny twór Napoleona, który miał organizacyą francuską, mieszkańców i wojsko polskie, panującego niemieckiego Księcia. Ta mieszanina szła jeszcze dalej,

kiedy wspomnę szczegóły. I tak ambasador Pradt był arcybiskupem, ale arcybiskupem, który po kilku miesięcy nie widział ołtarza, gubernatorem militarnym jenerał Dutailles, kaleka, bez ręki, prędzej zdolny by mieć w szpitalu pojęcie, zastępcą zaś ministra wojny, jenerał Wielhorski, którego dla zupełnej bezwładności nosiło dwóch grenadyerów, dalej marszałkiem sejmu polskiego był austryacki feldmarszałek, a naczelnikami konfederacyi legiści, mowcy, poeci itd. Ów twór więc polityczny wyłonił ze siebie w. ks. Poznańskie, Królestwo Kongresowe i rzecz pospolitą Krakowską.....

... Za moich już czasów tj. około roku 1815, mało już starodawnych niemieckiego pochodzenia pozostało [F. w Krakowie] rodzin, byli jeszcze Hallerowie, Dzianottowie, Bartsche, Wolfowie itd. Pierwsza rodzina uzyskała od Austryaków stopień szlachecki, Dzianottowie przeszli w stan rycerski jeszcze za czasów polskich, Bartschów rodzina wygasła. Wracając się do dawniejszej historyi Krakowa wspomniałem, że handel był podupadł, i rzeczywiście pozostała w mieście reszta Niemców trudniła się tylko handlem podrzędnym, już to nie byli owi bogaci negocyanci, dawniej tyle znaczący w Krakowie, ale kupcy sprzedający produkty ościennych sąsiadów, bo nie mówię tutaj o Steinkellerach, Treidlerach, Hölzlach i Kirchmayerach, wzbogaconych dopiero na spekulacyach przy świeżych zmianach kraju polskiego. Jakkolwiek szkodował Kraków bezsprzecznie na upadku

handlu, to przecież równoważyła te straty założona przez Jagiełłę akademia. Ona ściągała ~~tłumy~~ młodzież tak z kraju jak i z obczyzny; będąc ogniskiem nauki i oświaty, przybytkiem uczonych przewodników młodzieży, rozlewała promienie światła i cywilizacyi na cały obszar kraju, kształcąc młodzież do posług swojej ojczyzny.

Koniec Części I.

Zndeko.

a.

Wstęp.

~~Najciekawszym pobytem i Krakow-skim były~~

Z zapomnianych i rzadkich dziś gazet dawnych wynurzają się krótsze i dłuższe wzmianki kronikarskie, zapomniane i u-kryte, nieraz ważne, lub przy-najmniej interesujące.

Praca niniejsza zawiera³ wypisy z gazet krakowskich od chwili, kiedy stale i bez przerwy wychodzą, tj. od r. 1796. ułożone chronologicznie, aby dawały obraz historji, a właściwie kroniki krakowskiej od tegoż roku. Dla u-zupełnienia obrazu dodałem tu i ówdzie ~~z podanem źródła~~, wzmian-ki kronikarskie z innych źródeł, aby wypełnić braki gazet, którym nie zawsze o wszystkiem lub szczerze wolno było pisać. ¹F

Przed r. 1796 nie było trwałych wydawnictw czasopiśmiennych.

F Dołączę także wypisy z dawnej prasy pośrednio krakowskiej obchodzących przeważnie Kraków, mówiących o wypadkach z repertuarem teatral-nym co do przyjmowania się sztuk charakte-ryzujących stan teatru. F

Wprawdzie już od XVII pojawiały się ulotne pisma tytułowane „Relacye" „Nowiny" o różnych wypadkach, ale pojawiały się bardzo rzadko, bez żadnego planu.

Dopiero w r. 1661 pojawiła się pierwsza w Polsce stała gazeta ~~i to w Krakowie~~, mianowicie „Merkuryusz Polski", Dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacyi pospolitej, w 4ce literami gotyckiemi, „w Krakowie w kamienicy Szoberowskiej na Wendecie dnia 3 Januarii 1661, Cum privilegio S. R. M."

Nieznajomy redaktor zapowiedział: „nienaganioną potrzebną lub nową dotąd w Polsce rzecz przedsiębiorę, gdym umyślił wieku teraźniejszego wiadomości przypadków obcych narodów co tydzień do druku podawać etc."

W maju 1661 przeniosło się wydawnictwo Merkuryusza do Warszawy i dotrwało do r. 1684.

W r. 1697 i 1698 wydawał w Krakowie Oriani Merkuryusza po łacinie.

Skutkiem upadku Krakowa a podniesienia się nowej stolicy Warszawy

./.

– e –

[illegible] się ruch wydawniczy do miejsc. W Krakowie wychodziły od czasu do czasu ulotne Relacye, aż dopiero po 50 latach pojawiła się próba stałego pisma: „Kom-Intelligencye Krakowskie" (1769) potem „Zbiór tygodniowych wiadomości w Krakowie" (1784–1785) „Monitor różnych cieKawości" (1795) wydawany przez Jacka Przybylskiego zeszytami co 2 tygodnie – nie zawierający nic o Krakowie.

Dopiero od r. 1796 wychodzić zaczyna „Gazeta Krakowska" która dotrwała do r. 1849.

W okresie tym wychodzą jeszcze następujące czasopisma w Krakowie: ~~z [illegible]~~

Rok
1798 Wiadomości cudzoziemskie z Krakowa
1799–1808 Krakauer Zeitung,
1806–1807 Dziennik gospodarski,
1812–1816 Dziennik Departamentowy,
1815–1847 Dziennik praw
1816–1846 Dziennik rozporządzeń (rządowy)
1814, 1815, 1829 Miscellanea Cracoviensia
1819–1822 Pszczółka Krakowska
1821 Telegraf polityczny
1822–1823 Krakus
1823 Kronika Codzienna
1823 Pszczółka Polska

·/·

Ł

1823 Muza Nadwiślańska
" Pielgrzym z Tenczyna
1826–1827 Rozrywki pożyteczne i przyjemne
Flora polska
1824 Kuryer Krakowski
1828, 1829, 1831 Rozmaitości naukowe
1828–1831 Goniec Krakowski
1829–1836 Dziennik ogrodniczy
1830 Wanda, dodatek do Gońca, tygodnik mód i powieści
" Pamiętnik Krakowski
1831 Pamiętnik Krakowski
1834–1836 Themis
1834 Tygodnik Krakowski
" Rozmaitości Krakowskie
" –1836 Pamiętnik farmaceutyczny,
" " Kuryer Krakowski,
1835–1836 Kwartalnik naukowy,
1835 Przewodnik wiejski,
1835 Pamiętnik poświęcony nauk i umiejętności,
1836–1837 Zbieracz literacki i polityczny,
1837–1838 Pamiętnik naukowy Krakowski,
1839 Zbiór umysłowych rozrywek,
1841–1843 Rozrywki umysłowe,
1844 Kuryerek Krakowski,
1844–1845 Dwutygodnik literacki,
1846 Dziennik Rządowy Rzplitej Polskiej.
1848 Świstek
" Dodatek do Świstka.
" Dziennik narodowy

C.)

1848 Dziennik polityczny,
〃 Gazetka,
〃 Jutrzenka,
〃 Krakus,
〃 Opryszek w Lezachi;
〃 Orzeł biały,
〃 Prawda,
〃 Przegląd,
〃 Sikora, 1 nr.
〃 Szkoła ludu, 2 nry,
〃 Słowik Krakowskich gajów, 1 nr.
〃 Szubrawiec, 1 nr.
〃 Wieśniak.
〃 Czas.

Prace naukowe umieszczano głównie w Rocznikach Towarzystwa naukowego Krak. (1817 – 1871)

~~Szczupłość~~ Wiadomości miejscowe~~ych~~ są nader szczupłe w dawnych gazetach, szczególnie przed r. 1830, ~~tłumaczy się tem, że~~, miejscowe zdarzenia uważano za powszechnie wiadome, a czytelnikom dostarczano głównie wiadomości zamiejscowych, czerpanych z innych dzienników.F Z biegiem czasu poświęcano coraz więcej miejsca także wiadomościom kronikarskim miejscowym. Ogółem jednak ~~za~~ stokilkadziesiąt tomów tych gazet nie daje jeszcze wyczerpującej kroniki, – pamiętniki prywatne będą musiały braki wypełniać.

F Nie karmiono wówczas czytelnika szczegółami kroniki, owszem, wszystko z dala. F

Dr Klemens Bąkowski.

Kronika Krakowska

od r. 1796 do 1848.

Tom I.

Zajęcie Krakowa przez Austryę.

G. K.[2] Nr 1. z 5 stycznia 1796. Spełnione nakoniec życzenia powszechne. Miasto Kraków panowaniu Naj. Cesarza Jmci Rzymskiego przeznaczone, dnia dzisiejszego po ustąpieniu wojsk Ruskich[1] z największem ukontentowaniem zobaczyło pośród murów swoich wojsko upragnionego monarchy. Magistrat etc. w bramie grodzkiej przyjmowały najprzód J. W. generała de Fullon etc.

G. K. Nr 6. z 25 stycznia 1796. Heksastych łaciński z następującem polskiem tłumaczeniem:

„Osiemnasty wiek płynął (mniej czterech laty)
Piątego stycznia Kraków mój dożył oświaty,
Gdy straż wojsk Austryackich z opieką zbliżona
Objęła mury nasze pod rządem Fullona,
Orzeł Franciszek który jest dla sierót ojciec
Może odkwitłe miasto dobrych losów dociec!"

(W Dodatku przekład ody łacińskiej żegnającej wielkorządcę pruskiego Hoyma.)

G. K. Nr 32 z 25 kwietnia 1796. W przeszły poniedziałek przybył tu J. W. baron de Mar-

---

1) Po podniesieniu powstania 24 marca 1794 udał się Kościuszko z wojskiem ku Warszawie, tymczasem d. 15 lipca 1794 zajęli Kraków Prusacy i pozostawali tu aż do trzeciego rozbioru Polski.

2) Najczęściej cytowaną gazetę krak. oznaczam literami G. K.

gelik... do urządzenia zachodniej Galicyi... stanął w pałacu Starosty brzegowskiego pod Krzysztoforami zwanym.

G. K. Nro 34 z 2 maja 1796. zawiera opis uroczystości objęcia w posiadanie Krakowa i Galicyi Zachodniej przez Austryę; „po zdjęciu orłów polskich przy asystencyi wojskowej na ratuszu, na domach ~~prywatnych~~ publicznych, po bramach miasta etc. ceremonialnie orły cesarskie przy muzyce i okrzyku Vivat pozawieszane". Nastąpiły: nabożeństwo, strzały armatnie, obiad uroczysty, illuminacya. (W następnych numerach i całych rocznikach szereg rozporządzeń wynikających ze zmiany stosunków, dotyczących urządzenia władz, sądów, podatków, kwaterunku, assenterunku, monety itp. installacye urzędów i urzędników i.t.d.)

G. K. Nro 63 z 10 sierpnia 1796. Dnia wczorajszego uczynił tu J. O. Xżę Auersperg... jako nadworny pełnomocny do odebrania od Zachod. Galicyi hołdu w niżej przepisanym porządku swój wjazd... stanął w przygotowanym dla siebie tak nazwanym pałacu Spiskim na rynku.

G. K. Nro 66 z 27 sierpnia 1796. Na dniu 17. zostało tu stosownie do wydanego poprzód patentu i przepisu wykonane w Kościele P. Maryi przy odgłosie dzwonów i armat homagium etc. (Miejscowi „poeci" podali do Gazety parę ód łacińskich upamiętniających te hołdy i wjazdy nędznymi fabrykatami podawanymi później w jeszcze nędzniejszych przekładach.)

(nastąpiło nabożeństwo, wystrzały z armat, obiad uroczysty, illuminacya.)

(W następujących numerach i całych rocznikach szereg wynikających ze zmiany stosunków rozporządzeń dotyczących nowego urządzenia władz, sądów, podatków, kwaterunku, assenterunku, monety i.t.d. nominacye urzędów i urzędników, etc)

G. K. N° 63 z 10/8 1796

Dnia wczorajszego uczynił tu J. O. Xiążę Auersperg... jako naczelny pełnomocnik do odebrania od Zachodniej Galicyi hołdu w niżej przepisanym porządku swój wjazd.... Stanął w przygotowanym dla siebie tak zwanym pałacu Spiskim z rynku

G. K. N° 66 z 24/8 1796

Na dzień 17. zostało tu stosownie do wydanego poprzednio patentu i przepisu wykonane w kościele P. Maryi przy odgłosie dzwonów i armat homagium etc....

3 127

Ratyfikacya granic

G. K. № 28 z 5 kwietnia 1797. Dnia wczoraj, szego przybył do tutejszego miasta Komisarz ~~miasta~~ wysłany z Petersburga z ratyfika-cyą i gwarancyą zupełną J. Ces. M. Pawła I czynności demarkacyjnych granic w dawnem województwie Krak. między J. Ces. M. Ce-sarzem Rzymskim i J. K. Mością Królem Pruskim uskutecznionych. Dziś zaś tj. 31 marca Komisarze pełnomocni tychże... uskutecznili wymianę tychże aktów ratyfikacyjnych.

Koncerty dobroczynne.

G. K. № 31 z 16 kwietnia 1797. Wielu amatorów ~~[illegible]~~ muzyki zjednoczywszy się w zamiarze ludzkości pod dyrekcyą J. Pana Jerzego Allio medyc. doktora, dali muzykalne akademie na zysk wdów i sierot żołnierzy zachodnio gali-cyjskich pod nazwą przy[illegible] na placu pole-głych. Zebrano... 258 fl. 41 kr. Summa ta złożoną była na rachunek wysoki z głównej pro-wincyalno-kameralnej kasie.

Poseł turecki.

G. K. № 41 z 21 maja 1797. Onegdaj przybył

/.

G. Kr.

128

Nr. 41 z 21/5 1797

Poseł turecki.

(Onegdaj przyjechał tu jadący do dworu Berlińskiego turecki poseł Asis Effendi; ma przy sobie syna swego, 2 Tłumaczów i 6 służących.

G. K. Nr. 44 z 31/5 1797

ta jadący do dworu Berlińskiego turecki poseł Assis Effendi; ma przy sobie syna swego, 2 tło- maczów i 6 służących.

Inserat o Łazienkach.

G. K. N° 44 z 31 maja 1797. Podaje się do wia- ~~[illegible]~~ do wiadomości, że dla wygody publiczności w kamienicy W. J. P. Szambe- lana Caprela na Kazimierzu pod N. 83 zostały ciepłe i zimne kąpiele z Wiśla- nej wody otwarte. Od jednej kąpieli, czy zim- nej, czy ciepłej, płaci złp. 1.

Zgon ~~Księdza Pruskiego~~ biskupa Szembeka.

G. K. N° 73 z 10 września 1797. Dnia wczoraj- ~~[illegible]~~ wieczorem przeszedł Książę Pułtuski Szembek, Biskup Płocki, po 10 dniowej choro- bie w 77 roku życia pożegnał się tu z tym światem. Ojczyzna utraciła w nim dobrego obywatela, duchowieństwo przykład dobrego pasterza, ubóstwo dobroczyńcę etc.

Zgon Księdza Pruskiego.

G. K. N° 12 z 11 lutego 1798. O godz. 1. S. X. Walen- ~~O godz. 1. S. X.~~ Walenty Pruski przez lat 60 ka- nonik kat. krak. w roku życia 85 dług śmiertelności wypłacił... Na edukacyą pa- nienek... Klasztorowi panien S. Jana dochód zapisał... dwa szpitale opatrzył fundaszem... niemowlętom porzuconym w szpitalach kosztem własnym karmicielki obmyślał.

Doniesienie o zgonie Króla Stan. Augusta.

G. K. N° 16 z 25 lutego 1798 Przebiegający tędy dnia dzisiejszego z Petersburga do Grodna Kuryer, doniósł nam o śmierci zaszłej na

/.

G. K. Nr 16 z 25 lutego 1798

Wiadomość o śmierci Króla Stan. Augusta.

Przybywający tedy dnia dzisiejszego z Peters-burga do Wiednia Kuryer doniósł nam o zaszłej śmierci na początku tego miesiąca Króla Stanisława Augusta w Petersburgu.

(w Nrze 17. z 28/2 opis ostatnich chwil Stan. Augusta w Korespondencji z Petersburga)

5 131

na początku tego nieszczęsnego króla Stanisława Augusta w Petersburgu. (W nr. 17 z 28 lutego 1798 opis ostatnich chwil króla w korespondencyi z Petersburga).

Prezydent sądu

G. K. N 30 z 15 kwietnia 1798 Dnia dzi-

~~Dnia dzisiejszego~~ (11.) odprawiła się uroczysta installacya byłego prezesa Fori Nobilium w Tarnowie J. W. Nikorowicza tajnego dworskiego konsyliarza na prezesa tutejszego Fori Nobilium.

Przybycie gubernatora

G. K. Nr 67 z 22 sierpnia 1798. D. 18 tego mies. przybył tu J. W. hr. Gaisruck gubernator wschodniej Galicyi.

Przejazd Repnina.

G. K. Nr 74 z 16 września 1798 Dnia 12. t. m. przybył tu feldmarszałek rosyjski Xiąż Repnin, a d. 18. o godz. 4. z rana puścił się zaraz w dalszą podróż.

132

G. K. N. 67. z d. 22 sierpnia 1798

Przybycie gubernatora.

D. 18. t. m. przybył tu J. W. hr. Gaisruck gubernator zachodniej Galicji

G. K. N. 74 z d. 16/9 1798

Przejazd Repnina.

Dnia 12. t. m. przybył tu feldmarszałek rosyjski Xiążę Repnin, a d. 18 o godz. 4. z rana puścił się zaraz w dalszą podróż.

Nagroda za rekruta

G. K. No 21 z 13 marca 1799. ~~Naj. Pan~~

(~~Naj Pan~~ zawsze baczny na zasługi ... raczył Antepiro krajowemu poddanemu Wojciechowi Tadiasowi z Sąki */ w Krakow. cyrkule za dobrowolne oddanie najstarszego syna swego do służby wojskowej złoty medal najłaskawiej darować.

Przejazd Suwarowa

G. K. No 24 z 24 marca 1799. r. Dnia 20 tm [illegible] przejechał tędy feldmarszałek Rosyjski hr. Suwarow do Wiednia. W podróży swojej tak się bardzo spieszy, że tu nawet nie wysiadł z powozu.

*/ Sanki

./.

133

Przejazd królewny francuskiej.

G. K. № 38 z 12 maja 1799. Dnia 9 t. m.
~~D. 9. t. m.~~ przybyła tu Marya Teresa Karolina Królewna francuska z świtą z 10 powozów. Dzień jeden zabawiła tu, w którym przyjmowała wizyty od osób rządowych i państwa obojej płci. D. 11. puściła się w dalszą podróż do Mitawy.

Przechód wojsk.

G. K. № 61 z 31 lipca 1799. W tych dniach ~~W tych dniach~~ przechodziło przez Myślenice 3 kolumnami korpus emigrantów franc. pod księciem Kondeuszem będących na żołdzie rosyjskim dla działania znowu w cesarskiej wojnie. Przy nim znajduje się 2000 wojska rosyj. pod jenerałem Bauer. X. Kondeusz znajduje się sam przy swoim korpusie.

Przybycie prezesa gubernialnego.

G. K. № 62 z 4 sierpnia 1799. Przybył tu ~~Przybył tu~~ 31 lipca w nocy J. W. hr. de Trautmansdorf Tajn. Nadw. Komisarz i prezes tutejszego krajowego Gubernium ... przywitały go różne dykasterya, magistrat krak. i kazimierski. W szczególności kazimierski powitał go mową łacińską przez J. P. Filipa Lichockiego, prezydenta tegoż miasta ... w wieczór zaś ... całe to miasto rzęsiście oświecone było.

Nabożeństwo urzędowe.

G. K. № 77 z 25 września 1799. D. 22. t. m. ~~D. 22. t. m.~~ odprawiło się ... nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe zdobycie Mantui i uproszenie dalszego błogosławieństwa dla broni J. Ces. Mości.

Kara śmierci.

G. K. № 86 z 27 październik 1799.

D. 19. t. m. ścięli tu za wyrokiem sądowym o występek rozboju Józef Chrzanowski, Jan Dąbrowski, Jacek Dąbrowski i Józef Chrzanowski powieszony – mi.

Gaz. Krak.

Suwarów

Przejazd Suwarowa.

G. K. № 14 z dnia 16 Lutego 1800.

Z Krakowa d. 16 Lutego. D. 11 t. m. przybył tu Książę Italicki Suwarow Rymnicki, jeneralissim wojsk Rossyjskich, jadąc na powrót do Rossyi i zabawiwszy tu kilka dni udał się dnia wczorajszego z rana w dalszą swoją podróż.

Popis szkoły św. Barbary

G. K. № 16. z 23 lutego 1800 r. Dnia 23

~~Z Krakowa~~ d. 23 Lutego. Dnia 19 i 20. t. m. Szkoła Polsko Niemiecka Normalna w Kollegium S. Barbary, nakładem W. J. X. Tomasza Nowińskiego Kanoników grobu Chrystusowego, Jenerała i Infułata Miechowskiego utrzymywana, a pod opieką rządu zostającą, licząc J. J. X. X. rektora, pięciu proffessorów i 210 studenta odprawowała popis z kursu zimowego.

Przechód wojsk

G. K. № 19 z 5 marca 1800 r. D. 5.

D. 5 Marca. Wojska Rossyjskie powracając z Czech do Rossyi, przechodziły tędy od d. 16 lutego aż do dnia wczorajszego w 8 Kolumnach, z których ostatnia wczoraj opuściła Kraków. Przez wschodnią Galicyą powraca także w 4 Kolumnach z których pierwsza ruszyła dnia wczorajszego z Kalwaryi.

Popis szkoły na Piasku

G. K. № 26 z 30 marca 1800. Na dniu 11 i 12 lutego w C. K. Stołecznym mieście

/.

9. 136

miescie Krakowie na Piasku u W. W. O.O. Karmelitów z Kursu zimowego odprawiał się popis siódmy publicznie. Sto dziesięciu uczniów popisywało się, którzy powinny dowód swojej umiejętności podług przepisów najwyższych

w przytomności wielu C. K. J. J. W. W. Gubernialnych Konsyliarzy publicznie okazali.

Nr 59 z 23 lipca 1800. Dnia 17 i 18. t. m. w mieście Krakowie na Piasku u W. W. O. O. Karmelitów, z Kursu letniego odprawiał się popis ósmy publiczny. 113 uczniów popisywało się, którzy powinny dowód swojej umiejętności, tak w niemieckim, jak Łacińskim języku, rysunkach w przytomności wielu c. k. JW. Gubernialnych Konsyliarzów ... okazali publicznie ...

<u>Przejazd kanclerza Galicyi</u>

N-78. z 28 września 1800. J. W. hr. Maïlath Szekely, J. C. Mci tajny Konsyliarz, najwyższy obu Galicyj Kanclerz ... przybył tu d. 22. ze Lwowa. Nazajutrz z powodu jego przybycia całe miasto było illuminowane i w starym gmachu Sukiennicach dana była od magistratu wieczorna zabawa z muzyką, którą J. W. Kanclerz w towarzystwie JW. hr. Trautmansdorf bytnością swą zaszczycił. W czasie tej zabawy rozdawane były od magistratu na jego przybycie zrobione Łacińskie wiersze.

Powitanie gubernatora.

G. K. Nr 15. z dnia 22 Lutego 1801

Gubernator

Z Krakowa d. 19 Lutego. D. 15 t. m. Magistrat tutejszy, wraz ze wszystkiemi stanami miasta, złożył JW. Jmć. P. Gubernatorowi, Hrabi Trautmannsdorf, uroczyste powinszowanie z powodu tego mianowania aktualnym Gubernatorem Zachodniej Galicyi i oddał mu stosowne do tej uroczystości wiersze.

Sprzedaż domu prywatnego na Zamku

G. K. Nr 22 z dnia 18 Marca 1801 r.

Dom prywatny na Zamku

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, wszystkim komu o tem wiedzieć należy, do publicznej podaje się wiadomości, iż dom (niegdyś Wincentego Kowalskiego własny, w zamku Krakowskim pod Nrem 135 stojący Złr. ryn. 1604 kr. 4 sądownie oszacowany na trzecim terminie to jest dnia 8 Kwietnia 1801. o godzinie 10 rannej na instancyą opiekunów, dla dobra małoletnich, nawet niżej swego oszacowania tu w sądzie sprzedany będzie. Dan w Krakowie d. 26 Lutego 1801 Aegrotante Illmo Praeside M. Wohllmann. Z Rady Magistratu C. K. stołeczn. miasta Krakowa Kawski.

Nowe urządzenie magistratu.

G. K. Nr 24 z dnia 25 Marca 1801 r.

Etat Magistratu

Dekretem Kancelaryi nadworney pod (d.) 15 tym t. m. Najjaśniejszy Pan jako najłaskawiej uchwalić raczył, ażeby się stan przyszły magistratu miasta stołecznego Krakowa z następujących osób składał: jako to: z Burmistrza, czyli prezydenta roczny salar Złr. 1500.- z Podburmistrza, czyli wice prezydenta 1200, z sześ-

wreszcie niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora ad actum ustanowić się mającego i c. k. Urząd podatkowy w ....

jim Konsyliarzy po 800 złp z czterech po 700, z dwóch
sekretarzy po 600, a trzeciego roczny sal. 500 z dwóch
protokolistów rady po 500. z protokolisty podaw-
czego 500. z adjunkta protokołu podawczego 500.
z dyrektora registratury i expedytu, który się
razem wymiarem taxx trudnić ma, a dla te-
go adjunkta expedytu i registratury przyboku
swoim mieć będzie 600. z adjunkta expedytu
500. z adjunkta registratury 500. z dwóch regi
strantów po 400. ze czterech kancelistów pierw-
szej klasy po 350, z tyluż drugiej klasy 300. z re-
wizora rachunków sierocińskich 500, z regenta
gruntowych akt 500, z ingrossisty 350. z pisarza
skarbowego 300: z inspektora budowniczego
400. z rachmistrza 400. z budowniczego 200, z dwóch
strażników 150, z pisarza konskrypcyjnego 250,
z pisarza od wagi 250, ze stróżes od wagi 100, z kom-
missarza targowego 300, z lekarza miejskiego 400.
z chyrurga, który razem i umarłych ma oglądać
300, z assystenta chyrurga 200, z examinowanej
akuszerki 100, z pięciu woźnych po 200, z dru-
gich pięciu po 150, z burgrabiego mającego wolne
mieszkanie na ratuszu 150, z trębacza miejskie-
go 200, z trzech sędziów gruntowych 300. – Sto-
sownie do powyższego wyszczególnienia mają
się wszelcy kompetenci bez wyjątku życząc so-
bie dostąpić któregokolwiek z tych urzędów, udać
się do pełnomocnego.
~~Szczepienie ospy~~
G.K. N° 52 z dnia 1 lipca 1801 r.

Szczepienie ospy

Inokulizacya krost. Stosownie do rozporzą-
dzenia najwyższego gubernialnego pod dniem
5 czerwca r. b. rozpocznie niżej podpisany d. 6
lipca w szpitalu Św. Łazarza na przedmieś-
ciu Wesoła zwanym zaszczepianie krost.
Jerzy Allio lekarz szpitalu S. Łazarza
mieszkający w rynku głównym pod N-rem
234 na drugim piętrze

/.

Gazeta Krakowska
Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

G. K. Nr 73 z dnia 13 Września 1801 r.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

Z c.k. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż na dniu 26 Września r. b. nowotna licytacya różnych starych domowych i Kościelnych sprzętów Collegii Juridici odprawowana będzie

G. K. Nr 81. z dnia 11 października 1801.

Na mocy wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod dniem 21. 7bris r. b. Nro 1. 618, będą po przeniesieniu Kościoła S. Szczepana do Karmelitów na Piasku zbywające rzeczy Kościelne, przy Kościele S. Szczepana jako i Kaplicy S. Mateusza celem ustanowionej licytacyi dnia 15 8bris r. b. więcej dającym sprzedane. Mający przeto ochotę licytowania, w przypadku, gdyby ten Kościół nie był demoliowany, w tym samym Kościele gdyby zaś miał być rozebranym, to przy Klasztorze Karmelitów na Piasku, gdzie te naczynia tymczasowie będą deponowane, zgłosić się mają. Pomiędzy temi rzeczami znajdują się piękne i bardzo dobre organy. "

Złota róża

G. K. Nr 82. z dnia 14 pazdziernika 1801

Złota róża

Najjaśniejsza Królowa Polska Józefa Arcy Xiężna Austryi Najjaśniejszego Króla Polskiego Augusta III. żona w testamencie swoim legowała dla Kościoła Katedralnego Krakowskiego Różą złotą (jakie Papieże poświęcać i głowom ukoronowanym za szczególniejszą dla Świętej Religii protekcyą posyłać zwykli) którą Ojca Sgo Klemensa XII w roku 1738 w podarunku odebrała, a dla Kościoła Panny Maryi obraz srebrny pozłacany, na którym figura Najświętszej Panny z Koralu przednio wyrobiona, i cały obraz wielością Koralów wyborną robotą ozdobiony, który miała od córki swojej Najjaśniejszej Elektorowy Bawarskiej. ~~Roz~~ liczne w Krajach polskich po śmierci Augusta III rewolucye przeszkodą były, że dotąd wymienione Legata nie były

z Drezna przesłane. Ale teraz Najjaśniejszy Elektor Książę Saski Fryderyk August wykonywując wolą Świętobliwej Babki swojej ofiarowane Legatem Kapitule Krakowskiej odesłał.

Dzwon Kościelny

Sprzedaż dzwonu ze skasowanego kościoła.

G.K. № 92 z dnia 18 Listopada 1801 r.
W Krakowie pod wagą miejską znajduje się do sprzedania wielki dzwon z Kościoła S. Szczepana w Krakowie ważący 3,888 funtów prócz serca. Ktoby go sobie życzył, niechaj się tamże do Pisarza wagi, a dowie się o cenie.

Pouczenie o węglach kamiennych

G. K. № 15 z 21/2 1802. Nieszczęśliwe wypadki w Krakowie zdarzone powtórnie z powodu palenia kamiennymi węglami... wkładają na rządy Krajowe obowiązek ogłoszenia prawideł: Najbardziej na to uważać należy, aby... wyziewom sprawić ile możności wolny odciąg i.t.d...

Egzamin

G. K. № 16 z 24/2 1802.
Ustanowione w roku zeszłym z woli N. Monarchy... szkoły publ. normalne w Klasztorze Panien Prezentek odprawiły pierwszy popis na d. 19. t. m. nie tylko z początków... ale tłomacząc z ojczystego na niemiecki, z niemieckiego na ojczysty klasyczne książki i.t.d...

Inserat

G. K. № 16 z 24 lutego 1802.
W Kamienicy Imć P. Sztumera sytuowanej w rynku pod № konskrypcyjnalnym 17 są na drugiem piętrze cztery pierwsze wraz jeden przy drugim tykające się na Dziedziniec prospekt mające pokoje, z społecznemi schodami... do najęcia etc.

141 14

Wiersz Karpińskiego

G. K. Nr 55 z 11 lipca 1802 wiersz Karpińskiego do N. Imperatora od panien drobnostką wyposażonych, z powodu radosnego przybycia Jego do Grodna

Pobyt Arcyks. Karola

Arcyksiążę Karol

G. K. Nr 69. z dnia 29 Sierpnia 1802 r.

Dnia 26 t. m. o godzinie szóstej po południu przybył tu Arcy Xiążę Imć Karol na pociechę wszystkich tutejszych mieszkańców w dobrym zdrowiu. Witany był licznemi wystrzałami z armat z wałów zamkowych i radosnemi okrzykami: Niech żyje! od licznie zgromadzonego ludu przed mieszkaniem J.W. Kommenderującego jenerała Hrabiego de Kaunitz, gdzie było dla niego mieszkanie przygotowane; tam zaprowadzony, zastał już rozmaite Krajowe urzędy na jego powitanie zgromadzone. W wieczór było całe miasto piękniej niż po inne czasy illuminowane. Dnia 27 zrana o godzinie piątej oglądał Arcy Xiążę Imć zgromadzone wojska na błoniu pod Wolą i różne obroty im czynić kazał. W wieczór zaś raczył obecnością swoją zaszczycić bal, dany na jego przybycie przez J.W. Krajowego Gubernatora Hrabiego de Trauttmansdorf.

15

142

Odznaczenie M. Wohlmana – nowy magistrat.

G. K. Nr 71 z dnia 5 Września 1802 r.

D. 28 Sierp: Magistrat C. K. Miasta Krakowa, wraz z urzędnikami miejskiemi, starszemi Kongregacyi Kupieckiej i Cechami, zgromadził się na Ratusz o godzinie 10 z rana, jako w dzień na uroczystość przypięcia publicznie Jmci Panu Michałowi Wohlmanowi, dotychczasowemu Radcy Magistratowemu medalu złotego zasługi którym go J. C. K. M. w nagrodę jego 50 letniej przeszło służby na urzędzie Radcy przytym że Magistracie, wraz z tytułem C. K. Konsyliarza zaszczycić raczył, przeznaczony. – Za przybyciem JW. Cyrkularnego Starosty Krakowskiego i Konsyliarza Gubernialnego barona Riedheim. Konsyliarz sądu Szlacheckiego Krakowskiego JW. Gellinek, miał do niego stosowną mowę, poczem JW. Starosta Cyrkularny zabrawszy głos wyraził dobroć Monarchy w nadgradzaniu zasług, i w przytomności Magistratu, Urzędników Miasta, i oraz licznie zgromadzonych na ten akt Gości przypiął medal z zasługi JPanu Wohlmanowi. Kończący zaś prezydencyą Miasta Jmć Pan Filip Lichocki, również w nagrodę zasług swoich, na różnych funkcyach przeszło trzydzieści tym od lat kilkudziesiąt, tytułem Cesarsko Królewskiego Konsyliarza i wolnym wraz z JP. Wohlmanem, przed Radnemi w Magistracie zasiadaniem, od J. C. K. M. zaszczycony, podziękował w mowie swojej imieniem Magistratu i Miasta, za dobroć Monarchy w wynagrodzeniu zasłużonego współczłonka. – Dnia 1szego tego miesiąca, jako w dniu na zaprowadzenie nowego Magistratu Miasta tego przeznaczonym, zgromadził się dotychczasowy i nowy Magistrat, wraz z urzędnikami dawniejszemi Miasta, zgromadzeniem Kupieckim i Cechami o godzinie 9 z rana do Kościoła Panny Maryi. Po skończonej Wotywie, udali się JW. Gubernator, Prezes Appellacyi, Konsyliarze Gubernialni i Appellacyjni, dawniejszy i nowy magistrat, oraz Urzędnicy miejscy, wraz z licznie assystującemi przedniejszemi Obywatelami Miasta i

Dekoracya M. Wohlmana

Nowy magistrat

N° 71 5/9 1802

Pechowni, do domu W. JP. Kluszewskiego na Brackiej ulicy stojącego, a na posiedzenia nowego Magistratu przeznaczonego. Tamtedy w przytomności licznie zgromadzonych Osób i assystujących Gości JW. Gubernator wraz z JW. Prezesem Appellacyjnym installowali nowy Magistrat, z Osób następujących złożony: Prezydenta, JP. Dominika Zdolatzkiego, Wice Prezydenta JP. Walentego Gollmayera, Konsyliarza Magistratu z charakterem Wice Prezydenta JP. Walentego „Bartscha. Honorowych assessorów Magistratualnych, oraz C. K. Konsyliarzy, JP. Filipa Lichockiego P. O. D. JP. Michała Wohlmana, Konsyliarzy Magistratu; JP. Józefa de Rangstein P. O. D. JP. Walentego Lichockiego L. O. D. JP. Tomasza Krzyżanowskiego P. O. D. JP. Macieja Kosnamillera JP. Peregryna Łodzińskiego. JP. Franciszka de Schindler JP. Józefa Hirszberga i JP. Ferdinanda Pohlberga, oraz nowo obranych Sekretarzy, i innych Officyalistów złożony. JW. Gubernator z tego powodu, dał tegoż dnia wspomniany obiad, na którym różni Dystyngowani Goście i Prezesowie nowego i dawnego Magistratu znajdowali się

Licytacye budynków publicznych

G. K. N° 35. z dnia 1 maja 1803 r.

Licytacya Kościółka św. Gertrudy Ratusza Kleparskiego

Przez Magistrat Miasta głównego Krakowa niniejszym Ozdołem do powszechnej wiadomości podaje się, że na dniu 25 maja r. b. przed południem o 9 godzinie następujące miejskie Realności jako to: a) Miejski Kościółek blisko nowej bramy, b) Ratusz Kleparski, i c) Dom miejski tamże przy tym znajdujący się z warunkami niżej wyrażonemi, sposobem licytacyi sprzedane zostaną. Imo Cena fiskalna Kościoła, wraz z cmentarzem i effektami 183 złp. 14 Kr. — owa zaś Ratusza, 606 złp. 23 1/8 Kr. nakoniec domu miejskiego 61 złp. 2 1/8 Kr. — wynosi. Ratusz w Kleparzu pod

–

wyrażonem postrzeżeniem i obowiązkiem Jego zburzenia i całkowitego zniesienia, mimo wolności jego znowu naraz wystawienia, a zatym szczególnie tylko materyał sprzedany zostanie, Kościół zaś miejski i dom z tym warunkiem, ażeby najdalej w dwóch rokach w porządną do zamieszkania budowlą obrócone były.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

G. K. Nr 38 z dnia 11 Maja 1803 r.

Sprzedaż przedmiotów Kościelnych

W Sobotę dnia 21 t. m. będą z dwoch na Zamku znajdujących się Kolegiackich Kościołów różne rzeczy Kościelne jako to, ołtarze, Konfessyonały, ławki, ambony, drzwi i t. d. przez publiczną aukcyą najwięcej dającemu za gotową zapłatę przedane będą.

Przejezdny portrecista

G. K. Nr 47 z dnia 12 czerwca 1803 r.

Malarz

Pan Fr. Verus malarz, który na krótki czas w tym Mieście zostawać ma, osądził być swoją powinnością tutejszej Publiczności swoje usługi ofiarować w malowaniu Portretów w miniaturze, także małe miniaturki gustu angielskiego, które szczególniejszego podobieństwa są, do tego przydać można regularność rysunku, jako też i doskonałość tuszu. Mieszka w Biskupim Pałacu przy Wiślnej Bramie.

Przejazd Gubernatora

G. K. Nr 51 z dnia 26 czerwca 1803 r.

Wizyta Gubernatora

W wieczór dnia 21. t. m. przybył tu JW. Imć Pan Urmeni Gubernator obu połączonych Galicyj. Zjechał inkognito do pałacu Biskupiego i żadnych ofiarowanych mu honorów, ani illuminacyj miasta nie przyjął.-

Z literatury. 18.

Literatura

G. K. Nr 62. z Dnia 3 Sierpnia 1803

W Drukarni Jana Maja w Krakowie wyszła z Druku (za ugodzeniem się z Autorem) dowcipna i pięknem wierszem napisana Komedya, pod tytułem: Bigos Hultajski czyli Szkoła Trzpiotów. We dwóch Aktach originalnie wierszem napisana przez Jana Drozdowskiego. — Kosztuje złt. pol. 3 in 8vo majori. Ktoby sobie życzył tej Książki na prowincyi, równie jak i Kenryady Woltera niedawno z druku wyszłej złt. pol. 7 Kosztującej może na najbliższym siebie Pocztamtcie pieniądze złożyć, a ten uda się potem do JP. Mężeńskiego w Krakowskim Oberpocztamcie.

Znoszenie fortyfikacyj miejskich.

Fosy koło Krakowa i mury

G. K. Nr 79 z dnia 2 Października 1803 r.

Z strony Magistratu C. K. Głównego Miasta Krakowa, niniejszem do powszechnej podaje się wiadomości iż względem zasypania fossy około bramy floryańskiej Licytacya publiczna w dniu 13 Październiku b. r. o godzinie 9 z rana w miejscu Magistratu Krakowskiego na ulicy Brackiej odprawiać się będzie i tak: 1. Mur okólny około fossy bramy floryańskiej zwaleniem się grożący ma być z obydwóch stron tameczn ego mostu rozebrany, fossa zaś aż na 4 sążnie od muru bramy floryańskiej twardą ziemią i kamieńmi zasypaną, tam znajdujący się most rozebrany, zasypana fossa kamieńmi zarówna, a na około mającej bydź do ścieku wody zostawionej przykopy drewniane poręcze dane. — 2. Cena fiskalna tych robót jest pochodzące zburzonego okólnego muru i zniesionych mostowych palów, cegły i kamienie, drzewo podporowe około muru fossę opasującego z pienięzna kwota ryn. 143 Kr. 41 (wyjąwszy jednak materyał drzewa mostkowego.) Z Rady Magistratu C. K. Miasta Głównego Krakowa. Dnia 13 września 1803. Kohn.

Licytacya czyszczenia miasta.

Czyszczenie miasta

"G. K." Nr 85. z dnia 23 Października 1803 r.

Magistrat C. K. Miasta Stołecz. Krakowa, do powszechnej podaje wiadomości, iż licytacya publiczna względem wyrębywania i wywożenia przez całą zimę zgromadzonych lodów, śniegów i tym podobnych nieczystości podczas nastąpić mianego tajania tychże, na d. 9. Listopada b. r. o godzinie 3 po południu w Ratuszu Krakowskim na ulicy Brackiej, pod następującymi warunkami odprawiać się będzie ~~i tack~~: etc.

Zgon księdza Lochmana.

Nekrolog

G. K. Nr 90. z dnia 9 Listopada 1803 r.

Dzwony tutejsze ogłosiły d. 4 t. m. śmierć W. X. Lochmana Archipresbitera i Infułata tutejszego farnego Kościoła Panny Maryi i Kanonika Katedralnego Krakowskiego w 67 roku życia jego.

./.

Doktorat.

G.K. Nr 56 z 11 lipca 1804. Adam Krzyżanowski lat 18 mający, odprawił d. 7. 6. m. z nauki prawa pierwszy podług przepisów nowo ustanowionych publiczną dysputę i przez wydane od tutejszej Akademii dyplom doktorem prawa uznanym został.

Pobyt gubernatora.

G.K. Nr 79 z 30 września 1804 D. 24. t. m. przybył tu J.W. Urmeny J.C.K. Mci Aktualny tajny Radca, Komander orderu Św. Szczepana, Ober-gespan Hohlweissenburskiego w Węgrzech Komitatu, Gubernator dziedzicznych Królestw Galicyi i Lodomeryi, zabawił tu do 28. z rana. Pojechał stąd do Bochni, udając się na powrót do Lwowa. Przez czas bawienia tu swego odwiedził wszystkie tutejsze c. k. urzędy, o wszystko badał i najgruntowniej wszystkie porządkował.

Ogłoszenie nowego tytułu cesarskiego.

G.K. Nr 81 z 7 Października 1804 Dzień 4 paźdz. był dla mieszkańców miasta Krakowa dniem powszechnej radości. Dnia tego był obchodzony Dzień Świętych Imienin naszego Monarchy.... W tym celu zgromadziły się wszystkie cywilne i wojskowe władze .... całe zgromadzenie udało się do domu miejskiego Komisyi w rynku, tam był czytany najwyższy patent

względem przyjęcia dziedzicznej godności Cesarza Austryi z balkonu z polskim i niemieckim języku przy odgłosie trąb i kotłów, wśród okrzyków obecnych: Niech żyje Franciszek II rozweselonego ludu. Po przeczytaniu patentu dały się słyszeć po trzykroć wystrzały z ręcznej broni tudzież huk armat przez artyleryą na około miasta i zamków na 3 baterye rozdzieloną.

Wreszcie całe zgromadzenie udało się do Kościoła N. P. Maryi... potem był obiad u komenderującego generała – w wieczór dla uświetnienia dnia tego był dany bezpłatny teatr i bal w Rychterowskim domu.

./.

Licytacya ratusza Kazimierzskiego

G.K. Nr 11 z dnia 6 Lutego 1805 r.

Z strony Magistratu C.K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszemi do wiadomości podaje się, iż na dniu 11 Marca b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz miejski na Kazimierzu przy Krakowie stojący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyjąwszy zegar wieżowy jako i w gałce wieży znajdujące się papiery, monetę przez publiczną Licytacyą w tutejszym Ratuszu odprawiać się mającą pod następującemi warunkami sprzedany będzie. 1) Cena fiskalna tegoż Ratusza jest podług uczynionego przezszto rocznego szacowania na 5246 złt. 31 2/3 Kr. ustanowiona. (Licytacya nie doszła do skutku)

6/2 1805

Licytacya Ratusza Kazimierskiego

Kamieniołom miejski.

G.K. Nr 30. z dnia 14 Kwietnia 1805 r.

Magistrat Miasta C.K. Stołecznego Krakowa niniejszemi do wiadomości podaje iż na dniu 22 Kwietnia 1805 roku o godzinie 3ciej po południu na nowym Ratuszu licytacya względem żądanego wypuszczenia używania Łamania Kamienia z góry miejskiej Laffola za Wisłą leżącej pod następującemi warunkami odprawiać się będzie.

Kamieniołom miejski

Konkurs na burmistrza.

G.K. Nr 35 z dnia 1 Maja 1805

Na mocy wysokiego Gubernialnego Dekretu pod 4 Marca 1805 Nro 10438 względem osadzenia Burmistrza w mieście Krakowie z pensyą roczną 1500 Złt Ren. Kurs do dnia 15 Maja t. r. z tym dokładnem wypisuje się, iż Kompetenci zaopatrzywszy prośby swoje zaświadczeniami tak z linii politycznej jako też i sądowej, oraz i wiadomością nowego Karzącego Kodeksu, z wiary godnemi zaświadczeniami autentycznemi albo w oryginałach nie tylko posiadających studiów, ale i moralności prośby swoje tym pewniej w wyznaczonym terminie wysokiemu Gubernium podali, iżby po upłynionym terminie takowe podane prośby bez względu zwróconemi zostały. W Krakowie 4 Kwietnia 1805.

Konkurs na burmistrza

23 150

Sprzedaż domu cechowego.

G. K. Nr 36 z dnia 5 maja 1805

Dom cechu Krawców

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica cechu Krawieckiego własna, pod Nrem 567 i 568 na ulicy Szpitalnej stojąca złt. ryn. 2724 kr. 25 sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą dnia 27 Czerwca r. b. sprzedana będzie.

Dodatek do N° 93 Gazety kr. z 19/11 1806
ogłasza przybicie na szubienicy opisu zabicia
Franciszka Mireckiego Kapelmistrza Kościoła
P. Maryi w Krakowie przez Walentego Łosińs-
kiego, metra muzyki ~~z powodu~~ i samobójstwa
tego ostatniego „dla wrażenia i przykładu”

152

Powrót wojsk z Francyi

Przechód wojska rossyjskiego

G. K. № 100. z d. 13 grudnia 1815 r. Od d. 11. Listopada do 6 Grudnia przechodziły przez miasto nasze różnemi Kolumnami piękne Ces. Rossyjskie wojska, jako to piechota, artylerya piesza i Konna, jazda ciężka i lekka z Korpusu dowództwa JW. Jenerała porucznika Hrab. Langerona, powracające z Francyi do ojczyzny.

w ostatnich dniach Grudnia 1815 r. oddział
konnej Gwardyi polskiej, który towarzy=
szył Napoleonowi na wyspę Elbę, wraz
z garstką chorych i rannych żołnierzy pol=
skich wypuszczonych ze szpitali fran=
cuskich, a których zebranych w Kolum=
nę, doprowadził do Krakowa zarządca
dóbr Kameralnych p. Mariński.

154

Wypisy z Gazety Krakowskich

(pomijać notatki i układać chronologicznie

Bel

~~1796 – 1848.~~

Tom II

1816 – 1831.